

Ptasie wędrówki

Kawęczyński bociani desant w Izraelu

Spośród 34 zaobraczkowanych boćków, które odfrunęły z okolic Kawęczyna, na razie odliczyły się trzy. Niestety jednego znaleziono martwego, dwa pozostałe szczęśliwie dotarły do Izraela

Czytaj str. 5

Gimnazjalistki z Dobrej opowiadają

Zawsze lepiej rozmawiać niż walczyć

Nie dolewaj benzyny do ognia, czyli...

Czytaj str. 12 i 13

Tragiczny finał nierozważnej decyzji

Czytaj str. 2

Zimy jeszcze nie ma, ale...

Turkowskie morsy



zanurzyły się w wodzie

Czytaj str. 12 i 13

REKLAMA

Telewizja Wielkopolska zaprasza na

**COTYGODNIOWY PRZEGLĄD
WIELKOPOLSKIEJ PRASY LOKALNEJ**

PREMIERA W KAŻDY PIĄTEK O GODZ. 18.00

WIELKOPOLSKA
tv WIELKOPOLSKA

w/25

Turek.net.pl
NIEZALEŻNE ŹRÓDŁO INFORMACJI OD 1992

ODWIEDZ NAS

z/PK

Na drugiej zmianie w Dzierżąznej

Pracując na czarno, obciął sobie dłonie



Dziesięć godzin trwała operacja przysycia dłoni 24-letniego mieszkańca Bogdałowa, które młodemu mężczyźnie obciął gilotyna do blachy. Dzięki zaangażowaniu Anny Majdy, kierownika izby przyjęć turkowskiego szpitala, a także ekipy karetki, udało się znaleźć krakowską klinikę i na czas dowieźć pacjenta na miejsce. Do wypadku doszło w firmie Box Pack w Dzierżąznej, gdzie jak wszystko na to wskazuje mężczyzna pracował na czarno

Czytaj str. 5

Ekipa turkowskiego pogotowia wraz z pacjentem i dr Anną Majdą dotarła do krakowskiego szpitala na czas mimo niezwykle złych warunków atmosferycznych. -To był wyścig z czasem - mówią.

Świętowaliśmy 90. urodziny Jedyнки

Mądrze złamany schemat

Uroczystość zaplanowana na 20 listopada była wspaniałą, a samą Jubilatkę tego dnia znaleźliśmy w znakomitym stanie, zważywszy, że właśnie zaczęło się odliczanie jej dziesiątego krzyżyka

Czytaj str. 12 i 13

Dyskusja o strategii rozwoju dla gmin powiatu, czyli

Zaklinacze rzeczywistości

Raczej niezbyt odkrywczych rezultatów można oczekiwać, gdy rozstrzyga się problem, czy lepiej być zdrowym, bogatym i szczęśliwym, czy może schorowanym, ubogim i ze złamanym życiem? Bo też wybór wydaje się tutaj oczywisty

Czytaj str. 6

Sąd nie przesłuchał wladyslawowskiego adwokata...

Sprawa wójta Zająca wraca do Turku

Czytaj str. 10

Przepis na długowieczność według pana Adama Szczapa

O życiu trzeba dbać!



Urodził się 20 listopada 1915 roku. We wrześniu 1939 roku właśnie miał kończyć zasadniczą służbę wojskową. Nie zdążył. Poszedł na pierwszą linię frontu. -Niemcy uzbrojeni, siali kulami z broni automatycznej. To strasznie było - opowiada stuletni dziś pan Adam Szczap z Ogarzelcyna. Ale po latach twierdzi: -Bozia dała, że wszystko się przeżyło

Czytaj str. 8 i 9

Groźny wypadek na Kolskiej

Passatem wjechała do przychodni

Kierująca volkswagenem passatem oraz jej pasażerka trafiły do szpitala po wypadku na ulicy Kolskiej w Turku. Winną zdarzenia jest kierująca BMW, która włączając się do ruchu nie ustąpiła passatowi pierwszeństwa.

Do wypadku doszło w poniedziałek, 16 listopada, w pobliżu ruchliwego skrzyżowania w centrum Turku. Jak informuje rzecznik komendanta policji, około godziny 19.30, ulicą Kolską w stronę świateł, volkswagenem passatem wraz z pasażerką, jechała młoda kobieta. W tym samym czasie z parkingu znajdują-

cego się na lewym pasie jezdni, wyjeżdżało BMW X6. Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że siedząca za kierownicą wymusiła pierwszeństwo, doprowadzając do zderzenia obu aut. Volkswagen najpierw uderzył w prawy bok suwa, wjechał na chodnik, a następnie w drzwi przychodni lekarskiej.



Dwie turkowiarki jadące volkswagenem passatem trafiły do szpitala.

Na szczęście nikt tamtędy nie przechodził, bo mogło dojść do tragedii. -Szłam Kolską pół godziny wcześniej i nawet nie chcę

myśleć, że to ja lub ktokolwiek inny mógł zostać potrącony - mówi młoda turkowiarka.

Na miejsce wezwani zostali

policjanci, strażacy i karetka pogotowia. Ta ostatnia zabrała do szpitala dwie kobiety jadące passatem.

Wypadkowy tydzień na drogach powiatu, czyli...

Ostrożność nigdy za wiele

Do czterech kolizji doszło w ubiegłym tygodniu na drogach powiatu turkowskiego - w Przykonia, Kowalach Pańskich, Feliksowie i Turku. Pięć osób przewiezionych zostało do szpitala. Przyczynami zdarzeń było niedostosowanie prędkości do panujących na drogach warunków.

We wtorek, 17 listopada, o godzinie 13.30, w pobliżu stacji paliw w Przykonia, zderzyły się trzy auta - hyundai galloper, opel astra i toyota auris. To jak mówią policjanci, kolejny dowód na to, jak bardzo niebezpieczny jest odcinek drogi na trasie z Turku do Uniejowa. Jak wynika z ustaleń funkcjonariuszy kierująca oplem kobieta jechała za szybko i uderzyła w tył jadącej przed nią toyoty auris, a ta z kolei w tył hyundaia. Dwie osoby przewiezione zostały do szpitala. Jeden pas drogi był nieprzejezdny, dlatego ruch odbywał się wahadłowo.

W czwartek, 19 listopada, tuż przed godziną 16.00, na prostym odcinku drogi krajowej w miejscowości Kowale Pańskie (gmina Kawęczyn) doszło do wypadku peugeot 106 z hondą civic. Jadący ostatnim z samochodów najprawdopodobniej nie zauważył zaparkowanego przy drodze peugeot 106 i uderzył w jego tył. Kierowca hony trafił do szpitala.

W sobotę, 21 listopada, służby ratunkowe oraz policjanci wyjeżdżali do dwóch zdarzeń. Około godz. 11.30, w Feliksowie w gminie Malanów kierujący peugeotem 306, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa toyocie corolli. Uderzenie było na tyle silne, że peugeot wjechał do przydrożnego rowu. Droga 470 była całko-

wicie zablokowana i kierowcy musieli korzystać z objazdów. Dwóch uczestników zdarzenia wymagało hospitalizacji.

Z kolei po godz. 15.00, przy ulicy Kaliskiej, na wyjeździe z Turku, doszło do wypadku trzech aut: fiata ducato, opła antany oraz volkswagena passata. I w tym przypadku ruch odbywał się wahadłowo.



W Kowalach Pańskich honda civic uderzyła w tył peugota 106.



W Feliksowie w gminie Malanów, kierujący peugeotem 306 nie ustąpił pierwszeństwa toyocie, doprowadzając do zderzenia.

Kontrabanda w magazynie przy ulicy Kaliskiej

Dwóch mężczyzn zatrzymali policjanci z Centralnego Biura Śledczego za produkcję papierosów bez akcyzy. Przystępcy narazili Skarb Państwa na stratę 756 tysięcy złotych. Nielegalna fabryka mieściła się w magazynie przy ulicy Kaliskiej w Turku.

Dymiący biznes

Funkcjonariusze obserwowali przestępców już od jakiegoś czasu. Jednak by zatrzymać sprawców, musieli wybrać odpowiedni moment. Okazja nadarzyła się w poniedziałek, 9 listopada. Około godziny 15.00, mundurowi z CBS oraz Izby Celnej wjechali do Turku. Kilka samochodów objechało najpierw parking przy Biedronce, a następnie na pobliski plac. Wysiedli z aut, nakazując położyć się na ziemi, znajdującym się tam ludziom. Weszli też do budynków znajdujących się na prywatnej posesji, które właściciel od kilku lat wynajmuje.

W budynku usytuowanym w mało widocznym miejscu znaleźli to, czego szukali. Nielegalną fabrykę papierosów. Byli tam też dwaj mężczyźni zajmujący się przestępczą działalnością. Wiadomo, że jeden z nich to 37-letni turkowiak, u którego w sklepie jakiś czas temu celnicy zabezpieczyli maszynę do kręcenia papie-

rosów. Tożsamości drugiego niestety nie udało nam się ustalić.

Mundurowi z Poznania i Izby Celnej z Kalisza zabezpieczyli ponad 89 tysięcy sztuk papierosów bez logo producenta, trzy maszyny do ich produkcji, a także blisko tonę krajanki tytoniowej. Wartość urządzeń wykorzystywanych do przestępczego procederu szacuje się na 180 tysięcy złotych. Z wyliczeń Izby Celnej wynika, iż przestępcy swoją działalnością narazili Skarb Państwa na straty w wysokości 756 tysięcy złotych z tytułu nieopłacenia podatku akcyzowego.

Funkcjonariusze podczas akcji zatrzymali na gorącym uczynku dwóch mężczyzn, obywateli Polski, zamieszanych w nielegalną produkcję papierosów bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Zatrzymani mężczyźni usłyszeli zarzuty z ustawy karno-skarbowej. Grożą im nawet 3 lata więzienia.



W magazynie przy ulicy Kaliskiej funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego i Izby Celnej zabezpieczyli maszyny oraz papierosy warte 756 tysięcy złotych.

Na drugiej zmianie w Dzierżąnej...

Pracując na czarno, obciął sobie dłonie

Dziesięć godzin trwała operacja przysycia dłoni 24-letniego mieszkańca Bogdałowa, które młodemu mężczyźnie obciął gilotyna do blachy. Dzięki zaangażowaniu Anny Majdy, kierownika izby przyjęć turkowskiego szpitala, a także ekipy karetki, udało się znaleźć krakowską klinikę i na czas dowieźć pacjenta na miejsce. Do wypadku doszło w firmie Box Pack w Dzierżąnej, gdzie jak wszystko wskazuje mężczyzna pracował na czarno.

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło w poniedziałek, 16 listopada. Tego dnia, około 20.30, do zakładu w Dzierżąnej (gm. Turek), produkującego metalowe kosze, wezwana została karetka. Okazało się, że gilotyna, przy której pracował 24-letni mieszkaniec Bogdałowa Kolonii, obciął mu obie dłonie na wysokości nadgarstków. Poszkodowanym natychmiast zajęli się lekarze, a na miejsce wezwani zostali policjanci. Powiadomiono też Państwową Inspekcję Pracy.

Walka o miejsce w szpitalu

W czasie gdy w zakładzie trwały czynności zmierzające do wyjaśnienia okoliczności, w jakich doszło do wypadku, młody mężczyzna przewieziony został do turkowskiego szpitala. Tam w pierwszej kolejności ratownicy podali pacjentowi środki przeciwbólowe, by uśmierzyć choć trochę potworny ból. Opatrzyli też kikuty rąk. Następnie trzeba było znaleźć szpital, gdzie zechcą go zoperować. *Jedynym w Polsce szpitalem, pełniącym tego dnia*



Anna Majda, kierownik turkowskiego pogotowia, jechała karetką z 24-latką do Krakowa.

dyżur replantacyjny był szpital specjalistyczny im. L. Rydygiera w Krakowie – mówi Anna Majda, kierownik turkowskiego pogotowia. Krakowscy lekarze zgodzili się przyjąć pacjenta z Turku i podjąć się przysycia rąk. Był tylko jeden warunek – ekipa musiała dotrzeć do Krakowa w ciągu zaledwie sześciu godzin.

Wyścig z czasem

Dlatego zaraz po zarezerwowaniu miejsca i otrzymaniu pozwolenia na wyjazd, ponownie 24-latek znalazł się w karetce, tym razem systemowej wraz z Anną Majdą i

ratownikami. Dłonie zabezpieczone zostały w specjalnych workach replantacyjnych z suchym lodem. O godz. 20.30 wyjechali do Łodzi. Stamtąd Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym mieszkaniec Bogdałowa miał polecieć do Krakowa. Wszystko było dokładnie zaplanowane. Od Aleksandrowa Łódzkiego karetkę przez miasto

skąty ręk – relacjonuje stresującą podróż lekarka. Na Śląsku warunki na drodze jeszcze się pogorszyły. Mgła była tak gęsta, że kierowca niewiele widział. Nie było wyjścia, musiał zwolnić. *-Dla nas najważniejsze było, jak najszybciej dotrzeć na miejsce. To był wyścig z czasem. Każda przeszkoda, a mieliśmy ich aż nadto, przedłużała drogę* – mówi Anna Majda. Podobnie jak w Aleksandrowie, na rogatkach Krakowa czekała już policyjna eskorta, która poprowadziła karetkę do szpitala. *-Gdy 24-latek dotarł na oddział Małopolskiego Centrum Oparzeniowo-Plastycznego, które zajmuje się replantacją kończyn górnych, było piętnaście minut po północy, czyli pięć i pół godziny od wypadku* – mówi Anna Majda.

Dziesięćogodzinna operacja

Próby przysycia dłoni podjęła się dr n. med. Anna Chrapusta, ordynator Oddziału Chirurgii Plastycznej i Rekonstrukcyjnej oraz Oddziału Oparzeń. Jak mówiła Polskiej Agencji Prasowej, zabieg od momentu identyfikacji struktur koniecznych do zespolenia trwał 10 godzin. Do operacji przystąpiły równolegle dwa zespoły chirurgów, anestezjologów, pielęgniarek i instrumentariuszek.

„Ręce mężczyzny są w tej chwili ciepłe. Ale do momentu, kiedy w piątej dobie odstawiam podawane pacjentowi leki wspomagające krążenie i ukrwienie kończyn, jest element niepewności. Cieszę się do-

piero, kiedy mogę wypisać pacjenta do domu. Ciepłe ręce i palce tuż po replantacji, to iskierka nadziei, że wszystko będzie dobrze. Zespoliliśmy wszystkie potrzebne ścięgna, główne naczynia tętnicze i odpowiednią liczbę żył oraz obydwie główne nerwy” – wyjaśniała dziennikarzom z PAPu dr Chrapusta.

Także Anna Majda ma stały kontakt z krakowskimi lekarzami i jak wszyscy ma nadzieję, że 24-latek odzyska władzę w dłoniach.

Prokurator i inspektor pracy w zakładzie

Jak informuje kierownik Jerzy Jankowski z Państwowej Inspekcji Pracy w Koninie mieszkaniec Bogdałowa nie miał umowy o pracę, w zakładzie w Dzierżąnej pracował więc na czarno. Mężczyzna zatrudniony był też na umowę „śmieciówą” jako ochroniarz w kopalni. Jak mówi wójt Cezary Krasowski, gmina Brudzew udzieliła pomocy finansowej rodzinie 24-latka, ale to na pewno nie wystarczy, zwłaszcza, że nie wiadomo jak będzie przebiegała i jak długo potrwa rekonwalescencja.

Sprawę bada teraz koniński oddział Państwowej Inspekcji Pracy oraz Prokuratura Rejonowa w Turku. Kierownik PIPu przyznał, że sprawdzane będzie czy poza tym, że mężczyzna nie miał umowy o pracę, w firmie doszło też do innych nieprawidłowości.

-W środę, 18 listopada turkowska prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie wypadku przy pracy, w wyniku którego mieszkaniec Bogdałowa doznał ciężkich obrażeń ciała. Postępowanie prowadzone jest w kierunku braku podstaw, że wymieniona osoba zatrudniona była legalnie w firmie – mówi zastępca prokuratora rejonowego. Udało nam się skontaktować telefonicznie z właścicielem zakładu, gdzie doszło do wypadku, ale odmówił z nami rozmowy.

Iwona Łechtańska

Nie dolewaj benzyny do ognia, czyli...

Tragiczny finał nierozważnej decyzji

Do szpitala w Siemianowicach Śląskich trafiła poparzona 41-letnia mieszkanka Dziadowic (gm. Malanów). Kobieta chciała napalić w piecu i wtedy buchnął na nią ogień.

Do pożaru doszło w czwartek, 19 listopada. Po godzinie 22.00, 41-latkę chciała napalić w piecu. Zeszła więc do kotłowni domu. Był ułatwić sobie zadanie, polala węgiel substancją łatwopalną. Jak mówią strażacy, mógł to być denaturat lub benzyna. Gdy zapaliła zapalkę i wrzuciła ją do pieca, wtedy gwałtownie wybuchło. Ogień rozprzestrzenił się poza piec, na kotłownię.

Na szczęście w domu oprócz kobiety, była też rodzina, która ruszyła jej z pomocą.

Wezwana została też straż. Dyspozytor do Dziadowic wysłał cztery jednostki - 3 OSP i jedną PSP, w sumie 24 strażaków. Zjawili się też policjanci, pogotowie i służby energetyczne.

Gdy ratownicy przybyli na miejsce, pożar w pierwszej fazie został już przygaszony. Popa-

rzona kobieta była w wannie, gdzie polewano ją zimną wodą. Rodzina zachowała się bardzo profesjonalnie, to dzięki instrukcjom 41-latkę, która wie co robić w podobnych przypadkach, bo jest pielęgniarką – mówi Robert Bącała, rzecznik komendanta turkowskiej PSP.

Strażacy podali mieszkance Dziadowic tlen i założyli opatrunki żelowe. Gdy przekazali poszkodowaną ekipie pogotowia ratunkowego, wyłączyli w domu prąd i odłączyli napięcie, a po ugaszeniu pożaru przewietrzyli pomieszczenia. Akcja gaśnicza trwała dwie godziny.

Kobieta wraz z trojgiem dzieci przewiezieni zostali do szpitala. Jednak nieletni jeszcze tego samego wieczoru wrócili do domu. 41-latkę umieszczona została na chirurgii. Okazało się jednak, że

poparzenia rąk, pleców, klatki piersiowej i twarzy, są tak rozległe, że lekarze zdecydowali, by przetransportować ją do specjalistycznego szpitala. Następnego dnia rano, karetką przewieziona została do Poddębic, a stamtąd

śmigłowcem przetransportowana do Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich.

-To nie pierwsze, ani drugie podobne zdarzenie. Bezmyślne, którego skutki bywają tragiczne. Trzeba pamiętać, by rozpałać w

piecu za pomocą substancji do tego przeznaczonych – papieru, rozpalaki, a nigdy podlewać benzyną czy innymi łatwopalnymi substancjami – dodaje Robert Bącała.



Z licznymi poparzeniami do szpitala w Siemianowicach Śląskich trafiła 41-letnia mieszkanka Dziadowic, po pożarze we własnym domu. Kobieta chciała napalić w piecu, gdy buchnął na nią ogień.



Przywrócone dłonie, czyli - czy w powiecie tureckim żyją prekariusze

Okolicznościowa wystawa jaką w Muzeum Miasta Turku zorganizowano z okazji 90-lecia turkowskiej Jedyńki rodzi rozliczne refleksje i jedno zadziwienie. Rzućmy na ten przykład oko na fotografie klasowe z lat 50-tych, a zwłaszcza te o dekadę późniejsze. Oto w oddziałach klas początkowych, tzn. 1-3, daje się naliczyć ponad czterdzieścioro maluchów. Raz jest 42, a bywa, że 43 uczniów. W klasach wyższych wygląda to nieco lepiej, bo od klasy piątej na każdym poziomie dodano po jednym oddziale. Ale i tak uczyło się wtedy po 32-33 dzieci. Powyższe fakty przywołujemy nie tylko dla porównania z sytuacją dzisiejszą, bo wiadomo, od tamtych czasów upłynęło ponad pół stulecia. Warto jednak zwrócić uwagę na dwie kwestie. Najpierw to fakt, że ówczesne fotografie ukazują dość skromny poziom życia. Żeby nie powiedzieć, że biedę. Z drugiej zaś strony na tych samych fotografiach trudno nie zauważyć wysokiego stopnia egalitaryzmu. Chodzi tu nie tylko o obowiązkowe wówczas i jednakowe dla wszystkich mundurki szkolne. Wiadomo, szeroko zakrojona uniformizacja obowiązywała nie tylko w szkole. Ale i sama odzież wycierająca spod szkolnych mundurków nie prezentowała się ani nazbyt bogato, ani tym bardziej różnorodnie. Z upływem lat nowe fotografie nabierają kolorów, początkowo rozmytych i przebarwionych, wiadomo, ener-

dowskie filmy. Jednocześnie lata 70-te i gierkowski socjalizm we fraku przynosi coraz większe zróżnicowanie społeczne, które widać po ciuchach ówczesnej dziatwy szkolnej. A tak na marginesie, to jakby trochę zaprzeczało lansowanej od lat tezie o przysłowiowym occie samotnie królującym na półkach peerelowskich sklepów.

Tyle jeśli idzie o garść refleksji nad obrazkami z Jedyńkowej wystawy. Teraz czas na zadziwienie. Największe to takie, że uczniowie z tamtych fotografii zdołali zdobyć aż tyle wiedzy, w jakże niełatwych przecież realiach. Nie wiem, czy przypadek to, czy zwykła konsekwencja wcześniejszych wywodów, ale w tym miejscu staje pytanie, na które nie znam odpowiedzi. Tzn. w jaką rolę w kształceniu odgrywał wówczas wspomniany wcześniej względny egalitaryzm, jaki panował gdzieś do czasów późnego Gomułki i wczesnego Gierka (???). W całej frazie raz jeszcze podkreślam słówko względny. Z drugiej strony trudno nie zauważyć, że z całym tym nawet względnym egalitaryzmem, czyli równością uwinęliśmy się migiem. Wystarczyło bowiem jedno pokolenie i proletariuszy zastąpiły równie liczne rzesze prekariuszy. Radzę dobrze opanować ten ostatni termin, bo mimo że jest to taki dość egzotyczny neologizm, to co najmniej niezłe opisuje aktualną rzeczywistość społeczną. Bo prekariusz to osoba zatrudniona

na podstawie tzw. elastycznych form zatrudnienia. Czyli taki proletariusz tyle, że *precarious*, czyli z angielska niepewny. W ubiegłym tygodniu mogliśmy przekonać się i to w nader dramatycznych okolicznościach, że w powiecie tureckim również mamy do czynienia z prekariuszami. Nawet ogólnopolskie media obiegła informacja o wypadku jakiemu uległ 24-letni pracownik w jednej z firm z terenu powiatu. W wypadku tym maszyna ucięła mu obie dłonie, ale przy tej okazji polska medycyna odnotowuje ogromny sukces graniczący niemal z cudem. Bowiem istnieje duża szansa na to, że mimo nieszczęścia jakie go spotkało, to nasz krajan nie zostanie kaleką. O czym można usłyszeć we wszelkich możliwych mediach. Za to znacznie mniej ochoczo mówi się o tzw. hiper elastycznych warunkach na jakich ów pracownik miał być zatrudniony. Na tyle elastycznych, że ponoć nadal trwają intensywne poszukiwania jego umowy o pracę. W tym momencie gołym okiem widać co oznacza wspomniane już angielskie słówko *precarious*, czyli NIEPEWNY. Bo czy pracownik zatrudnionych na tzw. warunkach elastycznych może być pewny gwarancji zatrudnienia, dochodu czy bezpieczeństwa pracy? Za to w realiach elastycznego zatrudnienia może być całkowicie pewny braku gwarancji reprezentacji swoich interesów pracowniczych, że o reprodukcji

swoich umiejętności zawodowych nie wspomnę. Nawiasem mówiąc, to pomijanie coraz bardziej szerzącego się zjawiska prekariatu jest zapewne jedną z przyczyn uwiadu ruchów związkowych, jak i kryzysu lewicowych formacji politycznych. Fakt, że zrozumiałe jest ignorowanie prekariatu przez organizacje związkowe. Tym bardziej, że zarówno interesy klas posiadających, jak i obowiązujące prawo niezbyt sprzyjają nawet minimalnej ochronie interesów zróżnicowanych klas prekariuszy. Znacznie łatwiejsze jest stawianie w obronie interesów urzędników, zwłaszcza tych wyższych rangą. A poza tym tacy obrońcy interesów urzędników np. samorządowych, praktycznie niewiele ryzykują. Zyskując w zamian poklask i poparcie popleczników politycznych. Co innego w przypadku obrony prekariusza. Bo bywa, że może to być związane z rozmaitymi ryzykami, a na tego typu

postawy stać jedynie ludzi z cnotą odwagi. Bo też faktycznie, czyż w tym przypadku można coś więcej zyskać niż ewentualnego guza? A może się mylę, i to bardzo grubo. Przecież można sobie wyobrazić, że miejscowi działacze związkowi zainspirowani przywoływanym wyżej wypadkiem przy pracy w swojej działalności otworzą się na prekariuszy i bliżej zainteresują ich nieszczęsną dolą. Najbliższą okazją do zmanifestowania swoich więzi z prekariuszami mogłyby stać się choćby tradycyjne w Turku uroczystości upamiętniające wprowadzenie stanu wojennego. Ale może nadzieja na taki obrót sprawy jest przyprowadzona zbyt dużą ilością naiwności. No cóż, pożyjemy i zobaczymy. Nawet gdy również w powiecie tureckim będzie to jedynie widok dalszego wzrostu rozwarstwienia i rosnących szeregów osieroconych prekariuszy.

Andrzej Jarek

Bitwa może przegrana, ale nie wojna

Inna polityka jest możliwa



W odpowiedzi na felieton „Wojna o język i powstanie zombilewicy” z numeru 46 „Echa Turku” redaktora Andrzeja Jarka.

Szanowny Panie Redaktorze, z zainteresowaniem przeczytałem Pana felieton w 46 numerze „Echa Turku”, pod jakże wymownym tytułem: „Wojna o język i powstanie zombilewicy”. Zgadzam się z postawioną przez Pana tezą o oddaniu pola w „bitwie o język”. Celowo używam tutaj pojęcia „bitwa”, bo uważam, że wojna nie została jeszcze przegrana i czas kolejnych rozgrywek jeszcze przed nami. Prawda, że ostatnie lata to czas w tej materii zmarnowany. Tak na polu lokalnym, jak i ogólnokrajowym. Wyniki wyborcze sił, nazwijmy to „lewicowych”, w ostatnim czasie wybitnie tego dowodzą. Ten język w przestrzeni publicznej niestety został zdominowany przez narrację konser-

watywną, czy wręcz nacjonalistyczną. Szczególnie widoczne to jest na polu nowych mediów, a najbardziej tych, które w chwili obecnej mają największy zasięg i dierżą swego rodzaju rząd dusz wśród młodego pokolenia. Czyli mediów społecznościowych. Najlepszym tego dowodem są sprawy związane z uchodźcami, przez niektórych zamiennie nazywanych emigrantami. Kto używa mediów społecznościowych, ten doskonale wie, że w zdecydowanej mniejszości są ci, którzy opowiadają się np. za przyjmowaniem uchodźców. To jeden z najjaskrawszych przykładów na to, że ten dyskurs staje się coraz bardziej jednostronny.

I choć sprawę dyskursu publicznego oraz używanego w nim języka uważam za ważną i jakże bliską mi kwestię (wykształcenie filologiczne zobowiązuje), to jednak są sprawy według mnie ważniejsze. Są nimi: realne działanie i próba wpływania na otaczającą rzeczywistość. I tutaj dochodzimy do momentu, w którym nie mogę się zgodzić z konkluzją przedstawioną przez Pana na końcu rzeczowego felietonu. O ile bitwa o język zo-

stała przegrana, o ile dotychczasowe siły lewicowe - zarówno w wymiarze państwowym, jak i lokalnym - rzeczywiście mocno się zdewaluowały, to moim zdaniem, nie można mówić o tym że: „na długo należy zapomnieć o lewicowej alternatywie”.

Taką alternatywą jest partia „Razem”. Jej zaskakująco dobry wynik w wyborach parlamentarnych, a już szczególnie zasługujący na uwagę w naszym regionie, daje nadzieję na powstanie „nowej”, prawdziwie etosowej lewicy, która nie tylko przystąpi do kolejnej bitwy o język, ale przede wszystkim realnymi działaniami udowodni swoją przydatność, a wręcz konieczność istnienia w zastanej nowej parlamentarnej rzeczywistości. Jako sympatyk i członek partii „Razem”, a nade wszystko przedstawiciel myśli socjalnej zapraszam do przyglądania się projektowi pod nazwą „Razem”. Zarówno w wymiarze krajowym, jak i lokalnym w najbliższym czasie mamy nadzieję udowodnić, że jest „lewicowa alternatywa” oraz, że „inna polityka jest możliwa”.

Pozdrawiam
Maciej Aniołczyk

Jak sobie pościelisz, tak się wyśpisz?

Trzech mężczyzn stanie przed sądem za kradzież materaców z malanowskiego zakładu. Za przestępstwo grożą im nawet trzy lata więzienia.

Plan wydawał się doskonały. Dwoje pracowników zatrudnionych w malanowskim zakładzie, robiło materace, a następnie bussem, wspólnik je stamtąd wywoził. Jednak nie pomyśleli o tym, że niestandardowa wielkość materacy może wzbudzić czyjeś podejrzenia. Ułożony na paletach towar raził w oczy, więc mogli się spodziewać, że prędzej czy później przekręt wyjdzie na jaw. I tak właśnie się stało.

W poniedziałek, 16 listopada, policjanci pojawili się w jednej z

hal, by zatrzymać mężczyzn. Zarzuty kradzieży usłyszał kierownik - 31-letni mieszkaniec Piotrkowa Trybunalskiego, pracownik firmy zewnętrznej świadczącej usługi dla malanowskiego zakładu, 30-letni turkowiec, a także 44-letni mieszkaniec Dziadowic. Funkcjonariusze ustalili, że do kradzieży dochodziło od września tego roku. W ciągu kilku ostatnich tygodni „zniknęło” siedem materaców, a wartość strat oszacowano 5800 złotych. Mienie odzyskano. **ii**

18-latek chciał poćwiczyć jazdę i...

Wjechał lanosem w ścianę Biedronki

Z urazem głowy do szpitala trafiła 25-letnia turkowiec po wypadku, do którego doszło na parkingu sklepu przy ulicy Kaliskiej w Turku.

Dyżurny policjant informację o wypadku otrzymał w niedzielę, 15 listopada, około godz. 20.30. Funkcjonariusze, którzy udali się na miejsce, ustalili, że 25-letnia turkowiec pozwoliła pojechać swoim daewoo lanosem, swojemu o siedem lat młodszemu bratu. Sama zasiadła w fotelu pasażera. Jak tłumaczyła, chciał poćwiczyć jazdę, a plac przed Biedronką był doskonałym miejscem do tego.

Okazało się jednak, że nasto-

latek nie potrafił zapanować nad kierownicą. Ściął metalowe ślupki, a następnie wjechał w ścianę sklepu. Uderzenie musiało być silne, bo siostra głową mocno uderzyła w przednią szybę auta. Ekipa karetki zdecydowała o przewiezieniu rannej do szpitala. Jeżeli okaże się, że obrażenia głowy są na tyle poważne, że leczenia będzie trwało ponad tydzień, chłopak odpowie nie tylko za jazdę bez uprawnień, ale też za spowodowanie wypadku. **ii**

REKLAMA

NOGEN – grzejniki przyszłości!

Rozmowa z Marcinem Andrzejewskim właścicielem firmy Eco-Volt, autoryzowanym dystrybutorem firmy NOGEN.



NOGEN
grzejniki przyszłości

czterokrotnie tańsza od tradycyjnych grzejników na prąd. Poza tym koszt ogrzewania grzejnikami NOGEN jest również porównywalny do kosztów ogrzewania węglem. Dla przykładu: grzejnik o mocy 2 kW ogrzewa pomieszczenie do 40 mkw. W tradycyjnych grzejnikach elektrycznych jest to nieosiągalne. Ponadto ten rodzaj ogrzewania jest właściwie bezobsługowy i nie wymaga nakładów pracy. Zatem z całą pewnością stwierdzam – tak, to prawda.

– Gdzie mogą być montowane grzejniki NOGEN i czy są funkcjonalne?

– Sprawdzają się praktycznie wszędzie począwszy od mieszkań przez domy, biura handlowe, usługowe... Nie ma tutaj żadnych ograniczeń. Jeśli zaś chodzi o funkcjonalność produktu to muszą zaznaczyć, iż urządzenia te nie muszą pracować ciągle, ale w określonych porach dnia i w indywidualnie ustawionym harmonogramie grzewczym. Do dyspozycji mamy 10 punktów programowania na dobę, przez 7 dni w tygodniu. Istnieje także możliwość zablokowania zmiany ustawień poprzez wprowadzenie kodu PIN. Produkt posiada również precyzyjny czujnik temperatury otoczenia. Monitoruje poziom ciepła i włącza grzejnik wówczas, gdy temperatura spadnie i jest niższa od zaprogramowanej na elektronicznym termostacie. Po jej wyrównaniu w pomieszczeniu, wyłącza się.

– A sposób montażu?

– Tradycyjny (na ścianie) lub w wersji mobilnej. Dodam, iż grzejniki NOGEN standardowo występują w dwóch wersjach kolorystycznych: białym i grafitowym. Dla osób ceniących sobie oryginalne wnętrza, dostępne są też wersje z panelami dekoracyjnymi, wykonanymi z wysokiej jakości szkła hartowanego, wzmocnionego folią (panel jest trwały i bezpieczny w użytkowaniu). Pełna gama na stronie www.eco-volt.pl.

– Firma Eco-Volt zajmuje się również innymi, odnawialnymi źródłami energii. Proszę wytłumaczyć, jakie są zależności pomiędzy nimi, a grzejnikami NOGEN?

– Dla przykładu minielekrownia fotowoltaiczna o mocy 10 kW realnie produkuje 30 kW na dobę.

Do odpowiedniego ogrzania budynku mieszkalnego o pow. 160 mkw. potrzeba w okresie grzewczym 25-30 kWh. Przy założeniu, że budynek ten wyposażony jest w elektrownię 10 kW i ogrzewany grzejnikami NOGEN w okresie grzewczym, przy średniej temperaturze zewnętrznej -5 stopni Celsjusza i średniej temperaturze wewnętrznej 20 stopni Celsjusza, posiadając własną elektrownię oraz używając grzejników NOGEN, ogrzewamy się ekologicznie i za darmo.

– Panie Marcinie, a czy grzejniki NOGEN są bezpieczne w użytkowaniu?



– Z całą pewnością tak, ponieważ posiadają cały system zabezpieczeń, który to gwarantuje (certyfikat CE, certyfikat bezpieczeństwa). Dlatego wyjeżdżając – nawet na długo – nie ma żadnego ryzyka wybuchu, pożaru czy zacięcia... Nie musimy się także obawiać zalania mieszkania na skutek nieszczelności instalacji c.o. Reasumując, grzejniki NOGEN są bezpieczne dla otoczenia – ich obudowa się nie nagrzewa – stąd nie ma mowy o oparzeniu, bowiem dysponują podwójnym zabezpieczeniem termicznym.

opr. mw

EV ECOVOLT
Andrzejewski Marcin

Konin, tel. 693-698-030
e-mail: biuro@eco-volt.pl, www.eco-volt.pl

163/hob

Ptasie wędrówki

Kawęczyński bociani desant w Izraelu

W tym roku po raz pierwszy w gminie Kawęczyn przeprowadzono akcję obrączkowania młodych bocianów. Tym samym wiadomo, że odfrunęły stąd w cieplejsze rejony świata 34 boćki z obrączkami na

nogach. Numery obrączek wpisane zostały do rejestru Krajowej Centrali Obrączkowania Ptaków, działającej przy Stacji Ornitologicznej Muzeum i Instytutu Zoologii PAN w Gdańsku. Jest ona bankiem danych o znakowanych ptakach. Tutaj też docierają informacje o zaobrachkowanych w Polsce ptakach, dostrzeżonych poza granicami kraju.

Alina Bartosik - koordynatorka kawęczyńskiego projektu „Bocian” z niecierpliwością czekała na informację z Gdańska.

– Obecnie mamy już trzy takie informacje, czyli tak zwane zurotki o bocianach – mówi. – Pierwszego odczytu dokonano 19 sierpnia 2015 r. w Gorzysławicach, koło Wiślicy w woj. świętokrzyskim. Był to nasz bocian zaobrachkowany w Chocieniu, który został znaleziony martwy po zderzeniu z linią wysokiego napięcia. Został zidentyfikowany 51 dni po obrączkowa-

niu w odległości 223 km od swojego gniazda.

Lepsze wiadomości napłynęły nieco później. Kawęczyńskie bociany dostrzegła niemiecka ekipa badawcza w Izraelu. Dokładnie 19 sierpnia bocian ze Żdżar z gniazda u państwa Leonczuk został zauważony w miejscowości Tirat Zevi - kibucu w Dystrykcie Północnym. A 24 sierpnia ten sam ptak pojawił się w Nir David - kibucu w tym samym dystrykcie. Dnia 31 sierpnia bocian zaobrachkowany u państwa Migdalskich w Lipiczu Alfonsowie, pojawił się w kibucu Tirat Zevi. Odczytów dokonał Helmut Eggert w dwóch bocianich stadach. Jedno liczyło pięć tysięcy bocianów, a drugie półtora tysiąca.

– Informacje o odczytach zagranicznych nie zdarzają się często – wyjaśnia Alina Bartosik. – Przybyli do naszej gminy obrączkarze czekali na to pięć lat. Toteż możemy być zadowoleni, że kawęczyńskie boćki znane są już w Izraelu i wśród zagranicznych ekip badawczych, a obrączkowanie już w pierwszym roku przyniosło tak wymierne efekty w postaci dwóch odczytów zagranicznych.

Oby tylko do nas wróciły na wiosnę, nie tylko w Kawęczynie wszyscy będą na to czekać. (art)



Alina Bartosik podczas tegorocznej akcji obrączkowania bocianów w gminie Kawęczyn.

Już w najbliższy czwartek, 26 listopada ma odbyć się koncert Staro Dobrego Małżeństwa. Kultowa grupa miała wystąpić dla turkowieńców już miesiąc temu, ale imprezę przełożono.

Już w najbliższy czwartek...

SDM w licealnej auli

Muzyczną ucztę ze Starym Dobrym Małżeństwem przygotowała turkowska Powiatowa Biblioteka Publiczna. Grupę SDM zaproszono do naszego miasta już w październiku, jednak z przyczyn niezależnych od organizatora termin uległ zmianie. Koncert odbędzie się już w

najbliższy czwartek, 26 listopada o godz. 18.00 w auli I Liceum Ogólnokształcącego.

Bilety można kupować w cenie 30 zł w Powiatowej Bibliotece Publicznej, ul. Kościuszki 6, ważność zachowują także bilety nabyte na poprzedni termin. Zapraszamy. IŁ

INFORMACJA

**Kancelaria Adwokacka
Adwokat**

Magdalena Brzeziecka

Turek, ul. Legionów Polskich 4/3
(budynek sądu, wejście od strony Barbórki)

Kancelaria Adwokacka

tel. 503 115 209

Zajmujemy się głównie obsługą firm transportowych, więc jeśli macie Państwo problem z

- odzyskiwaniem należności
- interpretacją przepisów, m.in. prawa przewozowego i konwencji CMR
- odwołaniem od decyzji ITD
- odzyskiwaniem VAT z zagranicy

Chętnie podzielimy się naszą wiedzą i doświadczeniem! Służymy wsparciem również w sprawach dotyczących

- kompleksowej obsługi prawnej firm
- prawa cywilnego (w tym rodzinnego)
- prawa karnego.

Godziny otwarcia: pon, śr, czw, pt 8-16, wt 8-18, sob. wizyty umówione
Możliwość spotkania także w innych godzinach - prosimy o kontakt oraz rezerwację spotkania przez internet: www.kancelaria-brzeziecky.pl

Dyskusja o Zintegrowanej Strategii Rozwoju Gospodarczego Gmin Powiatu Tureckiego, czyli

Zaklinacze rzeczywistości

Raczej niezbyt odkrywczych rezultatów można oczekiwać, gdy rozstrzyga się problem, czy lepiej być zdrowym, bogatym i szczęśliwym, czy może schorowanym, ubogim i ze złamanym życiem? Bo też wybór wydaje się tutaj oczywisty. Niestety, z wieloma podobieństwami mamy do czynienia w przypadku dokumentu znanego pod nazwą Zintegrowanej Strategii rozwoju Gospodarczego Gmin Powiatu Tureckiego na lata 2015-2025.

Strategia i skutki braku czasu

Same prace nad Zintegrowaną Strategią rozpoczęły się jeszcze w sierpniu 2014r., kiedy to pod kierunkiem firmy konsultingowej Ecorys przystąpiono do publicznej dyskusji nad diagnozą do strategii, przygotowanej przez autorów z Ecorysu. Samorządowcom i obywatelom powiatu tureckiego musiało wystarczyć dziesięć sierpniowych dni (od 8.08 do 18.08. 2014r.) na zapoznanie się z dość obszernym materiałem i przekazanie swoich ewentualnych uwag autorom Diagnozy.

Powyższa uwaga wskazuje w jak dużym niedoczasy znaleźli się uczestnicy prac. Tak na marginesie wypada zauważyć, że źródłem i przyczyną tegoż niedoczasy jest ogromny deficyt pewnego kluczowego dobra wśród gmin powiatu tureckiego. Mowa tu oczywiście o INTEGRACJI. Bo owszem, znaczącym sukcesem zakończyły się zabiegi o pozyskanie z funduszy EOG, potocznie nazywanych „norweskimi” sumy 1,7 mln złotych. Pieniądze te otrzymał podmiot pod nazwą: „Partnerstwo lokalne na rzecz rozwoju gospodarczego gmin powiatu tureckiego”. Wcześniej jednak dochodziło do prób ogrywania jednych samorządów przez inne, przez co zmarnowany został bezcenny czas, a co w efekcie skutkowało wspomnianym niedoczasy. I pewnie dlatego na sam środek letniej kanikuli przyszło dyskutować o treściach wspomnianej Diagnozy. A było o czym, żeby wspomnieć takie kuriozum jak zaproponowaną w dokumencie sugestia zwiększenia atrakcyjności naszego regionu przez – uwaga – kolejkę wąskotorową. Krótko mówiąc, tzw. dyskusja nad Diagnozą była bardziej niż mara, stąd i kiepskie były jej efekty. A na podstawie tejże Diagnozy... przystąpiono do prac nad Zintegrowaną Strategią. Dodajmy tylko, że jest to jeden z trzydziestu łącznie dokumentów jakie już powstały lub powstaną w ramach funduszy będących w dyspozycji wspomnianego już „Partnerstwa lokalnego”.

Wizja nowoczesności

Prace nad kosztującą 135 tys. zł „Zintegrowaną Strategią” formalnie trwały do końca października ub. roku. Kolejnym wymogiem jest uchwalenie dokumentu przez rady gmin i miast uczestniczących w „Partnerstwie lokalnym”. A że w ocenie dokumentu miały ponoć pojawiać się rozmaite wątpliwości i rozbieżności, to na wtorek, 17 listopada po

WIZJA: „Powiat turecki jest miejscem nowoczesnych inwestycji, oferującym wysoki standard życia mieszkańcom z dobrą dostępnością komunikacyjną oraz rozwiniętą turystyką”. W tym miejscu aż chciałoby się zapytać – Jaki osioł nie chciałby żyć w tej istnej krainie szczęśliwości? Tym bardziej, że przytaczanej wizji przyświeca misja zawarta z kolei w haśle – Powiat turecki – inwestycyjne serce Polski.

raz kolejny zaproszono przedstawiciela Ecorysu Cezarego Gołbiewskiego, by samorządowcom jeszcze raz przedstawił podstawowe założenia i tezy Strategii. Na początek przypomnijmy, że dokumentowi przyświeca koncepcja WIZJI. Wynika z niej, że „Powiat turecki jest miejscem nowoczesnych inwestycji, oferującym wysoki standard życia mieszkańcom z dobrą dostępnością komunikacyjną oraz rozwiniętą turystyką”. W tym miejscu aż chciałoby się zapytać – Jaki osioł nie chciałby żyć w tej istnej krainie szczęśliwości? Tym bardziej, że przytaczanej wizji przyświeca misja zawarta z kolei w haśle – Powiat turecki – inwestycyjne serce Polski. A będzie to będzie możliwe poprzez zmierzanie ku czterem celom strategicznym nakreślonym w omawianym dokumencie.

Cele na horyzoncie

Za pierwszy z tych celów uznaje się wzrost potencjału społecznego wraz z poprawą warunków i jakości życia mieszkańców powiatu. Drugi – rozwój gospodarczy ob-

szaru funkcjonalnego przez pobudzenie lokalnej przedsiębiorczości i aktywną politykę proinwestycyjną. Trzeci – Stworzenie warunków do rozwoju gospodarczego powiatu przez zapewnienie dostępu do wysokiej jakości infrastruktury. I czwarty – wzrost atrakcyjności przestrzeni obszaru funkcjonalnego dla mieszkańców, inwestorów i osób z zewnątrz.

W Strategii zakłada się, że owe cztery cele strategiczne osiągną będą poprzez cele operacyjne, których ujęto dwanaście. Dalej dochodzimy do 28 priorytetów inwestycyjnych.

Życzeniowość i oczywiste oczywistości

Widać, że treści omawianego dokumentu w dużej mierze mają, raz - charakter myślenia życzeniowego, a dwa – są twierdzeniami o charakterze oczywistości. Bo czy ktoś zdrowy na umyśle byłby przeciwny wzrostowi po-

Bo o ile można zrozumieć głośno podnoszony w trakcie wtorkowej dyskusji postulat wyższych płac, to już kuriozalnie wyglądało milczące założenie, że wzrost ten ma wynikać – uwaga - z pojawienia się (???) wyższych płac. Słowem, wzrost płac pojawić się ma na zasadzie deus ex machina. Ale niestety, z przykrością przypominamy (i to nie tylko klepiącemu frazesy radnemu), że są takie gałęzie przemysłu, nie mówiąc już o usługach, w których wyższe płace pojawiają się tylko za sprawą cudu.

tencjału społecznego, poprawie warunków i jakości życia, albo tworzeniu warunków do rozwoju gospodarczego powiatu?

Oby Strategia nie trafiła do szuflady

Ponadto, treść dokumentu może przypominać magiczny zabieg zaklinania rzeczywistości. Na co mimochodem (albo i świadomie) zwrócił uwagę wójt Brudzewa Cezary Krasowski,

z przekąsem stawiając pytanie: –Czy my (tzn. gminy partnerstwa lokalnego - uwaga aj) jesteśmy zintegrowani?

Bo niby w samym tytule dokumentu jest mowa o „Zintegrowanej Strategii”, a jednocześnie jest tajemnicą poliszynela, że każda gmina sobie rzepekę skrobie. Stąd też i wyrażona przez wójta Krasowskiego obawa, czy projekty inwestycji przygotowane przy tak nikłym stopniu zintegrowania przyniosą pozytywne efekty.

Z kolei za najbardziej pozytywną stronę prac dokumentacyjnych Partnerstwa lokalnego uznać można to, że w ten sposób tworzona jest formalna baza do przyszłego ubiegania się o środki unijne. To zaś z kolei każe optymistycznie zakładać, że tak powstała dokumentacja wraz ze Strategią nie trafią do przyszłowiej szuflady.

Za to do rangi bardzo poważnego problemu urasta fakt, że w społeczności gmin naszego powiatu dotąd nie potrafiliśmy sobie powiedzieć czego oczekujemy od przyszłości. Inaczej mówiąc, czego chcemy, ale trochę w bardziej bardziej konkretnym wymiarze. I o to nie powinniśmy mieć absolutnie żadnych pretensji pod adresem tej czy innej firmy konsultingowej, a jedynie do siebie. Bo że każdy chce być bogaty, szczęśliwy i zdrowy, to chyba rzecz bezdyskusyjna.

Tupanie nogą i brak cierpliwości

A w osiąganiu celów założonych na zasadzie pospolitego chęćstwa nie pomoże najbardziej głośno po-

tupywanie tego czy innego radnego. Nawet w randze przewodniczącego rady gminy. Bo o ile można zrozumieć głośno podnoszony w trakcie wtorkowej dyskusji postulat wyższych płac, to już kuriozalnie wyglądało milczące założenie, że wzrost ten ma wynikać – uwaga - z pojawienia się (???) wyższych płac. Słowem, wzrost płac pojawić się ma na zasadzie deus ex machina. Ale niestety, z przykrością przypominamy (i to nie tylko klepiącemu frazesy radnemu), że są takie gałęzie przemysłu, nie mówiąc już o usługach, w których wyższe płace pojawiają się tylko za sprawą cudu. Te zaś, jak wiadomo, zdarzają się dość rzadko. Tylko, że my nawet nie określiliśmy sobie jakim to branżom powinniśmy sprzyjać bardziej, a wobec jakich gałęzi przemysłu powinniśmy wyrażać nieco mniejsze zainteresowanie. No, ale trudno o poważniejsze dyskusowanie nad takimi zagadnieniami. Bo dla jednych, jak twierdził pewien przewodniczący rady gminy, są z gatunku utopii, a inni, jak np. niektórzy pracownicy mediów nie mają z kolei cierpliwości na wsłuchiwanie się w tego rodzaju wywody. I masz ci babo płacek – jednego boli myślenie, a drugi ciut niecierpliw.

Jak zwykle jest też jaśniejsza strona medalu. Otóż w przeciwieństwie do sytuacji sprzed raptem kilkunastu miesięcy, obecnie w powiecie tureckim nie ma klimatu dla żadnego Szczurołapa z Hameln, który wiodłby naszą społeczność w przyszłość w rytm hasła – Nie martwmy się! Będzie dobrze! **Andrzej Jarek**

Jan Nowak

Zasłużony dla samorządu

Jan Nowak - wójt gminy Kawęczyn został wyróżniony przez odchodzącego ministra Andrzeja Halickiego honorową odznaką „Za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego”

W dniu 14 listopada 2015 roku Jan Nowak - wójt gminy Kawęczyn, odebrał w Poznaniu z rąk Andrzeja Halickiego, wówczas jeszcze ministra administracji i cyfryzacji odznakę honorową „Za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego”. Wręczając ją minister

powiedział, że to samorząd stanowi podstawę rozwoju Polski, dlatego należy docenić tych, którzy od wielu lat działają na rzecz wspólnot lokalnych.

To kolejne zaszczytne wyróżnienie wójta Jana Nowaka za działalność samorządową.

Wcześniej otrzymał między innymi: Godła „Orla Białego” przyznane przez Fundację Orla Białego i „Filar Samorządu Terytorialnego” przyznany mu przez Wielkopolskie Ośrodek Kształcenia i Studiów Samorządowych w Poznaniu. **(art)**

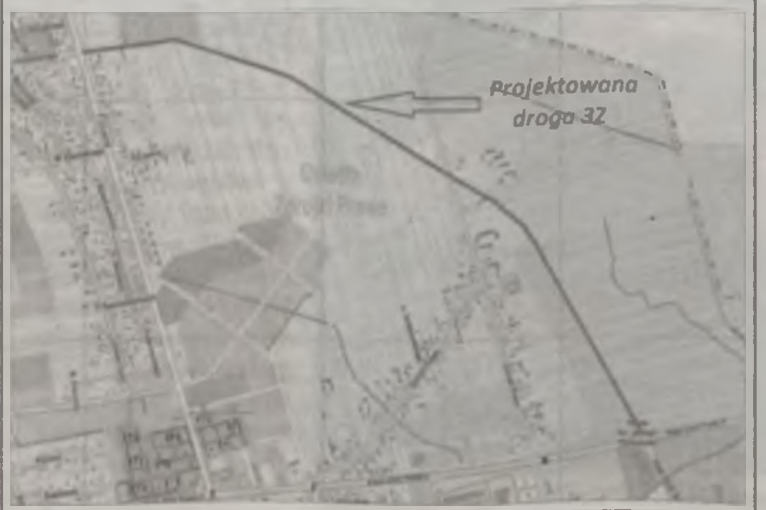
Burmistrz Turku zaprasza na spotkanie

W sprawie budowy drogi 3Z

Przebieg drogi, łączącej rondo ks. Jerzego Popiełuszki z ulicą Chopina w Turku ustalony został w planie zagospodarowania przestrzennego jeszcze w 2003 roku.

Władze miasta w tym roku zamierzają przymierzyć się do

budowy drogi, dlatego burmistrz zaprasza mieszkańców na spotkanie informacyjne w tej sprawie. Odbędzie się ono w najbliższy wtorek, 1 grudnia, o godz. 16.00 w sali Tureckiego Inkubatora Przedsiębiorczości - przy ul. Jedwabniczej 4 w Turku. **ika**



Wspólnie zmieniamy wygląd miasta

Ponad cztery miliony złotych oraz 15 odnowionych i ocieplonych bloków – to krótki bilans tegorocznych działań Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej jako Zarządcy Wspólnot Mieszkaniowych w Turku. „Nowa twarz” bloków w Turku wiąże się nie tylko z poprawą estetyki przestrzeni, ale co ważniejsze – ze zmniejszeniem kosztów użytkowania, w dobre, kiedy ceny ciepła nieubłaganie będą rosnąć.

Kwestia mieszkań jest najtrudniejszą i wydaje się, że do tej pory najbardziej zaniedbanym obszarem w działalności turkowskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. *-Impuls, by włączyć do priorytetów ten obszar przyszedł wraz z wyborem nowego burmistrza, który postawił przed Zarządkiem PGKiM nowe zadania – mówi prezes Mirosław Wypiór.*

Zmniejszenie kosztów ogrzewania i poprawa estetyki

Było to zbieżne także z oczekiwaniami właścicieli mieszkaniowych, dla których PGKiM jest Zarządcą. *-Oprócz tego, że zmniejszamy koszty działalności Przedsiębiorstwa, to postanowiliśmy zmniejszyć także koszty użytkowania zarządzanych przez nas wspólnot, a najlepszą drogą do tego jest termomodernizacja.*

Zwłaszcza, że za prawidłowo wykonane projekty termomodernizacyjne możliwy jest do uzyskania bonus w postaci premii termomodernizacyjnej, który w pewnym stopniu, w około 16 procentach, zwraca koszty inwestycji. Pieniądze pochodzą z Banku Gospodarstwa Krajowego. Może je otrzymać każda wspólnota, która prawidłowo przeprowadzi inwestycję. A w tym pomaga Zarządca, czyli PGKiM.

Do tej pory już 15 wspólnot przeprowadziło termomodernizację swoich bloków, łączna kwota tych inwestycji wynosi ponad 4 mln zł, a premia przyznana wspólnotom przez Bank Gospodarstwa Krajowego ze środków Funduszu Termomodernizacji i Remontów wyniosła 584.079,08 zł. W nadchodzącym, 2016 roku, już zaplanowano termomodernizację budynków kolejnych 25 wspólnot. Jakie działania musi podjąć wspólnota, by włączyć się w projekt realizowany przez turkowską Komunalną?

-Przede wszystkim zgodę na termomodernizację musi wyrazić większość Wspólnoty Mieszkaniowej. Ponieważ to Wspólnota prze-



Żwirki i Wigury 1

Kwota przedsięwzięcia: 158 415 zł

Uzyskana premia termomodernizacyjna: 25 306 zł



Budynek Wspólnoty Mieszkaniowej Wyszyńskiego 3

Kwota przedsięwzięcia: 653 503 zł

Uzyskana premia termomodernizacyjna: 78 929 zł

muje ciężar finansowy wykonania inwestycji i to Wspólnota zaciąga kredyt na jej realizację – wyjaśnia prezes Wypiór. -My zajmujemy się stroną formalną przedsięwzięcia, a więc organizacją przetargów, wylanianiem wykonawców, przede wszystkim przygotowujemy wnioski, według wymagań ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów. Tak, by przeszedł on całą procedurę, a w konsekwencji otrzymał premię pieniężną za wykonaną termomodernizację – wyjaśnia prezes Wypiór.

Przeprowadzone do tej pory termomodernizacje budynków

obejmowały, m.in. modernizację instalacji centralnego ogrzewania i ciepłej wody, ocieplenie ścian zewnętrznych oraz piwnic, ocieplenie stropodachów oraz wymianę okien i drzwi w powierzchniach wspólnych (klatki schodowe, piwnice). *-Do tej pory wspólnoty przy okazji tych prac decydowały się także na nowe zagospodarowanie terenów wokół bloków. Zasadzenie nowych drzew, wykonanie nowego trawnika, ławek, a czasem nawet chodników, czy postawienie stojaków na rowery, co znacząco poprawiło estetykę przestrzeni wokół bloków.*

Nie trzeba bać się kredytu

Ponieważ, jak do tej pory żadna ze wspólnot nie miała zgromadzonej wystarczającej sumy pieniędzy na inwestycję, konieczne było zaciągnięcie kredytu. *-Tego właśnie mieszkańcy obawiają się najbardziej. Ale nie ma czego się obawiać, nie jest to bowiem kredyt hipoteczny. Zabezpieczeniem kredytowym jest bowiem składka na fundusz remontowy, którą członkowie wspólnoty muszą zwiększyć.*

Dotychczas wzrastała ona średnio o sto procent. Jeżeli więc do tej pory składka wyniosła około 1,5 zł/na miesiąc od metra kwadratowego mieszkania, to wzrasta ona teraz do około 3 zł.

-Warto podjąć ten trud, bo ceny ciepła będą rosły, to już przecież wiemy. Gdyby porównać, to wydane na termomodernizację pieniądze zwrócą się w mniejszych opłatach za ogrzanie mieszkania. Bo zmniejszy się zużycie energii cieplnej w budynku – zapewnia prezes Mirosław Wypiór. -Wspólnoty, które przeprowadziły termomodernizację, już to odczuły.

Proces termomodernizacji budynku w ramach ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów jest procesem złożonym i wymaga zaangażowania zarówno właścicieli lokali, jak i Zarządcy. Prace wykonywane są etapami.

I ETAP

Opracowanie Audytu Energetycznego

Dokument określa zakres i parametry techniczne oraz ekonomiczne przedsięwzięcia termomodernizacyjnego, ze wskazaniem rozwiązania optymalnego, w szczególności z punktu widzenia kosztów realizacji tego przedsięwzięcia oraz oszczędności energii. Audyt jest podstawą do uzyskania prawa do premii termomodernizacyjnej, stanowi także założenia do projektu budowlanego dotyczącego realizowanego przedsięwzięcia.

II ETAP

Udzielenie pełnomocnictwa Zarządcy

Termomodernizacja budynku przekracza zakres uprawnień przysługujących zwykłemu zarządowi wspólnoty, dlatego też potrzebna jest zgoda większości właścicieli na to działanie. Zgoda musi być wyrażona w formie uchwały – zawierającej jednocześnie pełnomocnictwo dla zarządu, bądź zarządcy do zawarcia stosownych umów.

III ETAP

Złożenie wniosków kredytowych

Wspólnota Mieszkaniowa większością udziałów podejmuje uchwałę o zaciągnięciu kredytu. PGKiM Sp. z o. o. w Turku, jako zarządca opracowuje wnioski kredytowe do PKO BP, banku kredytującego przedsięwzięcie termomodernizacyjne oraz wnioski do BGK o przyznanie premii termomodernizacyjnej.

IV ETAP

Opracowanie projektów technicznych oraz uzyskanie stosownych pozwoleń

Na podstawie audytu, opracowywany jest projekt techniczny i kosztorys inwestorski, który stanowi podstawę do przeprowadzenia przetargu na zadanie inwestycyjne. Rzeczywisty koszt całkowity termomodernizacji budynku znany jest po rozstrzygnięciu przetargu oraz wyłonieniu Wykonawcy przez Wspólnotę Mieszkaniową. Na tym etapie PGKiM Sp. z o. o. w Turku przygotowuje stosowne umowy z wykonawcami oraz uzyskuje wymagane pozwolenia.

V ETAP

Realizacja inwestycji oraz jej rozliczenie

PGKiM Sp. z o. o. sprawuje kontrolę nad realizacją całej inwestycji, przygotowuje odbiory, a po jej zakończeniu rozlicza inwestycję, przygotowuje dokumenty do banku w celu wypłacenia premii termomodernizacyjnej oraz uruchomienia kredytu.

VI ETAP

Monitoring

PGKiM Sp. z o. o. w Turku, przez okres 5 lat monitoruje eksploatację inwestycji.

Finansowe oblicze termomodernizacji:

Budynek Wspólnoty Mieszkaniowej Armii Krajowej 7 Kwota przedsięwzięcia: 388 187 zł Uzyskana premia termomodernizacyjna: 61 965 zł	Budynek Wspólnoty Mieszkaniowej POW 10 Kwota przedsięwzięcia: 293 000 zł Uzyskana premia termomodernizacyjna: 46 893 zł
Budynek Wspólnoty Mieszkaniowej Broniewskiego 6 Kwota przedsięwzięcia: 135 870 zł Uzyskana premia termomodernizacyjna: 21 739 zł	Budynek Wspólnoty Mieszkaniowej Składowskiego 4 Kwota przedsięwzięcia: 449 963 zł Uzyskana premia termomodernizacyjna: 67 500 zł
Budynek Wspólnoty Mieszkaniowej Broniewskiego 8 Kwota przedsięwzięcia: 163 681 zł Uzyskana premia termomodernizacyjna: 26 189 zł	Budynek Wspólnoty Mieszkaniowej Mickiewicza 16 Kwota przedsięwzięcia: 200 038 zł Uzyskana premia termomodernizacyjna: 32 006 zł
Budynek Wspólnoty Mieszkaniowej Łąkowa 4 Kwota przedsięwzięcia: 262 778 zł Uzyskana premia termomodernizacyjna: 42 044 zł	Budynek Wspólnoty Mieszkaniowej Smorawińskiego 5 Kwota przedsięwzięcia: 279 878 zł Uzyskana premia termomodernizacyjna: 41 286 zł
Budynek Wspólnoty Mieszkaniowej Milewskiego 2 Kwota przedsięwzięcia: 289 419 zł Uzyskana premia termomodernizacyjna: 47 135 zł	Budynek Wspólnoty Mieszkaniowej Żwirki i Wigury 3 Kwota przedsięwzięcia: 158 415 zł Uzyskana premia termomodernizacyjna: 25 257 zł
Budynek Wspólnoty Mieszkaniowej POW 4 Kwota przedsięwzięcia: 323 298 zł Uzyskana premia termomodernizacyjna: 42 569 zł	Budynek Wspólnoty Mieszkaniowej Żwirki i Wigury 5 Kwota przedsięwzięcia: 158 415 zł Uzyskana premia termomodernizacyjna: 25 257 zł
	Budynek Wspólnoty Mieszkaniowej Kaliska 15 Kwota przedsięwzięcia remontowego: 233 080 zł

Świętowaliśmy 90. urodziny Jedyńki

Mądrze złamany schemat

Uroczystość zaplanowana na 20 listopada była wspaniała, a samą Jubilatkę tego dnia znaleźliśmy w znakomitym stanie, zważywszy, że właśnie zaczęło się odliczanie jej dziesiątego krzyżyka. Ale samo świętowanie zawierało jeszcze jeden nowatorski element. Otóż wszelkie oficjalne przemówienia i wystąpienia bardziej i mniej znaczących VIP-ów ustąpiły pierwszeństwa i zostały przesunięte na dalszą część uroczystości. To nie tylko interesująca nowinka, ale i gest zasługujący na pozytywną ocenę.

Listopad – dla Jedyńki miesiąc symboliczny

Szkole nr 1 w Turku to świętowanie 90. urodzin po prostu się należało. Stoi za tym co najmniej kilka dobrych powodów. Jak choćby ponad 7 200 absolwentów, którzy opuścili mury placówki. Ich nauczycielami było 272 pedagogów. A jej sprawne funkcjonowanie byłoby niemożliwe bez zaangażowania 58 pracowników niepedagogicznych Jedyńki. Należy też zaznaczyć sam termin uroczystości. Bowiem dla Szkoły akurat listopad jest miesiącem wyjątkowo znaczącym. Najpierw dlatego, że 15 listopada 1925r. miała miejsce uroczystość poświęcenia Szkoły. Choć pierwszy uczniowie przekroczyli jej progi już z początkiem września 1925r. Dalej, to właśnie 15 listopada 1916r. W szwajcarskim Vevey zmarł Henryk Sienkiewicz, który od 1966r. patronuje turkowskiej Jedyńce. Nic zatem dziwnego, że uroczystości jubileuszu 90-lecia zdominowały wła-



Z okazji 90-lecia szkoła otrzymała także nowy sztandar.

przypadku, bowiem wcielił się on w postać Stasia Tarkowskiego w pierwszej ekranizacji „W pustyni i w puszczy” z roku 1973.

rów imprezy i osobiście dyrektor Elżbieta Pokojowej, czternastej z kolei szefowej Jedyńki w dziejach Szkoły. Postanowiono bowiem przesunąć na dalszą część uroczystości oficjalne przemówienia i wystąpienia VIP-ów większych i tych nieco mniej ważnych. Tym samym pierwszeństwo dano występom artystów małych i dorosłych. Być może taką decyzją dyrektor Pokojowa wyznaczyła ona nową formułą tego typu uroczystości. Słowem, brawa za odwagę i innowację w myśleniu.

Dzięki tej formule wystąpienie oficjalne słuchaczom już tak bardzo się nie dłużyło, a i sami

mówcy wydawali się być mniej spięci i bardziej syntetyczni w swoich wypowiedziach.

A jak zwykle medialnie przebił się Jan Konieczny, któremu z lekka pomyliły się imiona szkolnych patronów. Co jest w znacznym stopniu usprawiedliwione faktem, że nasz mówca długie lata dyktował Dwójce z patronem Mikołajem Kopernikiem. A poza tym uznajmy, że Mikołaj Sienkiewicz też ładnie brzmi.

Końcowym akordem jubileuszu było uroczyste przekazanie nowego sztandaru szkoły ufundowanego m. in. przez absolwentów i samorząd miasta.

Dzieje szkoły integralną częścią uroczystości

Koniecznym należy również wspomnieć o tak integralnym elemencie piątkowej uroczystości jak sprzedaż publikacji specjalnie przygotowanej na tę okazję. Był to liczący ponad 420 stron imponujący wolumin zatytułowany „Dzieje Szkoły Podstawowej nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Turku”. Jest to 23 z kolei tom wydany w ramach zasłużonej oficyny „Bibliotheca Turcoviensis” w nakładzie 1 tysiąca egzemplarzy. A przypomnijmy, że samych absolwentów Jedyńki dochowała się grubo ponad 7 tysięcy. Zresztą publikacja ta powinna być interesująca nie tylko dla samych absolwentów Jubilatki, ale również dla wszystkich miłośników historii, zwłaszcza tej w lokalnym wymiarze. Np. informacje zawarte

w rozdziale książki mówiącym o dziejach szkolnej biblioteki po raz kolejny aż krzyczą o społeczno-ekonomicznym fenomenie, jakim było powstanie szkoły w tamtym czasie. Oto w roku 1927, a więc w dwa lata od oddania szkoły, księgozbiór biblioteki szkolnej liczy - uwaga - 160 woluminów. Jak skromniutko to wygląda. A obrazu społecznej mizერიi panującej naówczas w Turku dopełnia fakt, że przez kolejne dwadzieścia lat (do 1938r.) zbiory biblioteki powiększyły się niezbyt znacznie, bo do 460 tomów, co dawało 0,8 książki na ucznia.

To tylko drobna ilustracja bogatych treści, które powinny zachęcać do wydania 40 złotych na zakup publikacji. A już bezdyskusyjnie na ten zakup powinni się skusić absolwenci Jedyńki, bo tym samym zyskują niepowtarzalną możliwość odnalezienia swojego nazwiska w spisie wszystkich absolwentów szkoły od roku 1945. Natomiast szata graficzna publikacji gwarantuje, że „Dzieje Szkoły Podstawowej nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Turku” nadają się na doskonały prezent gwiazdkowy dla osoby bliskiej lub znajomej.

Kolejnym, akordem obchodów jubileuszu 90-lecia Szkoły Podstawowej nr 1 była wystawa okolicznościowa zorganizowana w Muzeum Miasta Turku i przy współpracy tej instytucji. W imieniu organizatorów i Redakcji gorąco zachęcamy do odwiedzenia tej ekspozycji. **Andrzej Jarek**



Do barwnej opowieści o swojej przygodzie z filmem „W pustyni i w puszczy” oraz roli Stasia Tarkowskiego opowiadała Tomasz Mędrzak, którego mama urodziła się w Turku.

nie akcenty Sienkiewiczowskie. Konkretnie zaś część artystyczna uroczystości stanowiła nawiązanie i swoisty przyczynek do powieści pióra szkolnego patrona „W pustyni i w puszczy”. Natomiast w roli swoistego spinacza elementów choreograficznych i plastycznych wystąpił gość honorowy Jubilatki, czyli Tomasz Mędrzak. I jego osoba również nie była dziełem

Do barwnej opowieści o swojej przygodzie z filmem z rolą Stasia Tarkowskiego Tomasz Mędrzak wplótł turkowski wątek rodzinny, zauważając, że jego mama urodziła się w Turku.

Czy właśnie narodziła się formuła Elżbiety Pokojowej?

Relacjonując tę część uroczystości jubileuszowej nie sposób nie odnotować decyzji organizato-



Program artystyczny nawiązywał oczywiście do fabuły powieści „W pustyni i w puszczy”.



Grupa absolwentów Jedyńki, uczestnicząca w piątek w urodzinowych uroczystościach 90-lecia szkoły.

Przepis na długowieczność według pana Adama Szczapa

O życiu trzeba dbać!

Urodził się 20 listopada 1915 roku. We wrześniu 1939 roku właśnie miał kończyć zasadniczą służbę wojskową. Nie zdążył. Poszedł na pierwszą linię frontu. – Niemcy uzbrojeni, siali kulami z broni automatycznej. To strasznie było – opowiada stułetni dziś pan Adam Szczap z Ogorzelczyna. Później trafił do warszawskiego szpitala, tam przetrwał oblężenie stolicy. – Bozia dała, że wszystko się przeżyło – mówi, bo jak na swój wiek cieszy się dobrym zdrowiem. Choć ma problemy ze wzrokiem, nadal taknie wiadomości z radia, telewizji i gazet. Echo Turku jest u niego co tydzień dlatego wprost z łamów gazety życzymy kolejnych lat w zdrowiu.

Adam Szczap urodził się 20 listopada 1915 roku. W ubiegłym tygodniu świętował 100 urodziny.

Wraz z kolegą z Konina do Kutna jechali pociągiem, a dalej już piechotą, bo tory były zniszczone. W czasie wojny Adam Szczap mieszkał w Rudzie, bo w Ogorzelczynie byli Niemcy. Pracował w stolarni. Później znów wciągnięto go do wojska, ale już nie walczył. Pojechał na poligon do Biedruska, za Poznaniem, gdzie szkolił młodych żołnierzy.

– Wrócił do domu dopiero w listopadzie czy grudniu 1945 roku. Potem już tu żył, szkółki zakładał owocowe, miał sad, plantację porzeczek, pszczoły. Zawsze był rolnikiem, uprawiał ziemię – opowiadają członkowie rodziny. Tu też założył rodzinę. Jego żona zmarła w 2013 roku. Mają dwie córki – Teresę i Marię, dwie wnuczki i dwóch wnuków oraz dwie prawnuczki i trzecią „w drodze”.

Pan Adam miał pięciu braci,

dwóch starszych, trzech młodszych. Jeden z nich w czasie wojny został wywieziony do obozu za słuchanie radia. Przeżył ten koszmar, ale do Polski już nie wrócił. Pozostali także już odeszli. – Było na szczęście i tylko ja, średni zostałem na tym świecie. Boziuchna takie zdrowie dawała, że nie cierpię, nic mi nie dokucza, tylko starość... ale tak to czuję, że jeszcze trochę się pożyje – mówi ze swadą stułetek. Choć lekarz odwiedza go w domu regularnie raz w miesiącu, to bardziej towarzysko, bo świetnie się

znają. Tylko z oczami ma problem, ludzi poznaje po głosie, bo bardzo słabo już widzi. Ale nadal słucha wiadomości, interesuje się bieżącymi wydarzeniami. Zawsze lubił czytać gazety, teraz gdy listonosz co tydzień przynosi Echo Turku, czytają mu członkowie rodziny.

Pytany co robić, by tak długo żyć mówi wprost: – O życie trzeba dbać! Wszystko umiarkowanie. Papierosków nigdy nie paliłem, z wódeczką delikatnie – twierdzi i chyba warto uwierzyć mu na słowo.

IL



Setne urodziny pan Adam Szczap świętował w domu rodzinnym w Ogorzelczynie. W piątek, 20 listopada, od rana przyjmował życzenia od bliższych i dalszych krewnych, ale też od starosty powiatu, włodarzy gminy Tuliszków, urzędników, przedstawiciela KRUS-u, proboszcza tuliszkowskiej parafii. Na wszystkich, którzy tego dnia odwiedzili dom w Ogorzelczynie czekał tort, który Jubilat zjadał wraz z gośćmi. Chętnie też opowiadał o sobie i swoim życiu, które choć trwa już sto lat, minęło mu bardzo szybko.

– Pamiętam wszystko, od kiedy miałem trzy lata. Pamiętam pierwszą wojnę, jak zboże Niemcy zabierali, a ojciec chował. Jak do szkoły poszedłem, gdy miałem siedem lat. Pamiętam więcej z młodych lat, jak teraz. Ilu ludzi się znało. Pamiętam... miałem

siedemnaście lat, gdy zawiązywała się straż w Ogorzelczynie. Na zebraniu byłem obecny, już do straży się zapisałem. Byłem najmłodszym członkiem. Mówili – będzie taki goniec. Pamiętam pierwszy zarząd. Ojciec był wtedy sołtysiem, przez dwanaście lat, zanim wojna się zaczęła i Niemiec go zastąpił. Zebranie założycielskie straży było tu, na moim podwórku. Tu odbywały się wiejskie zebrania, właśnie u sołtysa. Dużo się pamięta z młodych lat! – wspomina stułetek.

W 1939 roku, jako szeregowy żołnierz, pod koniec zasadniczej służby poszedł na wojnę. Został ranny już 1 września. Trafił do Warszawy, do szpitala. – Zawsze wspominał, że najgorszy tam był głód – mówi zięć Jubilata, Andrzej Kubiak. Z rodzinnych przekazów wie, że gdy teścia zwolniono z lecznicy, wrócił do Ogorzelczyna.



Stułetek wraz z najbliższą rodziną i gośćmi.

Msza za zmarłych strażaków

Pamięćci tych, co bronili naszego mienia i życia

Dwie drużyny i 61 druhów odeszło w tym roku na wieczną wartę. W intencji zmarłych strażaków, w niedzielę 15 listopada, w kościele pod wezwaniem Andrzeja Apostoła w Tokarach odprawiono Mszę św.

Tradycyjnie w tokarskiej parafii p/w św. Andrzeja Apostoła (dekanat dobrski) odprawiona została uroczystą koncelebrowana msza w intencji zmarłych w ubiegłym roku strażaków z powiatu turkowskiego. Przewodniczył jej kapelan powiatowy strażaków, ks. Antoni Janicki.

W minionym roku na wieczną służbę odeszły dwie drużyny i 61 druhów, tylko z samej gminy Kawęczyn było ich siedmioro (Henryk Binkowski, Krzysztof Walczak, Kazimierz Matusiak, Stanisław Musielak, Mirosław Pracki, Edward Fryga i Władysław Karbowski).

Podczas Mszy nie mogło więc zabraknąć przedstawicieli strażackiej braci, był zastępca komendanta wielkopolskiego Państwowej Straży Pożarnej Lech Janiak, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP Grzegorz Ciesielski, ko komendant powiatowy PSP w Turku Leonard Soja, prezes Zarządu Gminnego OSP w

Kawęczynie Jarosław Pasik a także prezesi i wiceprezesi lokalnych jednostek strażackich z powiatu oraz gospodarz – wójt gminy Kawęczyn Jan Nowak.

Po wymienieniu wszystkich zmarłych strażaków, ks. Antoni odśpiewał a capella X wieczne responsorium „Libera me, Domine”, odegrane następnie przez Orkiestrę Strażacką OSP Tokary. Współczesnym, utwór znany jest bardziej pod tytułem „Popatrz, jak szybko mija czas”. Powiatowy duszpasterz strażaków dokonał też poświęcenia figury św. Floriana. – W życiu każdego z nas nie brakuje sytuacji godzących w wiarę człowieka. Trudności są wpisane w chrześcijańskie życie i poddają nas próbie. Widać wtedy, w jaki sposób człowiek buduje swoje życie. (...) Druhowie strażacy budują je na wierze – mówił podczas homilii ks. Janicki.

Czytania mszalne odczytali: st. strażak Sebastian Janiak oraz druh Jan Gośliński, natomiast



Liczni uczestnicy mszy modlili się o szczęśliwe powroty strażaków z akcji.

Ewangelię ks. Stanisław Stasiak.

Na zakończenie ks. Antoni zaprosił wszystkich gości na strażacką grochówkę do strażnicy w Milejowie. A przed kościołem tokarska orkiestra żegnała parafian oraz gości utworami ze swojego repertuaru. W występie nie przeszkodził im nawet padający obficie deszcz. Opracowała: Ika

Mszy przewodniczył ksiądz Antoni Janicki, proboszcz parafii w Tokarach i jednocześnie powiatowy kapelan strażaków.

Oby bezawaryjna przez kolejne 50 lat...

Nowa przeprawa przez Kiełbaskę

Choć już od kilku tygodni Brudzew nie jest podzielony na „za i przed” rzeką Kiełbaską, w minionym tygodniu oficjalnie otwarto nowy most. Właściwie od nowa postawiona przeprawa była inwestycją powiatu tureckiego, dodajmy od lat już konieczną, bo konstrukcja groziła zarwaniem.

Budowa przeprawy trwała właściwie trzy miesiące, od 22 lipca kiedy rozpoczęto prace, do 23 października. Polegała na rozbiórce całego ustroju nośnego mostu, pozostawiając tylko podpory skrajne i pośrednie, które także wyremontowano - skuto zwiertrzały beton i pokryto nowym. Zamontowano dźwigary stalowe,

a także dodatkowy element - płyty przejściowe, których wcześniej nie było, a które zapobiegają osiadaniu nasypu na dojazdach do mostu, jest chodnik dla poprawy bezpieczeństwa pieszych i solidne barierki. O szczegółach technicznych opowiadał Andrzej Paruszewski, kierownik Zarządu Dróg Powiatowych w Turku. Bo



Po trzech miesiącach objazdów, przeprawa znów połączyła obie strony Brudzewa.



Oficjalnego otwarcia nowego mostu dokonał starosta Mariusz Seńko w towarzystwie powiatowych i brudzewskich samorządowców, kierownika Zarządu Dróg Powiatowych i wykonawców inwestycji.

to właśnie powiat był investorem projektu. Kosztował on 665 tysięcy złotych, przy czym starostwu udało się uzyskać na tę inwestycję ponad 330 tys. zł dofinansowania ze środków zewnętrznych.

Warto też wspomnieć, że gmina Brudzew od lat dopraszała się tej inwestycji. Temat mostu na Kiełbasce wracał podczas większości sesji ubiegłej kadencji rady. Już wtedy gmina wraz z powiatem współfinansowała opracowanie dokumentacji jego przebudowy.

– Była obawa, że nie zdążymy złożyć wniosku, w ostatniej chwili się udało. Później jeszcze powstał problem z powtórny przetargiem, bo pojawiły się niezgodności w ofertach, jakich nie mogliśmy pominąć. To niestety działało na niekorzyść wykonawcy, bo przetarg trzeba było powtórzyć, a termin został ten sam – wyjaśniał Paruszewski, chwając jednocześnie wykonawcę, Zakład Inżynierii Budowlanej ADOR z Łodzi, za sprawną pracę

i dotrzymanie wszystkich terminów. Dzięki nowej przeprawie (w ubiegłym roku dywanik asfaltowy na ul. Piaski, teraz most) powstał dobrej jakości ciąg drogowy, od skrzyżowania na Janiszew, aż do drogi na Turek. Jak przyznał kierownik Paruszewski, ma nadzieję, że teraz ten odcinek „będzie miał z głowy”, bo wcześniej było z nim wiele problemów, co chwilę niezbędne były tam remonty częściowe nawierzchni. – To bardzo ważny dzień, bo otwieramy inwestycję budzącą wiele niepokoju wśród mieszkańców już na etapie jej przygotowywania. Udało się to zrealizować – mówił w imieniu wójta, jego zastępca Paweł Jacaszek, dziękując, że brudzewianie mogli korzystać z przeprawy przed 1 listopada, co było dla nich bardzo ważne. – Ten most wytrzymał bez większych remontów pięćdziesiąt lat i mamy nadzieję, że teraz posłuży bez problemu drugie tyle – podsumował Jacaszek. **IE**

Sąd nie przesłuchał władysławowskiego adwokata, więc...

Sprawa Zająca wraca do Turku

W miniony piątek koniński Sąd Okręgowy pochylił się nad apelacją wójta Władysławowa, którego turkowski wymiar sprawiedliwości, na początku tego roku, uznał winnym przekroczenia uprawnień. Przekazał sprawę do ponownego rozpoznania w Turku. Jak wyjaśnia rzecznik Sądu Okręgowego, sędzia Robert Kwieciński, podstawą do uchylecia wyroku było to, że podczas procesu nie przesłuchano mecenasa Zalewskiego, który pełnił we władysławowskim urzędzie funkcję adwokata.

Pokrzywdzonymi w sprawie przeciwko włodarzowi Władysławowa byli małżonkowie Szustakowscy, radny i jego żona. Proces toczył się od 2012 roku i zakończył wyrokiem skazującym w styczniu 2015.

Przypomnijmy, że wszystko zaczęło się podczas jednej z sesji Rady Gminy Władysławów, kiedy to radny Hieronim Darul wytknął Józefowi Szustakowskiemu, że nie zamieścił w swoim oświadczeniu majątkowym informacji o prowadzonej działalności gospodarczej i zarabianych tam pieniądzach. Ten miał wtedy powiedzieć – to sobie to sprawdźcie! A urzędnicy z wójtem na czele, tak właśnie zrobili. Z urzędu popłynęło do turkowskiego ZUS-u pismo z zapytaniem o składki państwa Szustakowskich, podpisane przez wójta, czym jak uważają pokrzywdzeni, przekroczył on swoje uprawnienia.

Ten, podobnie jak inne procesy wójta Zająca, ciągnął się niemilośnie z powodu wielu absencji oskarżonego.

W międzyczasie przesłuchiowano wicewójta, przewodniczącego rady, radnych, sekretarza gminy, a nawet pracownice sekretariatu.

W styczniu tego roku obrońca wójta wniósł kolejne materiały dowodowe, m.in. prośbę o przesłuchanie mecenasa Zalewskiego, który pełnił w urzędzie rolę prawnika. Zarówno prokurator, jak i oskarżyciel posiłkowy wnieśli wtedy prośbę o oddalenie wniosku, sugerując, że zeznania nie wniosą nic do sprawy. Zwłaszcza, że trwała ona już ponad dwa lata, a wójt Zająca nie pojawiał się na rozprawach z różnych powodów. Sąd przychylił się do ich zadania. Kilka dni później wydał wyrok skazujący wójta na grzywnę w wysokości 4500 zł, zadośćuczynienie dla państwa Szustakowskich, w sumie 4 tys. zł oraz pokrycie kosztów pełnomocnictwa i sądowych.

To jednak brak przesłuchania mecenasa stał się podstawą do uchylecia wyroku i oddania sprawy do ponownego

rozpatrzenia. – Zdaniem obrony prawnik to istotny świadek, który doradzał wójtowi, że wniesienie pisma do ZUS-u jest zgodne z prawem – wyjaśnia sędzia Robert Kwieciński, rzecznik Sądu Okręgowego w Koninie.

Piątkowa rozprawa była kolejną wyznaczoną przez koniński wymiar sprawiedliwości. Tym razem stawiał się na nią zarówno Krzysztof Zająca, jak i jego dwaj mecenas. Jednak przez ponad pół roku apelacja nie mogła być rozpoznana z powodu choroby... jednego z obrońców wójta. W tym czasie, w lipcu tego roku zmarł Józef Szustakowski. Czy proces ma szansę odbyć się ponownie? Jak zapewnia sędzia Kwieciński, zeznania składane wcześniej przez Józefa Szustakowskiego zostaną odczytane z akt i w całości wzięte pod uwagę. Jako oskarżyciel posiłkowy, obok prokuratora zasiądzie jego żona.

Turkowski sąd nie wyznaczył jeszcze terminu rozprawy. **II**

Prawie dwanaście tysięcy stracili mieszkańcy powiatu turkowskiego po „wizycie” złodziei. Do włamań i kradzieży złotej biżuterii z trzech domów, doszło w ciągu kilku dni.

Kradną złotą biżuterię

Informację o pierwszym z przestępstw, policjanci otrzymali w sobotę, 14 listopada, między godziną 16 a 17.30, w Dziadowicach w gminie Malanów. Jak opowiadało małżeństwo, gdy nie było ich w domu, złodzieje wyważyli jedno z okien i z mieszkania wynieśli złoty łańcuszek warty 2500 tysięcy.

Z kolei we wtorek, 17 listopada, w Międzyzlesiu (gm. Władysławów), także wyczekali kiedy 46-letni właściciel posesji pójdzie do pracy. Tym razem wybili szybę w drzwiach balkonowych i z komody zabrali 4 łańcuszki z zawieszkami, 4 pierścionki oraz bransoletki – lupy warte 8800 złotych.

W środę, 18 listopada, między godz. 7.20 a 13.00,

także po uprzednim wybiściu szyby w oknie, złodzieje weszli do domu w Dąbrowie w gminie Dobra. Poszkodowane kobiety zeznały, że „zniknęły” dwa łańcuszki, para obrączek i kolczyki. Wartość złota oszacowały na 6600 złotych.

Za każdym razem sposób działania przestępców był podobny, niewykluczone jest, że domy okradły te same osoby. Policjanci apelują o ostrożność. Proszą też sąsiadów, by pod nieobecność mieszkających nieopodal zwracali uwagę czy ktoś obcy nie kręci się przy ich posesjach. Proszą też, by w przypadku, gdy zauważą coś podejrzanego, powiadamiali funkcjonariuszy. **il**

Hurtownia Elektrotechniczna

(obok Intermarche)

ul. Kościuszki 7b, 62-700 Turek

tel/fax: 63 278 39 05

GSM: 48 510 148 843

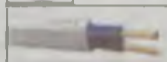
PROMOCJA



ŻARÓWKI LED E-27 3W, 4W, 5W, 7W, 9W, 12W

BARWA CIEPŁA

CENA OD - 5,24 PLN



PRZEWÓD YDyp 2X1,5 750V - 1,23/mb PLN



NAŚWIETLACZE LED 10W, 20W, 30W, 50W, BARWA

CIEPŁA I ZIMNA

CENA OD - 25,46 PLN



OPRAWA HERMETYCZNA 2X36W - 41,99 PLN

OPERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

228/DS

**CHCESZ ABY TWOJA WSPÓLNOTA MIESZKANIOWA
BYŁA ZARZĄDZANA LEPIEJ NIŻ OBECNIE**

CHCESZ MIEĆ WPŁYW NA PODEJMOWANE DECYZJE

CHCESZ ZMIENIĆ ZARZĄDCĘ

Zarządzanie Nieruchomościami

K.R. Kurpisz Roman

98-200 Sieradz, ul. Jana Pawła II 52/12

Zadzwoń:

609 521 210

43 826 04 59

www.rkurpisz.pl rkurpisz@wp.pl

253/pz

BADAM SIĘ, MAM PEWNOŚĆ

POPULACYJNY PROGRAM
WCZESNEGO WYKRYWANIA
RAKA PIERSI



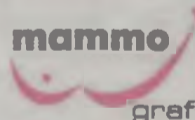
ZMARNIEMY NA BEZPŁATNE
BADANIA MAMMOGRAFICZNE

Wszystkie państwa w wieku 50-70 lat, które w wieku 18-25 lat nie miały wykonanego badania mammograficznego, w ramach Populacyjnego programu wczesnego wykrywania raka piersi (Mammografia - pbc) zostaną zwolnione z kosztów badania. Państwa, które nie miały dotychczas wykonanego badania, zostaną skierowane do wykonania badania.

MAMMOGRAFIA NIE CHRONI
PRZED ZACHOROWANIEM NA RAKA PIERSI.

Statystyka wykrywa zmianę w rozmiarach raka do czasu, w którym jest on łatwiej skusobny. Badania kliniczne wykazały, że kobiety, które regularnie wykonywały mammografię, były rzadziej umierające z powodu raka piersi w porównaniu z kobietami, które nie podlegały takim badaniom. Badania mammograficzne.

RAK PIERSI JEST NAJCZĘŚCIEJ WYSTĘPUJĄCYM
NOWOTWOREM ZŁOSLIWYM U KOBIET.



Populacyjny
Program
Wczesnego
Wykrywania
Raka Piersi



Ministerstwo Zdrowia

Informacje o Programie i jednostkach wykonujących
badanie mammograficzne uzyskasz w:

WOJEWÓDZKI OŚRODEK KOORDYNUJĄCY

Populacyjny Program Wczesnego
Wykrywania Raka Piersi

Wielkopolskie Centrum Onkologii
im. M. Skłodowskiej-Curie

ul. Garbary 15, 61-866 Poznań

Tel.: 61 8850 915/Fax: 61 8850 916

E-mail: agnieszka.dykmann-sroka@wco.pl

www.wco.pl/wok

Populacyjny program wczesnego wykrywania raka piersi
finansowany przez ministra zdrowia w ramach
Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych

2157/DS

POŻYCZKA

Nawet w 24 godziny!

do 25 000 zł

szybko i uczciwie

697 508 747

*koszt połączenia zgodny
z taryfą operatora

www.lodz.proficredit.pl

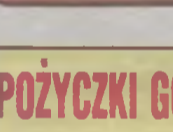


PROFI CREDIT

Twoje pieniądze

217902

KAMIENIARSTWO



NAGROBKI, PARAPETY, SCHODY
BLATY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE
DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH

**PROMOCJA
NA GRANIT**

FLAMENIOWANY I SZCZOTKOWANY

PPH.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna

Turek, ul. Komunalna 7

tel. 63 280 37 11 63 278 50 45 661 321 778



POŻYCZKI GOTÓWKOWE

od 300 do 6000 zł

GROS KAPITAŁ

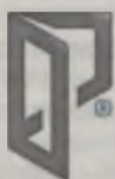
515-151-948

97/WK/15

To jest miejsce

na Twoją reklamę

ECHO TURKU



PETECKI

Inspiruje nas doskonałość

zatrudni pracownika na stanowisko:

Pracownik Działu Utrzymania Ruchu

Miejsce pracy: Chrapczew

Opis stanowiska:

- Zapewnienie ciągłości utrzymania ruchu maszyn;
- Naprawy, konserwacje, przebrojenia maszyn produkcyjnych.;
- Diagnostowanie oraz naprawa usterek w sterowaniu elektryczno-pneumatycznym;
- Analizy schematów elektrycznych, pneumatycznych i dokumentacji technicznej

Wymagania:

- Wykształcenie elektromechaniczne, elektrotechniczne;
- Dyspozycyjność i praca systemie wielozmianowym;
- Uprawnienia do eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych do 1 kV;

Wybranych kandydatom oferujemy:

- Atrakcyjne warunki pracy w nowoczesnej i renomowanej firmie;
- Możliwość podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego;
- Wynagrodzenie adekwatne do zajmowanego stanowiska i osiągniętych wyników pracy;
- Niezbędne narzędzia pracy;

Aplikacje zawierające list motywacyjny, CV i aktualne zdjęcie prosimy składać na adres:

Petecki Investment sp. z o.o.,

Chrapczew 26a, 62-730 Dobra, kadry.chrapczew@petecki.eu

Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane aplikacje. Prosimy o zawarcie w aplikacji klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb obecnych oraz przyszłych procesów rekrutacyjnych prowadzonych przez Petecki Investment sp. z o.o. z siedzibą w Łodzi, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883 z późniejszymi zmianami)”

184/ceg

Dwie Julie- Julia Gebler i Julia Śmigiełska oraz dwie Kingi - Janiak i Jesionek uczestniczyły w wyjątkowym polsko-niemieckim workcampie w Ravensbruck. Tam spotkały się ze swoimi niemieckimi rówieśnikami, ale także z doświadczeniami kobiet - więźniarek obozu koncentracyjnego. Dosłownie rękoma dotykały czasu, kiedy nazizm pustoszył Europę.

Podczas gdy tragedie II wojny światowej odchodzą ze społecznej świadomości narodów europejskich wraz z jej ofiarami, a rasizm, jeszcze do niedawna, wydawał się Europejczykom ujarzmioną bestią, zamkniętą na kartach historii, czwórka dziewcząt z gimnazjum w Dobrej, dosłownie rękami dotykała czasów, gdy ideologie narodowego socjalizmu siały spustoszenie. Julia Śmigiełska, Julia Gebler oraz Kinga Jesionek i Kinga Janiak uczestniczyły w kilkudniowych warsztatach, których miejscem był hitlerowski obóz koncentracyjny dla kobiet w Ravensbruck. Warsztaty prowadzone są od trzech

Gimnazjalistki z Dobrej opowiadają o polsko-niemieckim projekcie

Zawsze lepiej rozmawiać z



Grupa tegorocznych polsko-niemieckich uczestników obozu w Ravensbruck.

lat pod nazwą „Helfen erlaubt!?” (Pomoc dozwolona!), w formie workcampu. I należą do projektu „Odzyskać z niepamięci - KL Ravensbrück”. Corocznie uczestniczy w nich grupa kilkudziesięciu uczniów szkół gimnazjalnych i średnich z całego kraju. Gimnazjalistki z Dobrej nieprzypadkowo znalazły się w tej grupie, dobrscy

nauczyciele od dawna przygotowują wiele ciekawych projektów, choćby tych dotyczących historii przedwojennych mieszkańców Dobrej, narodowości żydowskiej. Stąd tamtejszy Zespół Szkolno-Przedszkolny dwukrotnie otrzymał tytuł Szkoły Dialogu.

Na obóz do Ravensbruck zaproszono uczniów z umiejętnością

posługiwania się językiem niemieckim. Wśród 26 młodych Polaków, cztery dziewczyny z Gimnazjum w Dobrej były najmłodsze. Resztę workcampowej grupy stanowili młodzi Niemcy.

Mieszkojąc w śledztwie fabryki śmierci

-Zamieszkałyśmy w domkach, gdzie w czasie wojny mieszkały obozowe strażniczki, pilnujące więźniarek - mówi Julia Śmigiełska. -Nie widziałyśmy, że będziemy mieszkać w obozie. Choć warunki były całkiem normalne, pokoje wygodne, każdy z nich miał oddzielną łazienkę, to jednak z zewnątrz budynek wyglądał jak element obozu.

Otoczenie przypominało przeszłość - obozowe baraki, domy pamiętające hitlerowskich oficerów, którzy wraz z rodzinami żyli dosłownie na zapleczu fabryki śmierci, niewolniczo wykorzystując więźniarki do pracy nie tylko w samym obozie, ale także w domach jako sprzątaczkę czy ogrodniczkę.

-Nie wiem czy Ravensbruck nie

był jednym z najcięższych obozów, cięższym niż Oświęcim czy Majdanek - zastanawia się Julia Śmigiełska. -Na pewno był największym takim obozem w Niemczech. Jak wynika z tego co nam powiedział przewodnik i czego dowiedziałyśmy się od żyjących więźniarek, był to obóz potworny. Kobiety przechodziły tu katorgi, poddawane były medycznym eksperymentom, odcinano im kończyny, wstrzykiwano w mięśnie bakterie, łamano kości. Niewiele z nich przeżyło. Widzieliśmy ogromny walec służący do miażdżenia na pył ludzkich kości z krematorium...

-I one gnębione były też przez kobiety... - zauważa Julia Gebler.

Spotkanie z więźniarkami było na pewno najbardziej poruszające, autentycznych świadectw o obozowej codzienności nie odda żadna książka. -Jedna z nich mówiła, jak niepewne były jutro, czy przeżyją, wracała też wspomnieniami do wyzwolenia. Ona nie była w stanie wyjść z obozu, miała szczęście, dowlókła się do pobliskich domów, gdzie zajęła się nią



Polska i niemiecka młodzież wspólnie sprzątała miejsce, gdzie funkcjonował obóz przejściowy. Warto przypomnieć, że przez Ravensbruck przeszło ponad 130 tys. więźniów - w większości kobiet. Zdjęcia wykonał Yannic Winkler.

Turkowskie morsy rozpoczęły sezon

Stowarzyszenie Morsy Turek rozpoczęło sezon. W samo południe 22 listopada, kilkudziesięciu amatorów zimnych kąpiei, zanurzyło się w wodach zbiornika Przykona. Turkowskim morsom towarzyszyli koledzy i koleżanki z podobnych stowarzyszeń w Koninie i Swarzędzu.

Turkowskie morsy rozpoczęły sezon nad zbiornikiem Przykona. Przybyło tam w niedzielę 22 listopada liczne grono wielbicieli zimnych kąpiei. Pogoda w przeciwieństwie do ubiegłego roku dopisała. Nie było co prawda mrozu, a tafla jeziora

nie była zamrznięta, ale zimny wiatr dawał odczucie prawdziwie zimowej aury. Impreza rozpoczęła się chrztem osób, które po raz pierwszy zdecydowały się na zanurzenie w zimnej wodzie. Żeby można było trafić do grona morsów trzeba było

przejąć próby. Było to między innymi spożycie zagadkowego specyfiku, po którym niejednemu wykrzywiło głowę. Niemniej wszyscy zdali ten egzamin, co swoim autorytetem potwierdził Neptun.

Po intensywnej rozgrzewce, morsy wskoczyły do wody. Było to kilkadziesiąt osób obojga płci w wieku od kilku do kilkudziesięciu lat. Turkowskim morsom towarzyszyli koledzy z podobnych stowarzyszeń w Swarzędzu i Koninie. Ci pierwsi

nieśli transparent z napisem: „Łódź i zimno nas napędza, a jesteśmy ze Swarzędza”. Radości było co niemiara. Niektórzy tylko nieco narzekali

twierdząc, że woda jest zbyt ciepła. Czekają na ostrą zimą, by móc plwać się w przeręblu.

(art)



Najmłodsze morsy dzielnie wchodziły do wody.



Bardziej doskwierał chłód w głowę niż w resztę ciała.



Uczestnicy rozpoczęcia sezonu.

e sobą niż walczyć

pielęgniarka. Dlatego przeżyła.

Zamienić się w bęben od pralki

Integracja z niemieckimi koleżankami i kolegami dokonała się szybko, pomógł w tym dobór składów czteroosobowych pokojów. A dopełniły zapoznawcze ognisko, dyskoteki, warsztaty, a także wspólna fizyczna praca – uczestnicy sprząkali miejsce, gdzie znajdował się obóz przejściowy. -Tu dokonywano selekcji kobiet, które przyjeżdżały z Oświęcimia czy z innych obozów. W tym miejscu czekały na przydział do baraków, często bez jedzenia, czasem bez picia, bez leków. Mnóstwo z nich tutaj właśnie zmarło z wycieńczenia. I my sprząaliśmy ten plac.

Program spotkań był bardzo urozmaicony. Organizatorzy przygotowali wiele ciekawych zajęć i niespodzianek, a wśród nich warsztaty: hip hop, filmowe, sitodruku i tak zwane czarno na białym. Codzienna wspólna rozgrzewka łamała wszelkie bariery ograniczające kontakty. -Nie, nie, to nie była rozgrzewka ruchowa, a raczej umysłowa. Możemy zademonstrować - śmieją się, opowiadając, jakie figury należało zaprezentować podczas tych codziennych umysłowych rozgrzewek, nie pozbawionych jednak jak się okazuje elementów ruchowych. Słowno w języku polskim, albo niemieckim należało zaprezentować pozostałym w taki sposób, by inni je odgadli. Zawsze wywoływało to salwy śmiechu, bo jak na przykład pokazać za pomocą ciała pralkę? I to w czasie prania?! -Najciekawsze były jednak

warsztaty – mówią jednogłośnie. Kinga Jesionek z pasją opowiada o warsztatach filmowych, których efektem był film, oparty na możliwej, choć wymyślonej przez uczestników fabule. -Film miał dwoje bohaterów – chłopca, który kompletnie nie zdawał sobie sprawy czym był obóz koncentracyjny. I dziewczynę, której babcia przeżyła tu gehennę i pisząc list o swoich straconych marzeniach i planach, zachęcała wnuczkę do realizacji własnej pasji, którą tak jak u babci był taniec. I dopiero gdy dziewczyna odczytała list babci i zatańczyła przed chłopakiem, to zrozumiał w jakim miejscu się znajduje.

Zaciekawienie budziła nazwa warsztatów „czarno-białe” -Na podstawie odnalezionych, a ukrytych w słoiku, listów kobiet do mężczyzn, malowałyśmy obrazy w czarno-białych kolorach – opowiada Kinga Janiak o warsztatach, w których brała udział. Julia Gebler uczestniczyła z kolei w zajęciach z sitodruku. Na nich powstało logo obozu, przeniesione następnie na koszulki, jakie każdy otrzymał - róża przechodząca w drut kolczasty. Warsztaty hip-hopowe Julia Śmigielka wspomina z wielkim sentymentem: -W ogóle nie interesowałam się tym rodzajem muzyki, ale jestem z nich bardzo zadowolona.

Podczas takich zajęć nie tylko lepiej poznaje się ludzi, ale wręcz zawiązuje trwale znajomości, okazuje się, że nawet przyjaźnie. -Tak, ja zdobyłam tam przyjaciela – deklaruje Julia Gebler. -Ma na imię Julian i jest przemiły, piszemy do siebie codziennie, a czasem nawet roz-

mawiamy za pomocą internetowego komunikatora. Zazwyczaj po angielsku, ale czasem i po niemiecku.

Bo ten sam wiek łączy tymi samymi problemami, podobnymi spostrzeżeniami. -W zasadzie nie ma między nami jakichś znacznych różnic kulturowych. Może tylko trochę zazdrościmy niemieckim kolegom (a raczej koleżankom – przyp. autora) większej swobody w szkole – śmieje się Julia Śmigielka. -Mogą się malować, farbować włosy do szkoły – marzą gimnazjalistki.

Bariera językowa? A skąd!

Najczęściej, jak przyznają dziewczyny, posługiwały się językiem angielskim. -Nasza znajomość angielskiego jest chyba lepsza niż Niemców. Mamy po 15 lat, a tam była młodzież w wieku 18 - 19 lat i nasz angielski był na tym samym poziomie co ich - chwala siebie, a zarazem i swoich nauczycieli.

Dziewczyny żałują za to trochę, że nie posługują się lepiej niemieckim. -Dla nas to język dodatkowy, mamy tylko jedną godzinę w tygodniu, a to trochę mało. Ale dzięki temu wyjazdowi poznałyśmy mnóstwo nowych słówek i tak trochę odważniej podeszłyśmy do mówienia po niemiecku. Pomogły w tym dwujęzyczne słowniki, które każdy z uczestników otrzymał. Polacy – z polskiego na niemiecki, a Niemcy



Dwie Julie i dwie Kingi, uczestniczki polsko-niemieckiego workcampu.

- odwrotnie. -Niemcy też chcieli się uczyć polskich słówek, śmiesznie im to wychodziło, największe kłopoty mieli z wymówieniem polskiego „r”. Julian mi powiedział, że kiedy patrzy na polski tekst, to wygląda on jak jego błędy ortograficzne – żartuje Julia Gebler. Na szczęście w tych najważniejszych rozmowach podczas warsztatów, czy spotkań z gośćmi, korzystaliśmy z pomocy tłumaczy.

Cała czwórka zachwycona jest także umiejętnościami językowymi polskich koleżanek i kolegów z Katowic, z dwujęzycznego liceum z przewodnim niemieckim: -One posługiwały się niemieckim super. Fantastycznie, że z nami były, bo służyły nam ogromną pomocą w porozumiewaniu się z Niemcami – podkreślają.

Niemcy uczą się za to solidnie języka Tolstoja i Dostojewskiego. To było największe językowe zaskoczenie. -Żałuję, że w polskich szkołach nie uczy się języka rosyj-

skiego – zauważa Julia Gebler.

-Myślę, że ten wyjazd bardzo wpłynął na naszą opinię o ideologii rasistowskiej, dał nam dużo do myślenia. Wszystkim. Podczas obozu była nawet taka sytuacja, że kiedy chcieliśmy iść do kościoła, to młodzież niemiecka się śmiała z tego powodu. To było dla nas dziwne, dlatego wyjaśniliśmy naszym kolegom powód. Zrozumieli to bardzo szybko i okazali skruchę, przyznając się do błędu. Co więcej, zaciekawilo ich to tym sposobem zaczęliśmy rozmawiać o religii, o naszych wyznaniach. Dopytywali się, jak spędzamy święta, my dowiedziałyśmy się jak oni świętują. I nagle okazało się, że ich święta Bożego Narodzenia wcale nie różnią się od naszych. Tylko tyle, że nie poszczą, ale też się dzielą opłatkiem, też chodzą do kościoła, oglądają i odgrywają jasełka. Zawsze lepiej rozmawiać ze sobą niż walczyć – mówią dobrskie gimnazjalistki. ika



Nie wszystkim kandydatom na morsów smakowały potrawy, serwowane przez służby Neptuna.



Przepis na sałatkę dla czytelników Echa czyli

Brudzewskie Healthy Lifestyle

W brudzewskim Gminnym Przedszkolu odbyły się warsztaty zdrowego odżywiania i to w języku angielskim. Dzieci nauczyły się przyrządzać smaczną sałatkę owocową, a przepis postanowiły rozpropagować przekazując czytelnikom Echa Turku.

Minister Zdrowia w poprzednim rządzie wydał rozporządzenie w sprawie produktów spożywczych przeznaczonych do sprzedaży dzieciom i młodzieży w placówkach oświatowych oraz wymagań, jakie muszą spełnić produkty stosowane w ramach żywienia zbiorowego w szkołach i przedszkolach. Nowy minister jak donoszą media, zamierza uchylić to rozporządzenie. Tymczasem, większość Polaków zgadza się z opiniami specjalistów, że obniżenie poziomu aktywności fizycznej oraz brak zdrowych nawyków żywienia prowadzą do otyłości i to już od najmłodszych lat. Drastyczne wprowadzenie ograniczeń, jak i powrót do poprzedniego stanu nie są najlepszymi rozwiązaniami. W inny sposób starają się poradzić sobie z problemem żywienia dzieci nauczycielki z Gminnego Przedszkola w Brudzewie. Kolejny raz przystąpiły do realizacji programu „Akademia Zdrowego Przedszkolaka”, który ma na celu uczyć dzieci zdrowego stylu życia.

Tym razem zajęcia z języka angielskiego prowadzone przez Agatę Kujawę, połączone z warsztatami kulinarnymi. Brały w nich udział pięć- i sześciolatki, które przygotowały sałatkę owocową. Pomagały

im w tym Joanna Kowalska i Alicja Kostrzewska - wychowawczynie. Każde dziecko samodzielnie kroїło owoce i mieszało składniki, które zostały na koniec połączone z miodem. Słodki produkt pszczeli, sprezentował dzieciom właściciel pasieki, którą zwiędzali latem.

Podczas warsztatów kulinarnych dzieci uswiadomiły sobie, jak można zastąpić słodczyce zdrową, pyszną sałatką owocową. Na dodatek wzbogaciły swoje słownictwo w języku angielskim. Za naszym pośrednictwem dzieci postanowiły przekazać czytelnikom Echa Turku przepis na tę sałatkę, życząc po angielsku smacznego - Enjoy your meal! (art)

Fruit Salad

1. Wash your hands and the fruit.
2. Cut one banana and two oranges.
3. Put them into a bowl.
4. Cut one pear and one apple.
5. Put them into the bowl.
6. Put ten purple grapes into the bowl.
7. Mix all well.
8. I love fruit salad, do you?



Dzieci zachwycone były zajęciami i sałatką, której produkty leżały na stole opisane w języku angielskim.

Na koniec sezonu

Bal kawęczyńskich Orłów

Balem sportowca zakończył rundę jesienną rozgrywek A-klasy piłkarze Gminnego Klubu Sportowego Orzeł Kawęczyn. Zorganizowano go w przyjaznej sportowcom poddobreckiej restauracji. Wzięło w nim udział 105 osób. Przeważała młodość obu płci. Byli piłkarze i działacze klubowi z partnerkami, kiblice oraz przewodniczący Rady Gminy Kawęczyn Piotr Gebler - reprezentujący władze samorządowe.

Po ciepłym posiłku i pierwszych tańcach, głos zabrał Edward Krawczyk - prezes GKS Orzeł Kawęczyn. Podziękował trenerom i piłkarzom za wielkie emocje jakie zgotowali swoim kibicom tej jesieni. Podkreślił wysokie, czwarte miejsce w tabeli z niewielką stratą do lidera rozgrywek Tura 1921 Turek. Za duży sukces uznał pokonanie turkowskiej drużyny i to na jej boisku, po raz pierwszy w historii kawęczyńskiego klubu.

Zarząd klubu nagroził statuetkami i pisemnymi podziękowaniami piłkarzy, wyróżniających



Wyróżnieni piłkarze i trener drużyny seniorów Orła z klubowymi działaczami.

się zaangażowaniem podczas meczów i treningów. Byli to: Łukasz Górski, Zbigniew Walaszczyk, Dominik Filipczak, Mateusz Chojnacki, Damian Gidelski, Karol Przybylak i Konrad Grzelak. Uhonorowano także trenerów; Mariusza Purczyńskiego i Marcina Mazurka. Podziękowaniami

i statuetką uhonorowano także Beatę i Tomasza Rosińskich - właścicieli lokalu, w którym odbywał się bal. To oni byli sponsorami zespołu muzycznego, który przygrywał do tańca.

Udana zabawa trwała do późnych godzin nocnych.

(art)



Uhonorowano także Beatę i Tomasza Rosińskich właścicieli przyjazne sportowcom lokalu.



Wesoła zabawa trwała do późnych godzin nocnych.

III Turniej Niepodległości w Dobrej

Świętowano również na sportowo

Turniej halowej piłki nożnej dzieci i młodzieży szkół podstawowych gminy Dobra o puchar Burmistrza Dobrej, wpisał się w sportową tradycję obchodów Narodowego Święta Niepodległości.

W środę, 11 listopada, hala sportowa w Dobrej zapełniła się drużynami i kibicami gotowymi na sportowe emocje. Podczas otwarcia turnieju, Andrzej Piątkowski, burmistrz Dobrej szczególnie podkreślił jak ważne jest zaangażowanie sportowe dzieci i młodzieży, które w dniu wolnym od szkoły, poświęcili swój czas i na sportowo świętowali tak ważną rocznicę. Do turnieju zgłosiły się 4 drużyny dziewcząt oraz 7 drużyn chłopców z klas IV-VI SP Miejsce I w kategorii dziewczęcej wywalczyły Dobrzanki, w składzie: Malwina Miłosz, Iwona Pawlak, Maja Kęska, Agnieszka Olas, Julia Wertlewska,

Natalia Stasiak, Adrianna Kos i Sylwia Piąstka. II miejsce zajęły Szczęściary, a III -zespół Champions, czwarte natomiast drużyna Skoczków. Tytuł najlepszego strzelca wywalczyła Wioleta Ziętek z drużyny Szczęściary.

Wśród drużyn chłopców, po zaciętych meczach grupowych, ostatecznie w finale puchar Burmistrza Dobrej i I miejsce wywalczyli FC Prawie BARCA, grająca w składzie: Mateusz Ćwiek, Mikołaj Rosiński, Kacper Guziak, Wiktor Kustosz, Konrad Szymczak, Igor Idzik, Oliwier Arent. II miejsce zajęła drużyna Papa Smurty, III - Ogórki, a IV miej-

sce Orły Piekary. Królem strzelców „męskiej” części rozgrywek został Mateusz Ćwiek.

Pomysłodawcami turnieju byli: nauczyciel wychowania fizycznego ZSP w Dobrej Wojciech Błażelek, Marek Górski - organizator wielu imprez sportowych i kulturalnych w gminie Dobra oraz animator sportu Grzegorz Łakomicki. Turniej dostarczył wielu sportowych emocji i wrażeń. Młodzi zawodnicy oraz kibice po raz kolejny pokazali ile radości i pozytywnej energii można wyzwoić we wspólnym świętowaniu w duchu sportowej walki.

Opracowała: ika



Burmistrz Piątkowski podkreślił, że na szczególną uwagę zasługuje fakt, że mimo wolnego dnia od zajęć szkolnych dzieci tak licznie i chętnie chciały uczestniczyć w sportowym fetowaniu Dnia Niepodległości.

Nocne pląsy i szkolenie

W nocy z 6 na 7 listopada w Klubie Sportów i Sztuk Walk odbyło się kolejne, już 24, nocne szkolenie. Najmłodszy karatecy stawili się licznie - w liczbie około siedemdziesięciu. Wszyscy ochoczo trenowali i bawili się pod okiem trenerów: Kamila Węclawka, Waldemara Opitza, Izy Koczyńskiej, Ariela Węclawka oraz sempał Patrycji Niedojadło, Łukasza Tyłki i Martyny Majcherek. Tradycyjnie odbyły się konkursy tańca, czy na najlepszy dowcip. Dla zwycięzców Klub ufundował nagrody. Po konkursach przyszedł czas na dyskotekę, a przed zaśnięciem uczestników czekał jeszcze seans filmowy. Rano, jak przystało na sportowców, wszyscy wstali przed czasem w wyśmienitych humorach.

Opracowała: ika



Cztery punkty w spotkaniach z Baryczem Janków Przygodzki i SPS Słupca zapewniły naszym siatkarkom prowadzenie w tabeli po pierwszej rundzie zmagani.

Dwa tygodnie temu na łamach „Echa” pisaliśmy, że spotkania z Baryczem Janków Przygodzki i SPS-em Słupca będą kluczowe w kwestii układu tabeli. Trudno bowiem oprzeć się wrażeniu, iż to właśnie te dwie drużyny to obok tuliszkiwożanek najpoważniejsi kandydaci do awansu. A to właśnie mecze z najsilniejszymi pozwalają odróżnić dziewczynki od kobiet, juniorki od senierek. Na Lisicach, jako jedynej reprezentantki powiatowej siatkówki na szczeblu seniorskim, ciążyła zatem spora presja.

Owa presja mogła mieć duże znaczenie w przebiegu meczu z Baryczem. Mimo przewagi własnej hali tuliszkiwożanki grały bojaźliwie. W pierwszej partii potrafiły osiągnąć kilkupunktową przewagę (w pewnym momencie było nawet 16:10), by ostatecznie przegrać seta do 26. Podobnie było w kolejnej odsłonie, którą gospodynie przegrały do 23. Dopiero w kolejnych dwóch odsłonach podopieczne trenera Zbigniewa Osajdy potrafiły potwierdzić swoją przewagę, wygrywając do 23 i do 27. Zresztą, wyniki poszczególnych partii chyba najlepiej obrazują przebieg tego spotkania. Samo przebudzenie tuliszkiwo-

AB VISION UKS LIS Tuliszków liderem III ligi

Lisice walczą o swój cel



W drużynie AB VISION UKS LIS Tuliszków atmosfera jest doskonała. Lisice prowadzą w tabeli po pierwszej rundzie i walczą o awans do 2 ligi.

nek, które ze stanu 0:2 potrafiły doprowadzić do wyrównania, może przypominać nieco lipcowy półfinał Ligi Światowej siatkarki Polska – Francja. Szkoda tylko, że analogicznie do występu biało – czerwonych, tak i tuliszkiwożanki przegrały w tie – breaku. Udało się jednak wywalczyć punkt, choć trener Osajda stwierdził, że można było wywalczyć trzy. *-Mecz przegraliśmy na własne życzenie. Zemściły się fatalne błędy w obronie. Co z tego, że w ataku wyglądamy bardzo dobrze, skoro*

nie potrafimy bronić prostych plasów przeciwniczek? - złościł się na swoje siatkarki. Pamiętać jednak należy, że trzon zespołu z Jankowa Przygodzkiego tworzą młodzieżowe mistrzyni kraju w siatkówce plażowej, które o grze w defensywnie wiedzą sporo. Nie dziwi więc fakt, że momentami popisowały się one kapitalnymi interwencjami po atakach tuliszkiwożanek.

Porażka z Baryczem zepchnęła Lisa na trzecie miejsce w tabeli. Tyle tylko, że nasze siatkarki miały do ro-

zegraniu jeszcze zaległe spotkanie z SPS-em Słupca. To odbyło się w ubiegłą sobotę (21 listopada) w Tuliszkwie. I było doskonałą okazją do rehabilitacji za porażkę sprzed tygodnia. W tym miejscu trzeba przyznać, że jeśli tuliszkiwożanki po każdej porażce podnoszą się będą tak szybko i efektywnie, to o awans możemy być spokojni. Słupczanki dotychczas wygrały wszystkie swoje mecze, a w sobotę... dostały trzysetowe lanie i solidną lekcję siatkówki. Siatkarki Lisa grały pewnie, efektywnie i łatwo wygrały do 13, 21 i 13. W ataku brylowały Nikola Rojek i Justyna Kozłowska, w obronie świetnie interweniowała libero Patrycja Łuczak, a swoje trzy grosze dorzuciły także środkowe Anna Baranowska i Kamila Matuszak. Świetny powrót do gry po przerwie spowodowanej urodzeniem dziecka zanotowała także Inez Osajda. *-Na pewno po takich meczach można się uśmiechać i uprawiać w dobry nastrój, ale nie można zapomnieć, że cel jest*

niezmienny: walka o awans. Przed nami jeszcze runda rewanżowa i – mam nadzieję – gra w barażach – podsumował trener tuliszkiwożanek.

Więcej niż o samym meczu ze Słupca, trener Osajda mówił o sprawie sobotniego spotkania, którą zresztą przygotowywał wraz ze znajomymi i uczniami szkoły w Tuliszkwie. Doping kibiców, świetne oświetlenie czy odpowiednia muzyka podczas spotkań może nie są celem samym w sobie, ale z pewnością podnoszą atrakcyjność widowiska. *-Jalowe, suche mecze bez oprawy na pewno nie tworzą atmosfery. Kibice chętniej oglądają mecz i częściej przychodzą do hal, jeśli to wszystko jest ładnie opakowane – mówi Osajda. A jeśli do tego ma się drużynę, która walczy o najwyższe cele, to obecność na trybunach jest obowiązkiem. Najbliższa ku temu okazja 5 grudnia, podczas spotkania z Amberem Kalisz.*

Dawid Cytrowski

14.11.2015, Tuliszków
AB VISION UKS LIS
Tuliszków – Barycz
Janków Przygodzki 2:3
(26:28, 23:25, 25:23,
29:27, 12:15)
21.11.2015, Tuliszków
AB VISION UKS LIS
Tuliszków – SPS Słupca
3:0 (25:13, 25:21, 25:13)

Tabela

MSC	Zespół	M	PKT	Sety
1.	LIS Tuliszków	5	13	14:4
2.	Janków Przygodzki	5	11	14:7
3.	SPS Słupca	5	10	12:7
4.	Amber Kalisz	5	6	10:12
5.	KTPS Konin	5	5	6:12
6.	Libero Pleszew	5	0	1:15

Wielkopolska siatkówka

Przy pustych trybunach

Mecze w czwartek, w sobotę - młodzików i dwa spotkania kadetów i kadetek w niedzielę - taki cykl rozgrywali zawodnicy i zawodniczki Piątki Turek przed dwoma tygodniami. Zaskakuje kompletny brak kibiców i włodarzy miasta czy powiatu na zawodach sportowych. Najwierniejszą grupą wśród garstki kibiców są rodzice.

Liga Młodzików

Młodzicy „Piątki” Turek w ostatnim tygodniu pokonali dwa zespoły (UKS Rataje ZSO 4 Poznań i UKS Piast Krotoszyn) pretendujące do finałowej rozgrywki w mistrzostwach Wielkopolski. Pierwsi na rozkładzie pojawili się gracze z Poznania. Mecz został rozegrany w tygodniu

z powodu zgrupowania kadry wielkopolskiej. Drużyna poznańskich Rataj przyjechała do Turku z zamiarem wywiezienia kompletów punktów, jednak stało się odwrotnie. W nowym sezonie w lidze młodzików są rozgrywane dwumecze u każdej z drużyn i tak samo w rundzie rewanżowej. W pierwszym starciu wyrównana walka - punkt za punkt - trwała do stanu 13:15 dla poznańskiej drużyny. Bo od tego momentu zaczęła się skuteczniejsza gra Piątki Turek, która dominowała w zagrywce, ataku i przyjęciu. Po zaciętej walce pierwszy set spotkania zakończył się wygraną Piątki

25:18. W drugiej odsłonie to zespół trenera Malczewskiego zaczął od dwu punktowego prowadzenia w secie drugim. Jednak z kolejnymi akcjami gra się wyrównała i na parkiecie odnotowany został wynik po 19. W końcówce drugiego seta ponownie lepsi okazali się zawodnicy Piątki, wygrywając 25:20 i całe spotkanie 2:0.

Po 30 minutowej przerwie został rozegrany drugi mecz

W drugim spotkaniu walka o zwycięstwo od pierwszych piłek była bardzo zacięta i emocjonująca. Po pierwszym przegranym meczu poznańska ekipa zmobilizowała się w pierwszej partii i odniosła wygraną 25:23. Druga osłona meczu pokazała, że każdy zespół w grupie „A” jest w stanie wygrać z każdym. Drugi set pokazał, że nawet przewaga kilku punktów nie gwarantowała wygranej. Po dobrej

grze obu zespołów, wygraną 25:23 odniosła drużyna Piątki Turek. W trzeciej odsłonie drugiego spotkania drużyna Piątki Turek zaczęła od wysokiego prowadzenia 8:2. Przewaga 6 punktów pozwoliła podopiecznym trenera Andrzeja Malczewskiego na kontrolowanie gry. Poznańska drużyna w drugiej części trzeciego seta zdobyła kilka punktów, jednak końcowe zwycięstwo 15:10 i 2:1 w meczu przypadło drużynie UKS „Piątka” Turek.

Tabela grupa A

1.	KPS Progress Września	8	16	16:4
2.	UKS Piątka Turek	8	14	14:5
3.	UKS Rataje ZSO 4 Poznań	8	12	10:9
4.	UKS Piast Krotoszyn	8	10	6:12
5.	UKS MOS Czarni Ostrowite	8	8	0:16

Z poznańskimi Ratajami UKS Piątka Turek grała w składzie: Dawid Gruszczyński – kapitan, Oskar Czekałak, Miłosz Zieliński, Kacper Ochocki, Maciej Apelt, Michał Malczewski, Kacper Kuśmirek – libero, Michał Buchełt, trener Andrzej Malczewski. Oprac. ika

Judo Tuliszków

Medalowo w Lipnie

Tuliszkowscy judocy z uczniowskiego klubu uczestniczyli w tegorocznej edycji Ogólnopolskiego Turnieju Zimowego dla Dzieci i Młodzików w Lipnie.

W zawodach rozegranych 15 listopada rywalizowało 217 zawodniczek i zawodników z całej Polski oraz klub Budo-Dojo Furstenwalde z Niemiec. Sekcje

Judo z Tuliszkiwożanek reprezentowały: Nikola Roszak, Wiktor Drożak, Klaudia Tomaszewska, Jakub Moksik, Jan Antoniewicz – 3 miejsce. Oprac. ika



Reprezentacja tuliszkiwożanek wraz z trenerem Michałem Gajem w Lipnie.

IV liga – Gr. Pld.

Zaległy z 12. kolejki

Victoria Września – LKS Ślesin 0-1

Tabela

1.	Górniki Konin	16	40	45-11
2.	Obra 1912 Kościan	16	39	39-11
3.	Białe Orzeł Koź. Wlkp.	16	35	30-17
4.	Polonia 1912 Leszno	16	32	43-24
5.	Victoria Września	16	31	40-25
6.	LKS Ślesin	16	25	29-24
7.	Victoria Ostrzeszów	16	22	35-34
8.	PKS Racot	16	21	20-28
9.	Dąbroczanka Pępowa	16	20	27-32
10.	Rawia Rawicz	16	17	20-34
11.	Grom Wolsztyn	16	16	28-39
12.	Piast Kobylin	16	16	25-32
13.	SKP Słupca	16	15	18-20
14.	Polonia Kępno	16	15	19-27
15.	Olimpia Koło	16	14	13-35
16.	Orzeł Mroczeń	16	5	14-52

III liga – Gr. II

Zaległy z 15. kolejki

Lech II Poznań – Warta Poznań 0-1

Tabela

1.	Jarota Jarocin	16	37	27-9
2.	Warta Poznań	16	35	37-15
3.	Sokół Kleczew	16	32	32-10
4.	Pelikan Niechanowo	16	30	30-18
5.	Lech II Poznań	16	28	35-13
6.	Start Warlubie	16	27	30-19
7.	Polonia Środa Wlkp.	16	24	26-21
8.	Wda Świecie	16	23	14-22
9.	Unia Swarzędz	16	22	23-28
10.	Elana Toruń	16	19	21-22
11.	Włókniarz 1925 Kalisz	16	19	18-19
12.	Nielba Wągrowiec	16	18	21-29
13.	Sparta Brodnica	16	13	15-24
14.	Centra Ostrów Wlkp.	16	12	20-43
15.	Ostrowia Ostrów Wlkp.	16	10	17-29
16.	Kujawianka Izbiica Kuj.	16	4	10-55

Klasa Okręgowa

17. kolejka

Wilki – Strażak	2-2
Polonia – Sparta	4-0
Polanin – Orzeł	2-3
ZKS – GKS	1-0
Kasztelania – Wicher	2-1
Warta K – Górniki	8-1
Płomień – Polonus	1-2
Hetman – Warta D przel. na wiosnę 2016r.	
Błękitni pauzowali	

Tabela

1.	Wicher Dobra	16	38	39-14
2.	Strażak Licheń Stary	16	36	41-18
3.	Kasztelania Brudzew	16	33	26-10
4.	Błękitni Mąkolno	16	32	34-17
5.	Orzeł Grzegorzew	16	26	31-27
6.	Polanin Strzałkowo	16	25	23-31
7.	Warta Dobrow	15	24	26-20
8.	Wilki Wilczyn	16	24	42-37
9.	Polonia Golina	16	24	37-26
10.	Polonus Kaz. Bis.	16	23	29-33
11.	Sparta Orzechowo	16	19	31-26
12.	Płomień Nekla	16	16	34-41
13.	GKS Sompolno	16	15	23-23
14.	Hetman Orzechowo	15	14	26-41
15.	Warta Krzymów	16	13	25-43
16.	ZKS Zagórz	16	11	14-40
17.	Górniki Kłodawa	16	9	16-50

Rzuć palenie razem z nimi

Rób co chcesz, tylko nie pal

W tym roku pracownicy Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Turku agítowali mieszkańców Tuliszkowa do rzucenia palenia. Poza tym w miejscowej bibliotece można było zapoznać się z materiałami edukacyjnymi mówiącymi o szkodliwości nałogu i wykonać badanie na zawartość tlenku węgla w płucach.

Światowy Dzień Rzucania Palenia przypada zawsze 19 listopada i jak każdego roku Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Turku w ramach projektu „Profilaktyczny program w zakresie przeciwdziałania uzależnieniu od alkoholu, tytoniu i innych środków psychoaktywnych” (współfinansowanego w ramach Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy), zachęca osoby palące do podjęcia próby zerwania z nałogiem tytoniowym.

-Oczywiście 24 godziny nie wystarczą do rzucenia palenia – wyjaśniają pracownicy Sanepidu. -Ale mogą one zachęcić do całkowitego porzucenia nałogu. Należy jednak pamiętać, że nie istnieje cudowna recepta na zaprzestanie palenia. Jest tyle sposobów, ilu ekspalaczy. Każdy z nich musi znaleźć swoją drogę, aby rozstać się z nałogiem.

Obliczono, że palenie 10 papierosów dziennie, skraca życie o cztery i pół roku, dlatego warto

rzucić palenie, a jesienna kampania antytytoniowa pod hasłem „Rzuć palenie razem z nami”, może być dobrą okazją do podjęcia takiej próby.

Okazję do podjęcia takiej próby mieli w ubiegły czwartek mieszkańcy Tuliszkowa, gdzie pracownicy sekcji Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Turku, zorganizowali punkt informacyjno-edukacyjny w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Tuliszkowie. Tam lokalna społeczność, czytelnicy, pracownicy biblioteki mogli zmierzyć sobie ciśnienie krwi oraz skorzystać z badań pomiaru zawartości tlenku węgla w wydychanym powietrzu przy użyciu smokeryzera. Wystarczyło wziąć oddech i po kilkunastu sekundach dmuchnąć w urządzenie przypominające alkomat, by poznać zawartość tlenku węgla w wydychanym z płuc powietrzu.

Wszyscy, którzy odwiedzili tego dnia bibliotekę otrzymali



Na ulicach Tuliszkowa rozpoznawano wśród przechodniów materiały edukacyjne.

także materiały edukacyjne mówiące o zagrożeniach jakie niosą ze sobą różne nałogi - palenie tytoniu, spożywanie alkoholu, zwłaszcza w ciąży, i przyjmowanie innych substancji psychoaktywnych.

Ale nie tylko czwartkowi goście księżnicy mają szansę zapoznać się z tymi wszystkimi informacjami czy też sposobami pozbycia się nałogu. Chętni mogą skorzystać z Telefonicznej Poradni Pomocy Palącym pod numerem 801 108 108.

W listopadzie do każdej wy-



W bibliotece, gdzie zainstalowano stanowisko turkowskiego Sanepidu można było zmierzyć ciśnienie krwi i ilość tlenku węgla w wydychanym powietrzu.

pożyczonych książki w tuliszkowskiej bibliotece dołączane będą ulotki dotyczące zagadnień profilaktyki palenia tytoniu, spożywania alkoholu i przyjmowania innych substancji psychoaktywnych. *-Mamy nadzieję że podejmowane działania przyczynią się*

do zmiany zachowań zdrowotnych oraz poprawy zdrowia społeczeństwa – mówi Lidia Baraniecka z sekcji Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Turku.

ika

Rusza projekt „Bezpieczna +”

Blisko stu uczniów z Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich, przez miesiąc realizowała będzie projekcie „Mądry, lepski, lotny – to ja”, w ramach rządowego programu „Bezpieczna +”. W trakcie zajęć pozalekcyjnych zbudują własnego gokarta i przygotowują z pomocą dziennikarzy Echa Turku szkolną broszurę.

Łębscy uczniowie z Kaczek

Poprawa bezpieczeństwa uczniów nie tylko w szkole, ale i poza nią – to główny cel programu „Bezpieczna+”, do którego przystąpił Zespół Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego w Kaczkach Średnich. Na pierwsze spotkanie informacyjne przybyli jego beneficjenci, czyli 98 uczniów z różnych kierunków nauczania i klas. Nie dotarli zapowiadani wcześniej członkowie Zarządu Powiatu, tłumacząc to nadmiarem obowiązków. Dotarł jedynie Arkadiusz Michalak – dyrektor wydziału Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Zdrowia w Starostwie Powiatowym.

Program realizacji projektu omówił Krzysztof Świerk - dyrektor szkoły. W ciągu miesiąca odbywały się będą warsztaty i spotkania z ciekawymi ludźmi. Echo Turku podjęło się prowadzenia warsztatów dziennikarskich, czego efektem będzie przygotowanie broszury szkolnej. Zbudują gokarta, który brał będzie udział w zawodach kartingowych. Zaplanowano spotkania z: Wioletą Kurzawą z Ośrodka Wsparcia dla Osób z Problematką Uzależnień, Arkadiuszem



Dyrektor Krzysztof Świerk przedstawił program realizowanego projektu.

Michalakiem – dyrektorem Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Zdrowia w Starostwie Powiatowym w Turku, dr Markiem Bakalarzem - lekarzem ginekologiem, Andrzejem Jarkiem - redaktorem naczelnym Echa Turku oraz przedstawicielami Komendy Powiatowej Policji w Turku. Zaplanowano także wyjazdy do: kina, muzeum i na uniejowskie baseny termalne. Odbywały się będą także zajęcia

sportowe, których kulminacyjnym wydarzeniem będzie mecz halowej piłki nożnej uczniowie kontra nauczyciele.

Uczestnicy projektu podzieleni zostaną na cztery sekcje. Odpowiedzialni za prace w nich będą nauczyciele: Sebastian Soszyński - budowa gokarta, Damian Wdowiński - zajęcia sportowe, Arleta Pawlak-Jakubowska - warsztaty dziennikarskie, Monika Gomółka i Marczyński Jakub - zajęcia terenowe. Trzydzieści osiem biorących udział w projekcie uczniów mieszka w internacie, pozostali musieli będą dojeżdżać na zajęcia we własnym zakresie.

Dyrektor Świerk przyznał, że szkoła w Kaczkach jest wolna od większości zagrożeń na jakie narażeni są między innymi uczniowie turkowskich szkół. Dlatego też projekt „Mądry, lepski, lotny – to ja”, ma przede wszystkim pomóc uczniom w podniesieniu samooceny i zwiększeniu ich aktywności, a co za tym idzie dowartościowaniu się. Realizacja projektu rozpoczęła się natychmiast po spotkaniu organizacyjnym.

(art)

„Złota godzina” jedynki

W poniedziałek i wtorek (16 i 17 listopada), uczniowie klas pierwszych Gimnazjum nr 1 w Turku, uczestniczyli w warsztatach ratowniczych z Fundacji „Złota godzina”, przeprowadzili szkolenie w zakresie udzielania pierwszej pomocy. Zajęcia rozpoczęły się od wykładu, podczas którego pracownicy turkowskiego pogotowia, uczyli młodzież zasad postępowania w sytuacji, kiedy osoba poszkodowana jest nieprzytomna. Uczniowie dowiedzieli się też, na czym polega resuscytacja

oddechowo-krażeniowa oraz co oznaczają pojęcia: pozycja bezpieczna, zadławienie, złamanie, zwichnięcie, skaleczenie i jakie są rodzaje opatrywania ran.

Podczas zajęć praktycznych, młodzież na fantomie ćwiczyła przeprowadzanie resuscytacji, a także postępowania z osobą nieprzytomną. *-Celem warsztatów było uświadomienie uczniom, jak ważne jest jak najszybsze udzielenie pomocy osobie poszkodowanej, która może uratować życie – mówili ratownicy z fundacji.*

ii



W warsztatach, które poprowadzili ratownicy medyczni z Fundacji „Złota Godzina”, wzięli udział uczniowie klas pierwszych Gimnazjum nr 1 w Turku.

ECHO UNIEJOWA

Uniejów na tle powiatu (3)

Oświatowe dylematy

Sieć placówek oświatowych w powiecie poddębickim jest dość rozbudowana, jeśli wziąć pod uwagę wchodzące w jego skład sześć gmin i małą liczbę mieszkańców. Przyszłość powiatowej oświaty nie przedstawia się w różowych barwach. Liczba mieszkańców sukcesywnie maleje, a prognozy na najbliższe dwie dekady wskazują, że z powiatowi poddębickiemu ubędzie około 3 tysięcy ludzi.

Obecnie powiat zamieszkuje około 41,5 tys. osób. Prognozy mówią, że w dwóch kolejnych dekadach liczebność mieszkańców zmniejszy się o trzy tysiące. Problem ten dotyka także gminę Uniejów, która obok Poddębic ma najgęstsza sieć szkół. Chcąc zmniejszyć koszty utrzymania szkół burmistrz rozważał reorganizację oświaty, ale jak na razie od tego odstąpił.

Powiat się wyludnia

W 2013 r. powiat zamieszkiwało 41.871 osób, a gęstość zaludnienia wynosiła 48 osób/km². W porównaniu do 2007 r., to 0,08 proc. mniej. Blisko 40 proc. ogólnej liczby ludności to mieszkańcy gminy Poddębice. Najmniej osób zamieszkuje Gminę Pęczniew, której liczba ludności stanowi 8,4 proc. ogółu mieszkańców powiatu. Dane na koniec czerwca 2014 roku wskazują, iż liczba ludności powiatu poddębickiego ciągle spada i wyniosła w tym okresie 41.836 osób. Faktycznie jest ich mniej, ponieważ dane te nie uwzględniają osób, które wyemigrowały, a nadal są tutaj zameldowane. Prognozy Głównego Urzędu Statystycznego wskazują na dalszy stały spadek liczby ludności w powiecie poddębickim, począwszy od roku 2015 aż do roku 2035. W tym czasie ma ubywać 3000 osób. Tempo wyludnienia może w znaczący sposób przyczynić się do spowolnienia jego rozwoju gospodarczego. Burmistrz Józef Kaczmarek przed kilku laty snuł plany jak zaradzić temu zjawisku w gminie Uniejów. Planował wykupywanie opuszczonych budynków mieszkalnych, ich remont, a następnie sprowadzenie młodych, perspektywicznych rodzin z innych miast oraz np. polskich repatriantów. Niestety plany nie zostały zrealizowane.



Oprócz uniejowskiego zespołu szkół, są jeszcze szkoły podstawowe w Wieleninie, Wilamowie i Spycimierzu z oddziałami przedszkolnymi.

W Uniejowie agitacja za Turkiem

Według danych starostwa na terenie powiatu poddębickiego działa 15 szkół podstawowych, osiem gimnazjów i dwie szkoły ponadgimnazjalne, szkoła muzyczna i policealna. Centrum kształcenia ponadgimnazjalnego są Poddębice. Najstarszą szkołą jest Liceum Ogólnokształcące im. M. Konopnickiej. Jest też Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, w skład którego wchodzi: Technikum im. Jana Pawła II i Zasadnicza Szkoła Zawodowa. Starosta poddębicki nie jest usatysfakcjonowany naborem uczniów tych szkół, a to ze względu na znikomą liczbę młodzieży z gminy Uniejów, która wybiera szkoły w powiecie tureckim. Jego zdaniem, to wynik agitacji prowadzonej w tamtejszym Gimnazjum. Młodzież z innych gmin najczęściej wybiera poddębickie placówki oświatowe.

Tam gdzie taniej

W związku z coraz mniejszą liczbą uczniów, gminy likwidują placówki oświatowe lub łączą je, by zmniejszyć koszty utrzymania. Dobrze poradziła sobie gmina Dalików. Na jej terenie są dwa zespoły posiadające przedszkola, szkoły podstawowe i gimnazja. Samorząd Pęczniewa ma zespół szkół w stolicy gminy i jego filialną szkołę podstawową w Brzegu. W Zadzimiu jest zespół szkół (podstawówka i gimnazjum) oraz przedszkole. Sieć placówek tej gminy uzupełnia zespół szkół w Zygrach.

Tam gdzie drożej

Na terenie gminy Wartkowice funkcjonują trzy placówki oświatowe, choć bardzo rozbudowane. Są to: Zespół Szkół w Wartkowicach (oddział przedszkolny, szkoła podstawowa i gimnazjum),

Szkoła Podstawowa w Kłodnej wraz z oddziałem przedszkolnym oraz Publiczne Przedszkole w Warkowicach z punktami przedszkolnymi w Drwałowie, Parądzicach i Pelczyskach. Jeszcze bardziej rozbudowaną sieć placówek oświatowych ma gmina Uniejów. Oprócz uniejowskiego zespołu szkół, są jeszcze szkoły podstawowe w Wieleninie, Wilamowie i Spycimierzu z oddziałami przedszkolnymi. Ta ostatnia prowadzona jest przez Stowarzyszenie. Po decyzji władz gminy o likwidacji szkoły z końcem roku szkolnego, zdecydowano się powołać Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Spycimierza i Okolic, które przejęło placówkę z dniem 1 września 2008 roku. Jest to szkoła trzyklasowa z oddziałem przedszkolnym. Burmistrz Józef Kaczmarek rozważał później

przekształcenie dwóch pozostałych szkół podstawowych w filie uniejowskiego zespołu, ale ostatecznie nie odważył się na ten ryzykowny z powodu niezadowolonych mieszkańców sposób cięcia kosztów. Stąd oświata jest jedną z najkosztowniejszych pozycji budżetu gminy. To wydatek blisko 7 mln zł.

Jeszcze więcej na oświatę łoży gmina Poddębice, ale i dzieci ma więcej. Gimnazjum jest jedno, ale cztery szkoły podstawowe w: Bałdrzychowie, Niemysławie, Poddębicach i Porczynach. Jest też przedszkole zlokalizowane w dwóch budynkach. W 2012 roku gmina zlikwidowała szkołę w Niemysławie. Nie pomogły protesty mieszkańców wspieranych przez tamtejszego proboszcza i burmistrza Uniejowa. Dzieci z tej szkoły w większości przeszły do Szkoły Podstawowej w Uniejowie.

Chcą powrotu poradni

Sieć szkół w powiecie poddębickim uzupełniają: prowadzona przez powiat Szkoła Muzyczna pierwszego stopnia w Uniejowie, z klasami w Poddębicach oraz niepubliczne liceum ogólnokształcące i szkoła policealna „Prymus” w Poddębicach. Jest też Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Poddębicach. Kiedy Uniejów był w województwie konińskim, filia takiej poradni działała w tym mieście. Kierował nią Marek Jabłoński - późniejszy wiceburmistrz. Burmistrz Kaczmarek domaga się, aby powiat poddębicki wznowił jej działalność. Trudno jednak spodziewać się, aby ten ubogi powiat pozwolił sobie na taki wydatek. Nawet powiat tureckiego obecnie nie byłoby na to stać.

Andrzej R. Tyczyno

Sesja we wtorek

Kto wie o czym dyskutować będą radni?

Na wtorek, 24 listopada, przewodniczący Rady Miejskiej w Uniejowie zwołał sesję. Niestety nie wiemy co będzie jej tematem. Ani na stronie BIP-owskiej uniejowskiego urzędu, ani na stronie miejskiej, tradycyjnie już, nie ma programu obrad. Początek sesji o godz. 8.30. **ika**

Wyjaśnienie

Na autostradę nie przez Uniejów

Droga wojewódzka nr 473, a nie jak napisaliśmy krajowa, remontowana jest na odcinku od Uniejowa do węzła autostradowego w Dąbiu.

Na pomyłkę w tekście, jaki ukazał się na łamach 46 numeru Echa Turku zwrócił nam uwagę nasz stały Czytelnik, za co bardzo dziękujemy. Słusznie zauważając, że drogi krajowe noszą tylko jedno i dwucyfrowe numery. „Droga nr 473 ma bardziej dokładny symbol DW473. Ma ona długość ok. 85 km i łączy Łask z Kołem” - wyjaśniła, okazując się

znajomością tematu.

W każdym razie odcinek tej drogi wojewódzkiej, całkowicie zamknięto dla ruchu osobowego, a Zarząd Dróg Wojewódzkich w Łodzi, przygotował dla kierowców objazdy:

- Chwałborzyce (droga powiatowa nr 2523 E),

- Roźniatów - Roźniatów Kolonia - Kozanki (drogi powiatowe

nr 2523 E i 2526 E),

- Wielenin Kolonia - Wielenin - Stemplew - Zelgoszcz (drogi powiatowe nr 2530 E i 2540 E),

- Uniejów - Felicjanów (droga powiatowa nr 3727 E).

Ruch tranzytowy kierowany jest przez: Uniejów - Turek (DK 72) - Kościelec (DW 470) - Koło (DK 92) - Chełmno - Dąbie (DW 473).

ika



WIĘCEJ Z ŻYCIA REGIONU

Oficjalna strona Samorządu gminy Uniejów

Więcej aktualności: www.uniejow.pl

Fb/Miasto i Gmina Uniejów

TERMY WSPIERAJĄ KREATYWNYCH

Dziennik Łódzki wspólnie z europosełem Jackiem Saryusz-Wolskim szukał najbardziej kreatywnej klasy w Łódzkiem. Część nagród dla pomysłowych uczniów ufundowała spółka „Termy Uniejów”.

Klasa II C z drugiego Liceum Ogólnokształcącego im. Janusza Korczaka z Wielunia w ubiegłym tygodniu zrealizowała nagrodę za zajęcie drugiego miejsca w plebiscycie: pobyt w Uniejowie, w ramach którego uczniowie spędzili 3 godziny w kompleksie termalno-basenowym „Termy Uniejów”, a po obiedzie do ich dyspozycji



Uczniowie wieluńskiego liceum przed kompleksem termalno-basenowym. oddano tory do gry w kręgle w klubie „Nautilus”, Podobny zestaw rozrywek czeka na klasę, III B z Gimnazjum nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi im. Adama Mickiewicza w Zgierzu.

Mickiewicza w Zgierzu.

Konkurs polegał na nadesłaniu grupowych zdjęć wraz z opisem, w którym uzasadnili, dlaczego akurat ta klasa zasługuje na tytuł najbardziej kreatywnej w województwie łódzkim. Główną nagrodą ufundowaną przez Jacka Saryusz-Wolskiego był wyjazd studyjny całej klasy do Parlamentu Europejskiego w Brukseli. Europoseł ufundował również staż w biurze poselskim dla najzdolniejszych uczestników. Pierwsze miejsce w plebiscycie zdobyła klasa z Zespołu Szkół nr 1 w Wieluniu.

Nasadzenia w Spycimierzu

Chociaż do rozpoczynających się na wiosnę tzw. „świąt kwiatowych”, czyli cyklu imprez zaplanowanych we wszystkich parafiach z terenu gminy Uniejów, jeszcze kilka miesięcy, to już teraz rozpoczynają się pierwsze nasadzenia kwiatowe. W ubiegłym tygodniu prace ogrodnicze rozpoczęły się w Spycimierzu, wokół kościoła parafialnego pw. świętego krzyża. Pracownicy firmy współpracującej z gminą podczas imprez w Spycimierzu w poprzednim roku, ułożyli obecnie z cebulek kwiatowych wieloletnie kwietniki – dwa węże tulipanowe z obwolutą szafirka.

W ziemi mamy już ok. 3 200 cebulek tulipana z gatunku Syneda King, które wiosną zakwitną w różnych odcieniach połączenia kolorów białego i fioletowego. Właśnie obsadzamy szafirkową obwolutę, na którą złożą się ponad



Ponad cztery i pół tysiąca cebulek zakwitnie wokół kościoła na przełomie kwietnia i maja.

półtora tysiąca kwiatów Szafirka Armeńskiego. Kwiaty zakwitną na przełomie kwietnia i maja, czyli wtedy, kiedy w Parafii Spycimierz mają odbyć się pierwsze

zapowiadane imprezy – relacjonuje Pani Kamila Mamot, pracownik hurtowni kwiatowej, która zajmuje się nasadzeniami.

Kwietniki będą jednym z ele-

mentów zaplanowanego na majowy weekend w przyszłym roku Spycimierskie Boże Ciało – Tulipany dla Jana Pawła II. Oprócz żywych kwiatów, podobnie jak podczas ostatniego święta Parafianie ułożą wokół kościoła kompozycje z główek tulipanów. Nowością będzie zaś obraz usypany z pyłku kwiatowego przed wejściem do świątyni. Nowością – w Spyci-

mierzu, bo podobna kompozycja powstała już w sierpniu tego roku przed kościołem w Wilamowie w Uroczystość ku czci Matki Bożej Pocieszenia. Przepiękny obraz w Wilamowie usypali członkowie włoskiego stowarzyszenia Infioritalia – to samo stowarzyszenie będzie pracowało nad kompozycją w Spycimierzu podczas zbliżającego się święta tulipana.

ZAPRASZAMY PRZEDSIĘBIORCÓW

Zapraszamy na spotkanie biznesowe dla przedsiębiorców, które odbędzie się 30 listopada (poniedziałek) o godzinie 11:00 w Sali Rycerskiej Zamku Arcybiskupów Gnieźnieńskich w Uniejowie.



Na terenie gminy ciągle wzrasta liczba przedsiębiorstw, zwłaszcza tych, które są związane z usługami turystycznymi. Aby ta tendencja się utrzymała, niezbędne są konsultacje i wsparcie lokalnych samorządów.

Pierwsza część spotkania będzie dotyczyła projektu „Ekonomia Społeczna w biznesie”, który ma na celu zwiększenie współpracy podmiotów ekonomii społecznej z łódzkimi przedsiębiorstwami. Druga część poświęcona zostanie nowej perspektywie funduszy unijnych na lata 2014 – 2020. Zaproszeni zostali specjaliści z takich instytucji jak: Departament Europejskiego Funduszu Społecznego Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, Centrum Obsługi Przedsiębiorcy w Łodzi, Łódzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego oraz Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi.

Więcej informacji na temat spotkania uzyskają Państwo w Urzędzie Miasta w Uniejowie pod numerem telefonu 63 288-87-57.

ANDRZEJKI W ZAMKU

Zapraszamy w najbliższą sobotę na andrzejkowe zabawy do Zamku Arcybiskupów Gnieźnieńskich w Uniejowie. Czekamy Was bicie rekordu w ilości Andrzejów, wróżby, nocne zwiedzanie zamku, czyli świetna zabawa w klimatycznym miejscu.

Impreza rozpocznie się w sobotę 28 listopada od godz. 17.00. Przygotowaliśmy dla Państwa m.in.:

- Karawana Pieśni w „Legendzie”,
- Wróżby andrzejkowe w zamkowych podziemiach,
- Magiczne Fliksiry w „Legendzie”,
- Wycieczka po zamku w to-

warzystwie średniowiecznego Wieżomistrza,

- Zwiedzanie wystawy „Narzędzia tortur”.

Andrzeju, 28 listopada przybądź do Zamku w Uniejowie i przyłącz się do bicia rekordu w ilości Andrzejów na naszej imprezie. Na dziedzińcu zamkowym pamiętkowo zdjęcie wszystkich zgromadzonych andrzejkowych Andrzejów.



Dziedzińiec otulonego mrokiem, średniowiecznego Zamku nada andrzejkowym wróżbom niepowtarzalny klimat.

PRACA

PRACOWALEŚ legalnie w Niemczech 2011 - 2014 - odbierz podatek! Otwórz firmę w Niemczech i pracuj legalnie! 63 249 15 78. 17k

PRZYJMĘ fryzjerkę do pracy w Salonie Fryzjerskim „Ania”; 510 254 254. 180k

ZATRUDNIĘ pracownika do obsługi CNC - obróbka drewna; 508 908 712. 190k

BUDMEX Przedsiębiorstwo Usługowo-Budowlane z Tuliszkowa poszukuje pracownika na stanowisko operatora koparki i koparko-ładowarki przy budowie sieci kanalizacji sanitarnych i wodociągowych. Wiek 20-45 lat, doświadczenie min. 2 lata. Oferujemy wysokie wynagrodzenie (średnie zarobki 4000-5000 zł netto); 63 278 03 65 (biuro w godz. 8-15) 217k

BUDMEX Przedsiębiorstwo Usługowo-Budowlane z Tuliszkowa zatrudni pracownika fizycznego do pracy przy budowie kanalizacji sanitarnych i wodociągowych. Wiek 18-40 lat. Oferujemy wysokie wynagrodzenie (średnie zarobki 3000-4000 zł netto). Osoby zainteresowane proszone są o kontakt pod nr telefonu: 63 278 03 65 (biuro w godz. 8-15). 217k

ZATRUDNIĘ do Salonu Optycznego, wykształcenie średnie z maturą, doświadczenie w handlu; 882 327 254. 244k

OPIEKUN/KA seniorów-praca w Niemczech-legalnie, bez prowizji, sprawdzone kontrakty, atrakcyjne wynagrodzenie oraz dodatki za święta. Zadzwon Promedica24; 507 061 877. 139k

PRACA w Anglii. Pracuj jako opiekun osób starszych i zarób 1200 Funtów oraz dodatki za wyjazdy świąteczne. Praca legalna, bez prowizji. Promedica24; 507 061 877. 139k

LOKALE MIESZKANIA

DO wynajęcia lokal handlowo-usługowy w Turku, ul. Uniejowska, pomiędzy Biedronką a Netto (nowy budynek); 602 389 405. 215k

DO wynajęcia powierzchnie biurowe w Turku; 602 389 405. 215k

DO wynajęcia mieszkania (kawalerki) w Turku przy Placu Wojska Polskiego 20, wejście od ulicy Wąskiej, ogrzewanie piecowe, czynsz 450zł + kaucja i media; 782 309 122. 219k

NOWE LOKALE DO WYNAJĘCIA handlowe • usługowe • medyczne

Ogólna powierzchnia 270 m²
(możliwość dopasowania do potrzeb klienta)
Termin oddania - IV kwartał 2015
Turku, ul. Kolska Szosa 4
tel. 882 327 254 244/150k

DO wynajęcia hala w Turku, ul. Komunalna 6e, powierzchnia 250-300m², idealna na magazyny, warsztaty, itp.; 601 567 005; 600 147 146. 249k

DO wynajęcia na działalność gospodarczą lokale o pow. 70m², 110m² lub razem 180m² na osiedlu Młodych, parking; 505 618 562. 247k

NIERUCHOMOŚCI DOMY

SIGNO NIERUCHOMOŚCI
Turku, ul. Szeroka 12
tel. 63 289 11 00 888 177 666

1. **Mieszkania w Turku:**
- 2-pok 45 m² Matejki - 89.000 zł
2. **Domy:**
- Turku Os. Muchlin - 349.000 zł
- Turkowice - 330.000 zł
- Turku Os. Uniejowskie - 300.000 zł
3. **Działki budowlane:**
- Grabieniec 1.48ha - 210.000 zł
- Zbiornik Przykona 621 m² - 23.000 zł

www.signo.com.pl

ABA
NIERUCHOMOŚCI
WYCENA
POŚREDNICTWO
605-430-225
63-241-89-41
Biuro czynne - pn.-pt. 9.00-17.00
62-510 Kenin
ul. Moskowskiego 1A/12B
www.abanieruchomosci.pl

SPRZEDAM działki 10-are w Turkowicach, działki posiadają decyzję o warunkach zabudowy; 782 596 322. 244k

SPRZEDAM działki budowlane (wzbrojone) o pow. 7ar w Przykonie, przyległe do osiedla w Psarach; 693 702 481. 336k

SPRZEDAM 4,75ha ziemi (w tym 2ha sadu) w Piętnie, całość ogrodzona; 691 573 936. 332k

LOKALE użytkowe - biurowe, usługowe, handlowe, produkcyjne, magazynowe - Turku, Koło (niski czynsz); 605 430 225. 726k

DOM Władysławów, remont generalny w 2014 r.; Całe wyposażenie w cenie; 139,29m² - 390 000; 605 430 225. 726k

DOM Turku - do centrum 400 m - parterowy z poddaszem użytkowym - 105 m² - 450 000; 605 430 225. 726k

DOM Chrzęblice gm. Brudzew- piętrowy, częściowo podpiwniczony + budynki gospodarcze - 109,90m² - 199 000; 605 430 225. 726k

DOM Obrzębin gm. Turku - stan surowy zamknięty - 98,1 m² - 290 000; 605 430 225. 726k

DOM Słdków Kolonia - wielopiętrowy z poddaszem użytkowym - 114,20 m² - 350 000; 605 430 225. 726k

DOM Grabowiec, gm. Tuliszków -tereny leśne 3,1ha -136,84 m² - 280 000; 605 430 225. 726k

ŻWIROWNIA gm. Dąbie - z koncesją 430 000 ton - 62900 m² - 1 720 000; 605 430 225. 726k

SPRZEDAM działki 15-are (prąd i woda) oraz 1,95ha ziemi rolniczej (III klasa pszenno-buraczana) w Piętnie; 691 867 971. 337k

DZIAŁKA rolna z możliwością zabudowy zagrodowej - Piętno gm. Tuliszków - 1,55 ha - 42 000; 605 430 225. 726k

DZIAŁKI Cichów gm. Brudzew, rolne - 9600 m² - 21 000; budowlana - 3244 m² - 28 000; 605 430 225. 726k

DOM Turku - generalny remont, Budynek mieszkalny + budynek gospodarczy z garażem -75 m² - 320 000; 605 430 225. 726k

USŁUGI ogólne

PŁOTY
BETONOWE
GARAŻE I WIATY
PODMURÓWKI
POD SIATKĘ I PANEL
PRODUKCJA
MONTAŻ
BETOGRÓD
BRATUSZYN 24
Tel. 785 267 757 342k

PŁOTY
BETONOWE
WIATY GARAŻE
podmurówka do siatki i panela
• **PRODUKCJA**
• **MONTAŻ**
• **TRANSPORT**
Multi-Bet
Bratuszyn 24A
603 701 544, 510 123 414 352k

OGRODZENIA
BETONOWE
PPHU WUBET
LASKI 13c
tel. 601 749 072 357k

NAPĘDY do bram, domofony, alarmy, kamery, autoblokady. Instalacje telefoniczne i teledatowe. Skrzynki listowe przelotowe i nawierzchniowe z domofonem. Turku, Chopina 99.; 601 818 259 267/150k

PRANIE i czyszczenie dywanów, tapicerek meblowych i samochodowych. Odbiór z domu klienta lub w punkcie przy ul. Browarnej 6 (14.00 - 16.00); 667 913 419. 180k

PRANIE i czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek samochodowych i meblowych, wysoka jakość usług profesjonalnym sprzętem; 661 964 682. 332k

TRANSPORT osobowo-towarowy busami 9-, 12-, 16-, 20-osobowymi, wycieczki, przysięgi, imprezy. **ŻALUZJE**, rolety, tapicerki drzwiowe, drzwi i zamki Gerda, wzmocnione drzwi wejściowe, markizy, moskitiery, karnisze. Pranie żaluzji pionowych. Atrakcyjne ceny - sprzedaż i montaż. Sklep: ul. 650-lecia 4, tel. 63 2893745, 603 222 195 307k

CZYSZCZENIE dywanów i wykładzin, tapicerki meblowej oraz samochodowej. Tylko w domu klienta. Gwarantuję wysoką jakość usługi! 609 051 562. 337k

PRODUKCJA i montaż siatki ogrodzeniowej, bramy, słupki, balustrady. PPHU Ochocki Krzysztof, Uniejów, ul. Norwida 19, 63-288-89-97; 608-358-922. 338k

KAMIENIARSTWO www.nagrobki-starosta.pl 601-360-659. 216k

TARTAK spalinowy, objazdowy. Cięcie drewna na miejscu u klienta. 602 124 977, 63 272 21 79. 231k

UDRAŻNIANIE kanalizacji, przydomowe oczyszczalnie. 882-402-000. 214k

PRZEPYCHANIE kanalizacji; 696 278 416. 289k

ŻALUZJE. Rolety. Plisy. Moskitiery. Nowość! Moskitiery antyalergiczne; www.salon-rolet.com; 532 565 797; 601 813 595. 232k

BRAMY, ogrodzenia kute, poręcze, balustrady, drzwi garażowe, szybki termin realizacji; 782 291 821. 3352k

SIATKA ogrodzeniowa, słupki, montaż. Piętno 80A, gm. Tuliszków; 63 279 21 71. 3387k

SPRZEDAŻ, montaż anten satelitarnych, naziemnych, systemy monitoringu, alarmy, komputery, drukarki, serwis; 665 064 582. 273k

PRODUKCJA siatki ogrodzeniowej ocynkowanej i powlekanej, panele ogrodzeniowe, podmurówka, montaż, akcesoria, transport. Głogowa 37, gm. Władysławów; 664 494 239. 217k

CYKLINOWANIE bezpyłowe 220V. Renowacja sal tanecznych, schodów; 792 780 578. 3436k

PRODUKCJA paneli i siatki ogrodzeniowej, sztachety metalowe, bramy, słupki, kołce, akcesoria. Kaczki Średnie 33A; 693 426 976. 339k

PODŁĄCZENIA kuchni gazowych, naprawa kuchni, piekarników, zmywarek, pralek, itd.; 663 470 182. 3507k

KRAWIECTWO - szycie i przeróbki odzieży skórzanej /materiałowej, wszywanie zamków, skracanie. Naprawa foteli samochodowych / motocyklowych. Os. Wyzwolenia 16 kl. F; 661 670 568. 311k

USŁUGI budowlane

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne, solidne wykonanie, atrakcyjne ceny, dogodne terminy; 881 779 849. 3319k

PLANUJESZ remont domu? Wszystkie prace remontowe od A do Z z stolarką meblową; www.pidbud.republika.pl; 607 418 991. 3147k

REMONTY, malowanie, gipsowanie, gładzie, panele, płytki, regipsy, staro-tynki; 725 475 970. 3480k

FACHOWIEC z wieloletnim stażem zagranicznym wykona prace wykończeniowe wewnętrzne (płytki, terakota, gładzie, malowanie); 517 934 117 Zbyszek. 309k

STYROPIAN, wełna. 500-299-603. 218k

PROMOCJA!!! Porotherm Wienerherger 3,95zł 25P+W TERMOTON Owczary - 3,10zł/szt, styropian 37,50zł paczka, kleje, siatka, narożniki, blachodachówki Blachotrapez i BalexMetal trapez - 18,50zł, rynny, przewody kominowe Bolesławiec. Pustaki wentylacyjne. Strop TERIVA (od 51zł/m²), Nadproża U-MAX, K-3, pełna - 1zł. Centrum klinkieru - Pomerania 1,45zł, Kosmo, Lode, Jopek. CRH, Rohen, Bogdanka. Człopy k/Uniejowa (63)288-87-35, 601-35-30-49. 270DS

UKŁADANIE kostki brukowej i granitowej; 669 800 310. 307k

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne, posadzki maszynowe; 669 411 600. 1169k

TARTAK ANTEK: więźba impregnowana,łaty, kontr-łaty, deski szalunkowe, transport. Altany ogrodowe itp. Małoszyńska 53A; 692 957 620. 3362k

PROJEKTY architektoniczno-budowlane, kontrole obiektów budowlanych, ekspertyzy techniczne, nadzory budowlane, świadectwa energetyczne, aranżacje wnętrz; 504 772 995. 3519k

MURARSTWO, budowa domów, garaży. 668-230-722. 2558k

MUROWANIE klinkieru, płoty, ogrodzenia z pustaka łupanego. 660-001-689. 258k

DOCIEPLENIA stropodachów, ścian i poddaszy metodą wdmuchiwanie celulozy lub wełny granulowanej; 603 889 577. 3446k

UKŁADANIE kostki: schody, tarasy, całe posesje. Firma Kras-Bruk, wolne terminy! 781 674 573. 3402k

BYDŁO - kupię każde rzeźne, gotówką; odbiór z gospodarstwa; 785 569 688. 288k

BYDŁO - skup bydła na ubój z konieczności, gotówką (odbiór z gospodarstwa); 695 687 426. 3516k

KUPIĘ ciągnik C-360 oraz inne ursusy, MF255, wladimirec, zetory, przyczepy rolnicze, kombajn ziemniaczany, ładowacz, rozrzutnik oraz inne sprzęty. 666-188-459. 2014k

Zakład Tapicerski
Tapicerstwo samochodowe
Naprawiamy tapicerkę samochodową
Ekspresowa naprawa tapicerek samochodów ciężarowych i dostawczych
Kompleksowa naprawa mebli tapicerowanych
Tapicerowanie drzwi - wygłuszanie
Turku, ul. Kaliska 20, tel. 783 506 723 2142k

Przewozy osobowe do Niemiec, Holandii i Belgii
Wyjazd codziennie.
Zabieramy i podwozimy pod dom.
Możliwość zabrania większego bagażu.
PROMOCJA!
601-754-806 piąty kurs 50%, a 10 GRATIS. 212k

PŁYTKI, malowanie, szpachlowanie, panele, łazienki, remonty; 604 302 360; 62 76 34 798. 3493k

REMONTY, wykończenia wnętrz, malowanie, szpachlowanie, panele, regipsy, tynki ozdobne; 693 924 186. 3481k

PRACE wykończeniowe, szpachlowanie, malowanie, sufity podwieszane, tynki ozdobne, panele; 721 394 932. 3482k

WYKOŃCZENIA wnętrz, szpachlowanie, malowanie, adaptacja poddaszy, układanie paneli, tynki ozdobne, itp.; 783 502 522. 1881k

PRODUKCJA siatki posadzkowej i panela ogrodzeniowego. Kaczki Średnie 33A; 693 426 976. 3504k

ZAKŁADANIE kostki brukowej i granitowej; 609 742 928. 3509k

BRYGADA 3-osobowa, wracająca z Niemiec, wykona prace remontowo-wykończeniowe od A do Z. Nawiążemy współpracę z firmami jako podwykonawca; 512 250 668. 3511k

REMONTY, wykończenia wnętrz pod klucz, łazienki, poddasza, docieplenia, zabudowy, gipsy, płytki, malowanie, solidność i doświadczenie; 668 300 771. 7024k

ROLNICZE

kupię

DANPOL
ZDZIECHOWA
Maciory
Knury
Odbiór z gospodarstwa
Płatność gotówką
lub szybki przelew
Tel. 608 439 125
Tel. 609 218 648

BYDŁO - kupię każde rzeźne, gotówką; odbiór z gospodarstwa; 785 569 688. 288k

BYDŁO - skup bydła na ubój z konieczności, gotówką (odbiór z gospodarstwa); 695 687 426. 3516k

KUPIĘ ciągnik C-360 oraz inne ursusy, MF255, wladimirec, zetory, przyczepy rolnicze, kombajn ziemniaczany, ładowacz, rozrzutnik oraz inne sprzęty. 666-188-459. 2014k

sprzedam

SPRZEDAM
maszyny rolnicze:

- ciągniki od 60 KM do 160KM
- prasy rolujące
- rozrzutniki obornika
- agregaty uprawowe
- siewniki

Tel. 510 148 842
510 148 840
725 408 002

PULPA ziemniaczana, do-
wóz; 601 719 862.

WYSŁODKI buraczane
suche granulowane o za-
wartości 11% cukru i 10%
białka oraz śruta rzepakowa
o zawartości 38% białka;
506 102 481; 785 742 536;
733 270 396.

WIALNIE i młynki porusza-
ne silnikiem elektrycznym.
Cichów 27; 691 685 083.

PSZENICA 70 gr/kg, żyto
50 gr/kg, ziemniaki jadalne
80 gr/kg, Ciemień, gm. Ka-
węczyn; 782 494 190.

ŁAŃCUCH do wyciągu
obornika, koła oraz cały zgar-
niacz; 603 133 367.

KUKURYDZA sucha;
697 291 098.

MARCHEW na paszę, 40gr
za 1 kg; 661 374 436.

ZIEMIANKI paszowe 30gr
za 1kg, z dowozem oraz mar-
chew; 606 494 597.

F.H. IWONA Roman Łaszcz
oferuje w sprzedaży ziemniaki
jadalne w konkurencyjnej
cenie! Turek, Kolska Szosa
28/13; 604 213 656; 63 280
52 65.

PŁUGI obrotowe, zgra-
hiarki, siewniki do zboża i
kukurydzy, przegrabiarki,
rozrzutniki, rozsiewacze na-
wozu; 697 158 226.

OBSYPNIK do kopców i kiesz-
onek, nowy; 603 776 646.

PRZYCZEPA D-47, wy-
wrotka, 4,5 t., kabina do
C-360, pług 3-skiłowy,
talerzówka (16 talerzy);
661 599 054.

URSUS C-360, siewnik Po-
znaniak, rozrzutnik 2-osio-
wy, nowy typ, ładowacz cyklo-
p, stan dobry; 603 529 936.

PRZYCZEPA niska, wy-
wrotka, 3,5 t., Ursus C-328,
glebogryzarka, kopaczka
do ziemniaków 2-rzędowa;
695 653 380.

RÓŻNE

- Garaże blaszane
-wzmocnione
- Bramy garażowe
- Kojce dla psów

Rusty
Producent
Dowóz, montaż GRATIS -cały kraj!
tel. 63 2228105, 616101339,
512245075, 696753588
www.Robstal.pl

KIERMASZ świąteczny
i warsztaty mikołajkowe
6 grudnia 2015r. w godz.
10.00 - 16.00. Zapraszamy -
Gniazdo Felicjanów; www.
gniazdo-felicjanow.pl; 730
613 413.

GNAZDO Felicjanów
zaprasza na Biesiadę An-
drzejkową 28 listopada
2015r. o godz. 19.00,
cena 65zł od osoby; www.
gniazdo-felicjanow.pl;
730 613 413.

POSZUKUJĘ opiekunki do
małego pieska na okres gru-
dzień - styczeń, najchętniej
emerytka; 796 559 060.

BEZPŁATNIE odbiorę sta-
ry, zepsuty, niepotrzebny
sprzęt AGD lub inny złom;
695 676 420.

TELEFONY KOMÓR-
KOWE - serwis, odbloko-
wywanie, PLmenu, skup,
sprzedaż, wymiana, komis.
Turek, ul. Mickiewicza 6,
tel. 694 356 062

TELEFONY komórkowe
nowe i używane, bez abona-
mentu i rachunków, akceso-
ria do telefonów, ładowarki,
baterie, panele, uchwyty.
Turek, ul. Mickiewicza 6,
tel. 694 356 062.

TELEFONY komórkowe
nowe i używane, skup, sprze-
daż, wymiana, akcesoria,
serwis: odblokowywanie,
PLmenu. Dobra, ul. Kiliń-
skiego 32.; 603 368 787.

kupię

KUPIĘ bursztyn, najlepsza
cena! 660 940 810.

sprzedam

GARAŻE blaszane
od 1500 zł, BRAMY
GARAŻOWE, UCHYLNE
TANIE płyty i ogrodzenia
RATY, tel./fax 062 733 88 30,
0607 680 103.

GARAŻE blaszane, bra-
my garażowe; 605 630
987, 603 689 920, www.
jas-stal.pl

SZLAKA płukana, cena
10zł netto za tonę z za-
ładunkiem, odbiór: Ka-
lisz, Zbiersk, Turko;
627 603 413.

DREWNO opałowe, suche,
sosnowe lub dębowe, z do-
wozem; 661 082 163.

SOFA 3-osobowa + dwa
fotele, stan dbd., okazja;
785 265 554.

SZAFKA z nadstawką, cena
50zł; 721 236 094.

USŁUGI FINANSOWE

POŻYCZKI na oświadcze-
nie do 5.500zł. Chwilówki
do 2.000zł. Turek, ul. Kolska
Szosa 11 (obok Kauffandu);
663 808 055.

POTRZEBUJESZ gotów-
kę? Kredyt do 5.000zł tylko
na dowód! Decyzja w 15
minut! 601 388 826.

POŻYCZKI

Promocja dla nowych klientów

Pożyczasz 1000 zł
oddajesz po 30 dniach 1000 zł

Dla stałych klientów

- * 1000 zł - 12 rat
miesięcznych po 128 zł
- * 1000 zł - po 30 dniach
oddajesz 1060 zł

63 235 22 66, 600 280 856

Zadzwoń
600 400 288

Tu znajdziesz
szybką
pożyczkę
na jasnych zasadach

PROVIDENT POLSKA S.A.
Koszty połączenia wg taryfy operatora.

ZWROT podatku! Nie
pobieramy opłat wstęp-
nych! Pracowałeś zagranicą:
Holandia, Anglia,
Niemcy, Szwecja, Irlandia,
Norwegia, Belgia, Austria,
Dania, USA - odzyskamy
dla Ciebie podatek i zasiłek
rodzinny za kilka lat wstecz,
doliczamy ulgi i dodatki.
Skontaktuj się z nami i
odzyskaj pieniądze! Kan-
celaria Prawno Finansowa
MAX w Turku, ul. Dobra 11.;
667 002 727; 63 220 50
63.

LOMBARD. Pożyczki pod
zastaw (złoto, srebro, telefo-
ny, laptopy, rtv i inne). Skup
złota i srebra - najwyższa
cena. Turek, ul. Armii Kra-
jowej 28, tel. 63 278 31 99;
www.lombardlider.pl

GOTÓWKA do ręki na do-
wolny cel! 63 256 04 04.

POŻYCZKI gotówkowe od
500-5000zł w domu klienta;
784 933 209; 666 066 526.

NIE masz konta w banku?
Masz nieudokumentowane
dochody? Nie szkodzi! Kredyt
na oświadczenie z wypłatą do
ręki! 63 256 04 04.

KREDYTY dla pracują-
cych, emerytów, rencistów,
z zasiłkami, z komornikiem;
721 791 988.

SZYBKA pożyczka na
oświadczenie, minimum for-
malności; 601 388 826.

POŻYCZKA hez dodatko-
wych kosztów! Oddajesz ile
pożyczasz! 63 256 04 04.

KREDYTY bankowe i poza
bankowe w jednym miejscu,
sprawdź ofertę dla siebie!
721 791 988.

PREMIUM pożyczki, go-
tówka w domu Klienta w 24
h. 300 - 6000 zł. Zadzwoń;
61 623 34 44. Wyślij SMS o
treści POZYCZKA na numer:
605 052 769

TOWARZYSKIE

SEX SHOP - sklep w Turku
przy ul. Wąskiej, wejście od ul.
Kaliskiej i Żeromskiego

NAUKA

TANIEC - nauka tańca towa-
rzyńskiego dla par, osób samot-
nych, pierwszy taniec dla na-
wożeńców; 784 089 970.

OSK Kursy Zawodowe
Zenon Kurzawa, Turek
ul. Milewskiego 10, tel.
(63) 289 40 03, 697 463
005 prowadzi kursy: - na
prawo jazdy kat: B, B1,
A, A1, A2, AM, T, C, CE,
BE, - kurs "Kierowca wózka
jezdniowego", - szkolenie
okresowe kierowców kat: C
i D 25.11.201 r (środa) go-
dzina 16:00, - Kwalifikacja
Wstępna Przyspieszona, -
Kurs spawalniczy, - Kurs pi-
larek ręcznych, wykaszarek,
podkaszarek, - Kurs ADR,
- Kurs palaczy CO, - Kurs
HDS, - Kurs Koparko-ła-
dowarki, Badania psycholo-
giczne: 28.11.2015 r (so-
bota) godz. 8:00. Pracownia
Psychologiczna Słdków 49
(trasa Turek-Tuliszaków).

MATRYMONIALNE

POZNAM Panią w wieku
35-42 lata, która poważnie
myśli o życiu, chce założyć
rodzinę i zamieszkać na wsi;
535 354 413.

BIURO matrymonialne „Ru-
sałka” serdecznie zaprasza
osoby samotne w każdym
wieku; 662 400 165, www.
biurorusalka.pl

AUTO - MOTO

kupię

SKUP
POJAZDÓW
CIĘŻAROWYCH
792-371-978KASACJA
POJAZDÓW

Skup pojazdów
powypadkowych,
zniszczonych.
Wystawiamy zaświadczenie
o wycofaniu z eksploatacji

504-166-391

BOSCH
Service
Kasacja
pojazdów
- recykling

Skup aut powypadkowych,
skorodowanych, całych
oraz motocykli.
Wydajemy zaświadczenia
do Wydziału Komunikacji

601-745-335

KASACJA
POJAZDÓW

Skup pojazdów
powypadkowych,
zniszczonych
Wystawiamy zaświadczenie
o wycofaniu z eksploatacji

603-603-742

SKUP samochodów, stan i
marka obojętne, dokument do
wyrejestrowania, gotówka od
ręki; 785 372 086.

**RWA KULSZOWA
I BÓL PLECÓW**
NOWOCZESNE I SKUTECZNE LECZENIE
Lek Andrzej Kroszczyński
Specjalizacja w USA
Kalisz, ul. Kwiatowa 1
www.rehab.pl
Tel.: 62 367 33 53 Kom.: 785 752 225

AUTO-skup. Kupię auta,
600 zł/tona, dokument do
wyrejestrowania, gotówka od
ręki, odbiór własnym trans-
portem; 783 725 110.

PRZYCZEPKA samocho-
dowa SAM, 2007r., ładowność
500 kg; 512 250 668.

LEKARSKIE

CHIRURGIA
Dr n.med. ANDRZEJ KRĘGIEL
specjalista chirurg

- leczenie żyłaków odbytu
- konsultacje chirurgiczne
- drobne zabiegi chirurgiczne
- kontrole poszpitalne
- „wszywki” antyalkoholowe

przyswaja
Turek, Folwarczna 1, tel. 501 030 716
poniedziałki od 18.00, czwartki od 16.00
www.chirurgiaturek.pl

DERMATOLOGIA
lek. MAGDALENA KRĘGIEL
ml. asyst. Kliniki Dermatologii UM w Łodzi:

- choroby i alergie skóry
- ocena złośliwości znamion
- bezoperacyjne usuwanie:
brodawczaków, włókniaków, kurzajek
- medycyna estetyczna
- powiększanie ust, BOTOX
- leczenie nadpotliwości

Turek, Folwarczna 1, tel. 501 030 707
www.chirurgiaturek.pl

Daw-Med
Aparaty słuchowe
Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 63 278 22 39
czynne pn-pi 9:00 - 16:00

- cyfrowe aparaty słuchowe
- systemy wspomagające słyszenie
- akcesoria **tanio baterie!**
- wkładki antyhalasowe i antywodne
- badanie słuchu
- tympanometria
- dofinansowanie w PCPR i NFZ
- bezpłatne testy słuchu
w każdy czwartek i piątek

RODAMED
ul. Korytkowska 2 62-700 TUREK
tel.: 63 278 20 33 663 960 193
poniedziałek - piątek 8:00 - 18:00

OFERUJEMY:
- Tomografia Komputerowa TK
- Rentgenodiagnostyka RTG
- Ultrasonografia USG
LEKARZE SPECJALISCI
Pediatra, Radiolog, Kardiolog
Laryngolog, Chirurg plastyk
Chirurg, Ortopeda
ZAPRASZAMY



**POŻYCZKA
NA ROZWÓJ
TWOJEJ FIRMY
TISE - Aktywna Wielkopolska**

Maksymalna kwota pożyczki 300tys. PLN.
Oprocentowanie 1% w skali roku.
Prowizja 0%

DUKAT Partner Finansowy
Turek, ul. Browarna 11A; tel.: 604 596 730

DIABETOLOG

Gabinet lekarski
lek. Joanna Bartosz-Chmiela
specjalista chorób wewnętrznych i diabetologii
- leczenie cukrzycy i stanów przedcukrzycowych, EKG
Turek, ul. Kaliska 51
Przyjęcia w środy po uzgodnieniu telefonicznym
Również inne terminy
tel. 691 656 768

GABINET LEKARSKI

Włodzimierz Kubecki
Specjalista chorób wewnętrznych
- porady w zakresie chorób wew.
- badanie EKG
- wizyty domowe
Turek, Gorzelniana 1 (Dom Usług)
Czwartki od godz. 16.00
inne terminy po uzgodnieniu tel
509 942 310

GABINET LEKARSKI CHIRURGICZNY

LECZENIE ŻYLAKÓW
USG żył i tętnic
Dariusz Janiak
specjalista chirurg
Turek, ul. Gorzelniana 1 (Dom Usług II p.)
Przyjęcia w środy, piątki od godz. 16⁰⁰
rejestracja: tel. 603 399 464
tel. 722 399 464
USG dopplerowskie żył i tętnic
USG tętnic szyjnych
USG brzucha, tarczycy
Skleroterapia
leczenie owrzodzeń żylnych

GABINET GINEKOLOGICZNY

specjalista ginekolog - położnik
Barbara Struglińska
- badania USG
- sonda dopochwowa
Turek, ul. Gorzelniana 24
czwartek od 15.30 i inne dni po uzgodnieniu telefonicznym tel. 63 278 40 35, 609 795 269

GABINET UROLOGICZNY

Lek. Arkadiusz Matusiak
Turek, ul. Dworcowa 7
Czynny codziennie od 16.30
tel. 693 281 836
- USG
- BEZOPERACYJNE kruszenie kamieni w ramach ubezpieczenia

LARYNGOLOGIA

1. Prof. dr hab. med. Wojciech Golusiński
2. Dr n. med. Piotr Piętkowski
3. Dr n. med. Paweł Golusiński

Rejestracja telefoniczna
telefon stacjonarny **63-249-13-15**
od poniedziałku do czwartku 15.00-19.00:
lub telefon komórkowy **667-445-882**
od poniedziałku do piątku 10.00-20.00

Konin, ul. Powstańców Wielkopolskich 16

Prywatny Gabinet Lekarski www.leczenie.turek.pl

DIABETOLOG Leczenie cukrzycy, EKG
SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
Sylvia Stypułkowska Skiba

Turek, ul. Gorzelniana 1, Dom Usług II p.
Przyjęcia: poniedziałki od godz. 16.00
Rejestracja telefoniczna
501 089 213

ZMIANA SIEDZIBY ul. Korytkowska 2, Turek
www.salus-mikowski.pl tel.: 726 41 41 41

GABINET CHIRURGICZNY "SALUS" wtorek od 15.00
czwartek od 15.00
zabiegi na najwyższej klasy sprzęcie
gastroskopia, rektoskopia, USG - Doppler J. brzusznej, sutka, tarczycy, prostaty, naczyń krwionośnych, kriochirurgia, laserochirurgia, elektrochirurgia, leczenie owrzodzeń żyłakowatych, bezbolesne usuwanie żyłaków odbytu, zabiegi chirurgiczne, usuwanie zmian na skórze, biopsje, wszycie Esperalu
CHIRURGIA ESTETYCZNA

GABINETY LEKARSKIE

SPECJALISTA GINEKOLOG
POŁOŻNIK Dorota Wiesiołek
- badania USG - certyfikat
- sonda dopochwowa
- USG piersi
- krioterapia nadżerek
Wizyty czwartek po uzgodnieniu telefonicznym: 695 423 767
INTERNISTA
SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC
Krzysztof Wiesiołek
- także badania USG
Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym: tel. 600 92 91 06
TUREK, OSIEDLE MIRANDA

Prywatny

GABINET STOMATOLOGICZNY

W TULISZKOWIE
lek. dent. Joanna Bednarek
660 62 63 63
Czynne: czwartek, piątek, sobota
Pl. Powstańców Styczniowych 1A (w budynku Poczty Polskiej)

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. Renata Tatarczuk-Matthiaschik
Turek, ul. Skrzetuskiego 3 (osiedle Zapalczana)
dojazd od ul. Uniejowskiej lub Słonecznej
tel. 63 278 49 79 lub 609 219 662
Przyjmuje w ramach kontraktu z NFZ (doradzi, dzieci, protezyka)
poniedziałek 12.00 - 18.00
wtorek 8.00 - 14.00, środa 15.00 - 18.00
Prywatnie: wtorek 16.00 - 20.00
środa 13.00 - 15.00, 18.00 - 20.00
piątek 16.00 - 20.00 sobota 10.00 do 14.00

USG Dopplera

Lek. Agnieszka Ambroziak
ml. asystent w MSWiA w Łodzi
Nowoczesny sprzęt do badań USG
- dopplerowskie aorty
- dopplerowskie żył
- dopplerowskie tętnic: szyjnych kończyn dolnych i górnych
Centrum Medyczne MEDIX
Turek, ul. Folwarczna 1
510 510 940
www.ambromedical.pl

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 1774 ze zm.)

Wójt Gminy Brudzew

informuje, że w terminie od dnia 23 listopada 2015r. do dnia 16 grudnia 2015r. w siedzibie Urzędu Gminy Brudzew, został wywieszony wykaz dotyczący nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Brudzew położonych w obrębie geodezyjnym Brudzew, gm. Brudzew, oznaczonych numerami ewidencyjnymi: 1449/1 o pow. 0,0063 ha i 1449/2 o pow. 0,0124 ha przeznaczonych do zbycia w trybie

bezprzetargowym w celu poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych, stanowiących własność osób, które zamierzają te nieruchomości nabyć, ponieważ nie mogą być zagospodarowane jako odrębne nieruchomości. Dla nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Turku księga wieczysta KW nr KNIT/00008061/0.

W wykazie podane są terminy składania wniosków przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 powołanej wyżej ustawy.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Brudzewie (pokój nr 21), tel. 63 279 83 35.

PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY

Konin, ul. Poznańska 116 (dojazd autobusem 58)

Wykonujemy: echo serca, EKG, testy wysiłkowe, Holter EKG i ciśnieniowy, porady kardiologiczne.

USG naczyń obwodowych (wykonuje lek. med. Z. Duchniewska)

Przyjmują lekarze:

Zofia Duchniewska – kardiolog
poniedziałki od godz. 15.30, soboty od 9.00
rej. telefoniczna: 607-224-954

Sławomir Kępski – kardiolog
wtorki, czwartki od godz. 15.30, rej. telefoniczna: 605-618-205

Paweł Michalski – kardiolog
środy, piątki od 15.30, rej. telefoniczna: 730-800-311

Gabinet kontroli stymulatorów serca, kardiowerterów (ICD) oraz układów resynchronizujących (CRT)

Ewa Świdowska – kardiolog
poniedziałki od 15.30, rej. telefoniczna: 501-434-227

PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY
dr n. med. KINGA HADŁAW-DURSKA
specjalista chorób oczu

Turek, ul. Browarna 20, tel. 63 289 36 85
(wejście od ul. Piłsudskiego przez salon optyczny)

CHO CHIRURGIA OGOLNA Gabinet prywatny ZOZIMP Med-Alko
Konin, ul. Przyjaźni 3, tel. 63-249-13-90
środa od godz. 15.00

Gabinet prywatny ZOZIMP Med-Alko
Konin, ul. Gajowa 7, tel. 63-240-79-34
czwartek od godz. 9.00

MES MEDYCYN ESTETYCZNA
lek. Przemysław Nowicki
specjalista chirurg; lekarz medycyny estetycznej
kom. 601-897-666; nowicki.przem@gmail.com; www.cho-mes.pl

SKLEROTERAPIA - leczenie żyłaków

specjalista chirurgii ogólnej
RADOSŁAW SKIBA
www.leczenie.turek.pl
- USG z Dopplerem tętnic szyjnych
- tętnic i żył kończyn dolnych
- leczenie owrzodzeń żylnych
- USG jamy brzusznej
Gabinet Lekarski - przyj. wt i czw od 16-0j
Turek, ul. Gorzelniana 1 (Dom Usług)
Rejestracja: tel. 503 044 886

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. Jarosław Dawicki
Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 63 278 22 39
czynne: środa w godz. 14.00 - 20.00

GABINET LEKARSKI

specjalista chorób wewnętrznych
KARDIOLOG
lek. med. Marcin Krupa
ECHO SERCA z dopplerem doppler tkankowy
HOLTER EKG
EKG, Wizyty domowe
EKG w domu pacjenta
środa, piątek od godz. 16.00
po rejestracji telefonicznej
inne terminy po uzgodnieniu
tel. 605 658 117.
Rejestracja: tel. 667 041 120
Turek, ul. Gorzelniana 1 (Dom Usług II p.)

lek. Marcin BAKALARZ

Klinika Neurologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi
• konsultacje NEUROLOGICZNE
• USG-doppler tętnic domózgowych (tętnic szyjnych i kręgowych)
Wizyty w Turku po uzgodnieniu telefonicznym 691 69 28 69

PRACZYNA LEKARSKA

dr n. med. Justyna Brędkiewicz
specjalista ginekolog położnik
- laser Monalisa Touch (leczenie nietrzymania moczu, rewitalizacja pochwy i jej rehabilitacja po porodzie, redukcja blizn pooperacyjnych i po cięciu cesarskim)
- profilaktyka, diagnostyka, leczenie schorzeń ginekologicznych
- antykoncepcja
- opieka nad ciężarną
- USG narządu rodnego i ciąży (3D, 4D)
- USG piersi
- USG genetyczne płodu

przywimuje:
Turek, ul. Dobrska 99 budynek

DobrskaClinic

rejestracja:
tel. 63 278 09 44
pn śr. cz. 12.00-20.00
sb 8.00-19.00

LOGOPOEDA posiadający Certyfikat PZL i długoletnią praktykę, m.in w Ars Medical w Turku, mgr Bożena Tulacz przyjmuje w Sinturze w Turku, ul. Kolska 18, rejestracja telefoniczna: 600 031 875.

REKLAMA Z ECHEM - REKLAMA Z ECHEM
tel. 63 278 5141, emogloburka@wp.pl, www.echoturku.net.pl

Sun Day www.sunday-okna.pl
Zdzisław Krześciński | tel. 63 280 20 24
Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)

OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

WINK HAUS DRZWI KOMPOZYTOWE
Najwyższa jakość na pokolenia!!
VEKA, SCHUCO, Aluplast, KBE
BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS, MACO

DRZWI WEWNĘTRZNE i ZEWNĘTRZNE i P.POŻ
BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY

Dir Computer ul. Zeromskiego 16
(wejście od ul. Mickiewicza)
tel. 63 289 54 61

Zawsze masz prawo wyboru

Kasy fiskalne dla lekarzy
Kasy fiskalne dla prawników
Kasy fiskalne dla Twojej Firmy

**Zamów kasę u specjalisty zadzwoń :
Infolinia SERWISOWA tel 663 664 663**

ECHO TURKU
Redakcja
ul. Kolska Szosa 3
62-700 Turek
tel./fax. 63 278 53 41
interwencje: tel. 63 289 18 88
e-mail: echo@turek.net.pl
www.echoturku.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koninowski sp. z o.o.
REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa
REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Wiesław Klecha, Iwona Łecharńska, Dominik Szczap, Andrzej R. Tyczyno, Przemysław Zajęc
oraz współpracownicy: Dawid Cytrowski, Ryszard Troczyński, Beata Grzelka, Michał Jarek
BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótno i poprawek w nadchodzących tekstach. Materiały nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.
NAKŁAD: 7 000 egz. Druk: AGORA S.A. 64-920 Pila, ul. Krzywka 15

Na co dzień jest nauczycielem techniki w szkole podstawowej i gimnazjum. Wolne chwile spędza na budowaniu maklet dotyczących ważnych wydarzeń z polskiej historii. W weekendy radykalnie zmienia swoje oblicze koncertując z niszowym punk rockowym zespołem TZN Xenna. Krzysztof „Zygzak” Chojnacki całkiem niedawno gościł w turkowskim Pubie 69. Tego wieczoru koncert dała też Sexbomba.

Punk rockowe urodziny

Turek był jednym w wielu miast jesiennej trasy koncertowej z okazji urodzin wokalisty TZX Xenny nazwanej „Skorpionalia”, bo właśnie spod znaku skorpiona jest muzyk. W ramach wydarzenia artyści zaplanowali cykl koncertów: w Gdyni, Chojnicach, Zielonej Górze, Poznaniu, Turku i Warszawie. Zespół Sexbomba jest głównym partnerem trasy, ale w każdym mieście wystąpiły też inne zespoły grające muzykę wywodzącą się z punk rocka (ska, zimno falowe,



Robert Szymański, jest założycielem i wokalistą Sexbomby. Zespół gra nieprzerwanie od 1986 roku.

Grają nie po to by bawić, ale...

By poruszyć ludzi

hard punkowe).

– Jesteśmy w Turku, gdzie odbył się piąty koncert. Tutaj zagraliśmy tylko z Sexbombą. Bawiliśmy się bardzo fajnie. Jeżeli będzie zainteresowanie to wrócimy tu w przyszłym roku. Jestem tu pierwszy raz, ale nie żałuję, bo ludzie dobrze nas przyjęli, ale przede wszystkim wysłuchali naszego przekazu, a to najważniejsze – mówił Krzysztof Chojnacki. Pomyśl, by koncertowo obchodzić urodziny zrodził się dwa lata temu, kiedy wokalista Xenny kończył 50 lat. I tak już zostało...

Najważniejszy jest przekaz

Jak mówił Zygzak podczas rozmowy, żyjemy w cywilizacji, która ma swoje plusy i minusy i o tym śpiewa TZN Xenna. – Moje nasze utwory nie są przebojami i nie są piosenkami łatwymi, ale wychodzimy z założenia, że zespoły grające muzykę łatwą i przyjemną

jest młódstwo, bo najłatwiej jest zaśpiewać melodyjkę łatwą wpadającą do ucha. Nam najbardziej zależy, żeby ludzi poruszyć, żeby otworzyć im oczy i świadomość na rzeczy, które ich otaczają, a nie zawsze są dla nich dobre. Nie chcemy mówić jak mają żyć i co mają robić. Wolimy, by tę decyzję podjęli sami, bo nie czuję się kaznodzieją, ani człowiekiem, który ma lekarstwo na wszystko – wyjaśniał wokalista TZN Xenny.

Choć w niedzielny (15 listopada) wieczór w Pubie 69 nie było zbyt dużo osób, to dla muzyków nie miało to większego znaczenia, bo dla nich liczy się fakt, że chociażby jedna z osób będąca na koncercie po wysłucha-



TZN Xenna wystąpiła w Turku pierwszy raz, ale jak zapowiadali członkowie zespołu, jeżeli będzie okazja, chętnie tu wrócą.

niu występu TZN Xenny, zrozumie o czym śpiewają i postanowili coś w swoim życiu zmienić, to osiągnęli zamierzony cel. Bo zespół istnieje nie po to by bawić ludzi, ale ich poruszyć. Choć skład kapeli wielokrotnie się zmieniał, właśnie taka idea przyświecała i w dalszym ciągu przyświeca muzykom zespołu.

Reaktywacja po 28 latach

Bo trzeba wiedzieć, że zespół TZN Xenna powstał w sierpniu 1981 roku w Warszawie z inicjatywy wokalisty Krzysztofa „Zygzaka” Chojnackiego, gitarzysty Marka „Markusa” Kucharskiego, perkusisty Tomasza „Gogo Szulca” Kożuchowskiego i basisty Piotra „Czombego” Dubiela. W pierwszą trasę koncertową pojechali rok później wraz z Dezerterem i Deuterem, uczestniczyli też w festiwalu „Róbrege”,

oraz nagrali w tonpressowskim studiu cztery utwory: „Dzieci z brudnej ulicy”, „Ciemny pokój”, „Gazety mówią” i „Nasz świat”. W 1987 roku muzycy postanowili zakończyć działalność. Grupa reaktywowała się w po 28 latach, by nagrać swój pierwszy studyjny album zatytułowany „Dziewczyny w pogo”. Obecnie oprócz Zygzaka zespół tworzą: Teleksur (gitara), Panek (bas) i Ognista Dynia (perkusja).

A co było w tak zwanym międzyczasie?

Choć Krzysztof Chojnacki nie zniknął zupełnie ze sceny. Grał w dwóch zespołach, występował gościnnie w projektach punk rockowych kapel, jednak przede wszystkim poświęcił się nie tylko wychowaniu syna, ale też uczeniu dzieci i modelarstwu. Jak opowiadał podczas wizyty w Turku, ostat-

nie zajęcie od lat jest jego pasją, którą przekazuje uczniom z podstawówki i gimnazjum, gdzie uczy techniki. – To zajęcie uczy ich cierpliwości, która jest bardzo ważna w tych czasach. I odnoszę sukcesy. Największą satysfakcją i nagrodą jest dla mnie to, jak rodzice moich podopiecznych opowiadają mi, że ich dziecko po powrocie ze szkoły nie usiadło przed monitorem komputera, ale zajęło się modelowaniem ich ulubionych postaci czy budowli – zdradza Krzysztof Chojnacki.

Znajdują czas na punk rocka

W weekendy oblicze Zygzaka całkowicie się zmienia, co można było zobaczyć podczas niedzielnego koncertu, kiedy zrzucił z siebie skórę ojca i wychowawcy, by przeistoczyć się w wokalistę punk rockowej kapeli. Po TZN Xennie na scenie wystąpiła Sexbomba.

Iwona Łechtańska

Zbiórka na szkolną windę dla niepełnosprawnych, czyli...

We Władysławowie sercem do serca

Dawid urodził się 22 września 2006 roku z rozszczepem kręgosłupa, wodogłowie oraz pęcherzem neurogennym, ma wszczepioną zastawkę wewnątrzkomorową i niedowład wiotki kończyn dolnych, dlatego jeździ na wózku. Mimo wielu schorzeń uczy się w Szkole Podstawowej we Władysławowie. – Od wielu lat proszę o podjazdy dla niego w placówkach oświatowych, lecz nigdy nie ma na to pieniędzy. Do tej pory nauczyciele o dobrym sercu pomagali mu schodzić na dół po schodach, znosząc wózek z Dawidkiem. Mój synek jednak rośnie i jest coraz cięższy, a naszej gminy nie stać – mówi mama chłopca. By ułatwić szkolne życie Dawidowi, pieniądze na windę zbierają teraz nauczyciele, koledzy i koleżanki, mieszkańcy.

Podjazd dla niepełnosprawnych istnieje na schodach prowadzących do Szkoły Podstawowej we Władysławowie. Gorzej jest wewnątrz budynku. Nie brakuje miejsc, do których nie może dostać się osoba na wózku inwalidzkim – to między innymi biblioteka szkolna, świetlica, miejsce do zabawy dziecięcych, gdzie znajdują się różne gry oraz mini aula, na której odbywają się występy uczniów i spotkania. Aby zamontować tzw. windę schodową potrzeba ponad 20 tysięcy złotych. Jak mówi Beata Maksymowicz, mama Dawida, gmina nie ma pieniędzy na dbanie o komfort dzieci niepełnosprawnych. Do tej pory jej synowi pomagali nauczyciele znosząc i wnosząc go po schodach, staje się to jednak coraz trudniejsze, bo chłopiec rośnie. I tu z pomo-

cą ruszyła Rada Rodziców SP z przewodniczącą na czele. – Często dar jest niewielki, ale skutek z niego ogromny – mówiła Joanna Wągiel, podczas niedawnego

koncertu charytatywnego „Sercem do serca”, kiedy to właśnie zbierano pieniądze na pomoc Dawidowi. Dla wielu zaproszonych gości, mieszkańców i przyjaciół

zgrupowanych w Domu Parafialnym w Russocicach wystąpili uczniowie podstawówki oraz zaprzyjaźnieni artyści - Agnieszka Siwińska i muzycy Big Bandu.

W tym czasie rodzice młodych ludzi częstowali ciastami, zbierając pieniądze do puszek. Podczas koncertu odbyła się także licytacja prac plastycznych miejscowej malarki Agnieszki Lipskiej oraz tortu w kształcie serca. – Wielkie podziękowania należą się zarówno kolegom i koleżankom z klasy, jak i starszym, na których myślę Dawid zawsze będzie mógł liczyć – mówiła Joanna Wągiel.

Tego wieczoru udało się zgromadzić ponad 3 tysiące złotych. To dobry początek. O pomoc finansową na zakupienie windy do szkoły, nadal prosi mama chłopca. Pieniądze można wpłacać na konto Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej we Władysławowie, RBS w Malanowie, numer konta 06 8557 0009 0700 2825 2007 0001 z dopiskiem POMOC DLA DAWIDA. IŁ



W koncercie wziął też udział Dawid, który wystąpił wraz z kolegami i koleżankami z podstawówki.

Gwiazdą tegorocznej edycji „Biesiady Piosenki z Myszka” był wrocławski wokalista operowy Jarosław Królikowski. Oprócz solisty wzięło w niej udział czternaście amatorskich zespołów. Występy artystów obejrzała publiczność, która wypełniła salę po same brzegi. Zebrani w „Barbórcie” doskonale się bawili, wtórując zespołom biesiadne piosenki.

Środowa impreza (18 listopada), której organizatorem jest Miejski Dom Kultury w Turku, odbyła się po raz dwunasty. Zawsze odbywała się w sali MDKU, jednak z uwagi na fakt, że co roku cieszy się ogromnym powodzeniem, publiczność nie mieściła się w niej. Dlatego w tym roku „Biesiadę Piosenki z Myszka” przeniesiono do Klubu „Barbór-

Biesiada piosenką malowana

ści życia. Jak mówił po występie Henryk Trocha, opiekun zespołu „Biesiada z Myszka” to przysłowiowy strzał w dziesiątkę.

Impreza propagująca polską muzykę rozrykową, to swoista podróż w przeszłość. Właśnie usłyszeliśmy nostalgiczne dźwięki i nuty z lat naszej młodości – mówił

jak podkreślają uczestnicy obu wydarzeń, turkowska biesiada ma zupełnie inny klimat.

Tylko w Turku publiczność spontanicznie włącza się do śpiewu. Dlatego organizatorom biesiady na czele z dyrektorką Bożeną Cesarz należą się wielkie słowa uznania – mówili władysławowianie.



W podziękowaniu za wspaniały występ, Jarosławowi Królikowskiemu wręczyła Maria Kaczorowska z Tuliszkowa.

ale też poza granicami naszego kraju. Jak sam opowiadał, w Turku nie znalazł się przypadkowo, ale dzięki Henrykowi Trosze z władysławowskiego zespołu „Wspomnienie”. W latach 50-tych ubiegłego wieku obaj mieszkali w Strzegomiu (woj. śląskie). Trocha prowadził w miejscowym Młodzieżowym Domu Kultury zespół Kamertony 66. Pewnego razu Królikowski pojawił się podczas próby. *Nie podobało mi się jak śpiewali i zaproponowałem, że ja mogę spróbować wykonać utwór i wtedy dołączyłem do nich – mówił wokalista.* Po kilku latach Królikowski wyjechał na studia do Wrocławia. Mimo wielkiego talentu, nie odważył się

jąc do egzaminów na Akademię Muzyczną we Wrocławiu. I udało się. Jednak kontakt z członkami zespołu, a przede wszystkim z Henrykiem Trochą utrzymuje do dziś. Nie może więc dziwić wizyty wokalisty w powiecie turkowskim. Dziesięć lat temu gościł we Władysławowie podczas obchodów jubileuszu tamtejszego Gminnego Ośrodka Kultury, a w ubiegłą środę w Turku.

Choć we Władysławowie było bardzo miło, to jednak w Turku bawię się lepiej. Aż miło patrzeć, z jakim zapalem członkowie zespołów angażują się w śpiewanie, ale także pozostali uczestnicy świetnie sobie radzą. Takie spotkania jednoczą ludzi – mówił wokalista.

Królikowski śpiewa nie tylko utwory Clifa Richarda i Toma Jonesa, ale też polskich artystów, jak na przykład nieżyjącego już Czesława Niemena, dlatego nieprzypadkowo dziennikarz z TVP nazwał go Śląskim Niemenem. Po wręczeniu zespołom dyplomów i upominków, organizatorzy zaprosili biesiadników na poczęstunek. Nie musieli namawiać ich do zabawy, bo wszyscy chętnie ruszyli w tany. **II**



Podczas środzkiej imprezy nie mogło zabraknąć zespołu „Turkowieńki”. Opiekunem zespołu jest Radosław Darul.



W „Biesiadzie Piosenki z Myszka” wzięło udział czternaście zespołów, nie tylko z powiatu turkowskiego, ale też z Sieradza i Łądku. Na zdjęciu „Alebabki” z Dobrej.

ka”. Dużo większa sala niż przy ulicy Kościuszki, także wypełniła się po brzegi. Oprócz zespołów, w wydarzeniu uczestniczyła też publiczność.

Biesiada z klimatem

Wspólne biesiadowanie rozpoczął zespół „Serenada” z Centrum Kultury w Dobrej. Wystąpił też tuliszkowski „Wrzos” i „Jesiień”, „Eviola” i „Turkowieńki” z Turku, „Jarzębinki” i „Tradycja” z Malanowa, „Alebabki” z Dobrej, „Seniorskie Nuty” z Władysławowa, Klub Seniora „Radość” z Łądku, „Zgoda” ze Smulską oraz „Akord” z Sieradza. Zespół „Wspomnienie” z Władysławowa, podobnie jak podczas przeglądu piosenki ludowej w Malanowie, wykonał program jubileuszowy „Ile to już lat...”, a także piosenki emigrantów dedykowane matkom, piosenki o miłości i kwiatach oraz o rado-

muzyk. Przed kilkoma miesiącami we Władysławowie świętowano 25-lecie Artystycznych Spotkań Klubów Seniora, których pomysłodawcą i organizatorem był właśnie Henryk Trocha. Jed-

Śląski Niemen na deser

Około godziny 20.00, przed publicznością wystąpił Jarosław Królikowski. Artysta jest wokalistą znanym nie tylko w Polsce,

od razu startować na studia wokalne. Dlatego skończył studia lotnicze, jednak praca na lotnisku nie sprawiała mu satysfakcji. Wtedy postanowił spróbować swoich sił wokalnych, przystępu-



W „Barbórcie” wystąpił też władysławowski zespół „Wspomnienie”.

GROMADA

AUTOKAREM Z TURKU

Jarmark Adwentowy
BERLIN

05.12.2015 - cena 110 zł

Koncert Karnawałowy

Teatr Muzyczny w Łodzi

06.02.2016 - cena 80 zł

WCZASY 2016

KRYNICA MORSKA

Dom Wczasowy - DELFIN

cena 960 zł/os

02.07 - 09.07.2016

13.08 - 27.08.2016

20.08 - 27.08.2016

zniżki dla dzieci

Dom Wczasowy PERKOZ

cena 950 zł/os

09.07 - 16.07.2016

29.07 - 05.08.2016

zniżki dla dzieci

Ośrodek

Wczasowo-Rehabilitacyjny

BRZYZA w Dźwirzynie

17.09 - 24.09.2016

cena 840 zł/os

Kontakt: BP GROMADA Turek

www.gromadatunek.pl

ul. Milewskiego 5, tel. 63 278 55 48

Teraz są zuchami i dobrymi kolegami

W Gminnym Przedszkolu w Brudzewie odbyło się „Pasowanie na przedszkolaka”. Część artystyczną zaprezentowała starsza grupa dzieci pięcioletnich, pozostałe przedszkolaki można było podziwiać w rytmicznych piosenkach. Po występach, rozpoczęła się część oficjalna, czyli akt pasowania nowo przyjętych przedszkolaków, którego dokonała dyrektor Bożena Głąb. Zarówno dzieci, jak i ich rodzice bardzo ten moment przeżywali. Pasowane dzieci złożyły przyrzeczenie następującej treści:

„My maluchy przyrzekamy: być dobrymi przedszkolakami, nie grymasić i nie szlochać, zawsze swoje panie słuchać, grzecznie bawić się i fikać, wszystko zjadać z talerzyka, nauczymy się dziękować i porządnie się zachować, od dziś zawsze być zuchami i dobrymi kolegami”.

Po tych słowach dyrektor za pomocą „zaczarowanego” ołówka pasowała dzieci, wypowiadając słowa: „Pasuję cię na przedszkolaka”. Nauczycielki: Agnieszka Chłodnicka - Szyma-



Grupa nowych prawowitych brudzewskich przedszkolaków po ślubowaniu.

niak, Bożena Głąb, Hanna Koli-gat, Alicja Kostrzewska, Joanna Kowalska i Agata Kujawa, wręczyły dzieciom dyplomy oraz drobne upominki ufundowane przez Radę Rodziców.

Na zakończenie uroczystości dzieci oraz wychowawczynie uwieczniły ten ważny dzień pamiątkowym zdjęciem.

(art)

KĄCIK NOWORODKA



Kacper Robak
syn Kamili i Janusza
ur. 16 listopada, godz. 8.50
waga 3200, długość 54 cm



Szymon Tomczyk
syn Urszuli i Sylwestra
ur. 17 listopada, godz. 1.05
waga 3800, długość 57 cm



Marcel Ligocki
syn Anny i Krzysztofa
ur. 17 listopada, godz. 2.55
waga 3960, długość 57 cm



Pięciolatki przygotowały część artystyczną uroczystości.



Adaś Andrzejczak
syn Magdaleny i Piotra
ur. 18 listopada, godz. 11.45
waga 3910, długość 60 cm



Wiktor Dytwiński
syn Magdaleny i Krzysztofa
ur. 21 listopada, godz. 17.40
waga 3270, długość 53 cm



Pawełek Mikołajczyk
syn Anny i Marka
ur. 23 listopada, godz. 5.00
waga 3350, długość 55 cm

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

Radosław Kosmowski

tel. 605 200 604 tel. 605 114 604

Tuliazków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzianki żałobne, przewóz zmarłych, sprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wianki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, dyskretna i fachowa pomoc

STOLTUR
JAN I MARIAN MILLER

Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kościelna 8/10A
tel. (603) 288 26 30
kom. 6001 499 344

POGRZEBY TRUMNY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)

Skontaktuj się z nami, pomożemy Ci w tym bardzo trudnym momencie całodobowo

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK
UNIEJÓW, TUREK, PLAC SIENKIEWICZA

Tel. 63 278 81 57

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 63 288 85 54, 609 731 454

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- WŁASNA SALA UBIERAŃ I CHŁODNIA
- PRZEWÓZ DO CHŁODNI NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE

REKLAMA



SZLIFIERKA KĄTOWA
EINHELL 125 mm

◀ moc: 850W

99⁹⁹
kpl.

+2
tarcze
diamentowe

BRICO MARCHE

Tanie rozwiązania do ogrodu i mieszkalnictwa

Oferta ważna od 18 listopada do 24 grudnia lub do wyczerpania asortymentu